9718

III

Bibl. Jag.

1

APOSTOLSTWO MODLITWY
Kraków, ulica Kopernika 26.

Kraków, dnia 29 stycznia 1904

Szanowny Panie!

Serdecznie dziękuję za list zakomunikowany mi wczoraj: Uznaję słuszność tłumaczenia Pana Michała Teodorowicza z tem jednak zastrzeżeniem, że na niedbały druk – i opóźnienie wydania Tomasza a Kempis zgodzić się nie mogę i dla tego zmuszony jestem tym razem pozostać przy mojej decyzyi wycofania z „Polonii" rękopisu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania dla Pana Hrabiego sługa o Nim

[illegible]

S. J.

APOSTOLSTWO MODLITWY

2 6

Jaśnie Wielmożny Panie
Hrabio!

Jestem na usługi dzisiaj do godziny 7 1/2 wieczorem albo jutro między godziną 9 rano a 9 1/2, bo później mam sesyę konsystorską.

Z głębokiem poważaniem

Lwów, powiedz. + Józef Pilczewski

5.

4

Hadynkowce d. 28. IV. 903
p. w m.

JWielmożny Panie Hrabio!

„Odezwę" otrzymałem i chętnie podpiszę 3. udziały à 200 k razem sześćset koron na drukarnię „Polonia", jednak uważam, że nim każdy deklaracyę podpisze musi mieć możność poznania statutu stowarzyszenia i muszą być niektóre sprawy omówione, zdaje mi się przeto, że byłoby bardzo pożądanem zwołać odpowiednie zgromadzenie we Lwowie celem przedyskutowania, zapewne już ułożonego, statutu i omówienia całej dalszej akcyi –

Łączę JWielmożnemu Panu Hrabiemu wyrazy prawdziwego szacunku i poważania z jakiem pozostaję

Artur Zaremba Cielecki
poseł na sejm krajowy i prezes kółek rolniczych

odps. 4/5 903

27. 6

Jaśnie Wielmożny Panie
Hrabio!

List wraz z artykułem otrzymałem wczoraj; dziś zaś pojawi się w „Przedświcie" I część na naczelnem miejscu; podpisu dlatego nie usunąłem, ponieważ tylko artykuły polityczne pojawiają się anonimowo, artykuły zaś społeczne zazwyczaj noszą podpis autora. Zresztą, dla „Przedświtu" o wiele korzystniej, gdy czytelnicy widzą, że

najpoważniejsze osobistości w kraju zasilają to pismo swemi pracami. Co do korrekty, to poleciłem przeprowadzić ją jak najuważniej, rewizyę zaś korrekty oddałem jednemu ze członków redakcyi; mniemam też, że obecny artykuł będzie bez błędu.

W załączeniu przesełam także rachunek nowy drukarni ~~Zarządu~~ w sprawie dzieła JWPana Hrabiego. Ponieważ tom będzie objętości 5 arkuszy, zatem cały nakład 500 egzemplarzy wyniesie 170 koron tylko. Zarządca twierdzi, że

cena ta jest zarazem jego ceną, że zatem daje druk po cenie swych kosztów. Prosiłbym bardzo o odpowiedź, czy mam polecić, ażeby druk rozpoczęto.

Za słowa uznania składam szczere podziękowania; mem staraniem będzie, aby i na przyszłość na nie zasłużyć.

Proszę o przyjęcie mego najgłębszego szacunku

Kreślę się JWPana Hrabiego najniższym sługą

Zygmunt Szczawski

Lwów 19. 903. VIII

8 28

Jaśnie Wielmożny Panie
Hrabio!

Widocznie los mój jest tego rodzaju, że za trudy i pracę zbieram tylko niechęć i plotki. Personalowi nie tylko nie odmówiłem zapłaty, lecz nawet udzielam naprzód zaliczek, tak, że cały personal zawsze najpunktualniej jest wypłacony. Ponieważ jednak miesiąc sierpień pod względem finansowym jest nadzwyczaj ciężkim, gdzie prenumeratorowie bawiąc na świeżem powietrzu nie bardzo dbają o przysłanie prenumeraty

wezwałem do siebie przełożonego drukarni „Polonii" Müllera i powiedziałem mu, że za tygodniowy druk zapłacę dopiero po pierwszem, gdy mi rzeki nadpłyną. Na to popołudniu Müller przyszedł do redakcji i odpowiedział mi, że „pan Kasyer Teodorowicz nie pozwolił wydać numeru, dopóki nie zapłacę". Naturalnie w tej chwili zapłaciłem, czekając do powrotu mego brata, aby załatwić się z nie=taktem p. Teodorowicza. Czy jednak to ma być wstrzyma=niem płacy personalowi? Wracając raz jeszcze do personalu, donoszę JWPanu Hrabiemu, że już 31 sierpnia 1903 otrzymał swą pensyę i to tak personal redakcyjny jak i administracyjny.

Z powyższego stanu rzeczy przekona się JWPan Hrabia

że stanowisko moje chyba nie jest do pozazdroszczenia i że jak na wstępie zaznaczyłem, dość dziwną zapłatę otrzymuję za swą pracę, by „Przedświt" obrócić nieco w przeszłości. Co do końcowego zapytania JWPana Hrabiego, to tylko za Jego uprzejmość mogę wyrazić swą największą wdzięczność. ~~[illegible]~~ Cenne artykuły JWPana Hrabiego przynoszą tylko korzyść „Przedświtowi" i dlatego naprzód składam za nie gorące podziękowanie.

Proszę o przyjęcie wyrazów mego
najgłębszego szacunku
kreślę się najniższym sługą
Zygmunt Mechawski

Lwów 1. 903. IX.

Lwów 1/5 903

12

10

Szanowna Redakcyo!

Upraszam uprzejmie o łaskawe zamieszczenie załączonej notatki w łamach szac. pisma. Gdyby szan. Redakcya raczyła dodać od siebie do tej suchej treści samego dzieła, kilka słów zachęty dla autora – byłbym bardzo obowiązanym.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Sługa

Karol Kuchański

+ 11

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio.

Za przysłaną mi broszurę serdecznie dziękuję. Cieszę się że Pan Hrabia nie zraża się zaraz do ludzi – bo tacy tylko mogą coś zrobić. Trudno – ludzie są niestety tylko ludźmi, to jest duchami skrępowanymi organizacyą cielesną, której nie mogą zupełnie przełamać i ulegają różnym błędom. Trzeba umieć te dziwactwa różne wyrozumieć, znosić, a szukać w człowieku jego stron dobrych i na nich budować łączność tak nam bardzo potrzebną. Trzeba się umieć zniżyć – To frazes oklepany, a przecie tak mało znany i praktykowany.

Pragnę bardzo coś się przyczynić do zawiąza-
nia organizacyi – ale nie wiele mogę. Obecnie
kończą się wakacye, rozpocznie się praca wiel-
ka – Na 8 tysięcy ludności, 5 szkół jest
nas dwóch – a moje zdrowie bardzo liche,
tak że i obowiązki ledwo się spycha –
Plan do pracy praktycznej mam gotowy,
ale do tego trzeba stałego kącika – tymcza-
sem trzeba jak we młynie na stanowi-
sku wikarego pełnić wolę Bożą. Do
szerszej pracy, o jakiej teraz pisze Przed-
świt nie mam zdolności – do tego trzeba
mieć lekkie pióro – bo trzeba będzie jeszcze
długo pisać i uczyć i namawiać i kar-
cić, nim się coś zrobi – Nie trzeba
ustawać, to służba Boża, to posterunek

narodowy – Jeżeli nie mamy doprawdy
zginąć, musimy się odrodzić, a to rzecz naj-
trudniejsza – Mamy przykład na Żydach,
Rzymianach – Francuzach. Narody giną
ze starości, bo ogólna znieściałość nie
pozwala ująć się twardych zasad, mogących
młodość przywrócić. Chyba że będziemy
mieć świętych, którzy na nic nie zważając
całi oddadzą się tej sprawie. Duchowień-
stwo nasze pracowite, ale nie apostolskie –
a świeccy wyjątkowi są katolikami. Je-
dni do religii mięszają politykę, inni
poglądy naukowe, inni jeszcze złe nałogi
i tak wpływ ich ginie. Rozbici jesteśmy
na stronnictwa prawie do niemożliwości.
Zasadą naprawy powolnej bardzo dobrą, ale
nim się przyjmie – nie będzie miała siły.

Więc co robić? Wolę Boską pełnić, pracować, aby duszę zbawić, za ogromne winy przodków (rozpusta, wolnowyślność, zaniedbanie prostego ludu, zaniedbanie posłannictwa narodowego) choć w części sprawiedliwości Bożej za dość uczynić. Chmielowski, br. Albert dzisiejszy, najlepszą drogą poszedł — nie wszystkim Bóg to pozwala — ale pokuta za dawne grzechy to pierwszy stopień odrodzenia — bez niej daremne szamotanie się. Były piękne chwile w przeszłości, ale rzadkie; pospolite życie było bez myśli, bez miary i dziś mimo ucisku jeszcze nie wiele lepiej. To jest gorzka prawda, i trzeba mieć dużo odwagi ciągle to ludziom przypominać.

Polecam się modlitwom Pana Hrabiego

Oddany sługa w Chrystusie

Ks. Czesław Łukasik

Liszki 20. VIII. 02.

+ Lisiki 26/9 02. 13

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio.

Najserdeczniej dziękuję za łaskawy list. Pochlebia mi, że Pan Hrabia ma o mnie tak dobre rozumienie i chce mnie mieć do pomocy. Moje zdanie co tym względzie jest takie: Opuszczając seminaryum postanowiłem sobie nigdy nie prosić i pod żadnym warunkiem nie wymawiać się od posady, ale przeznaczenie Władzy uważać jako wolę Bożą i stać na przeznaczonem miejscu jako dobry żołnierz. Gdzie mnie poślą, wszędzie dla mnie obojętna.

O ile człowiek może poznać wolę Boga, wiem z ust mego Biskupa, z ust przewodnika duchownego, że mam pracować na wsi dla chłopów, mojem pragnieniem zaś dostać jak najprędzej jakie choćby małe probostwo. Po rekollekcyach tegorocznych radząc się Ojca duchownego Łubieńskiego znów otrzymałem wskazówkę, abym się starał o większe probostwo. Czas już na mnie, bo pięciu kolegów już na probostwach, ale kiedy to przyjdzie, ile jeszcze prosić jako wikary przejdę, to inna sprawa zależna od

Opatrznością, ja znów postanowiłem robić
na najbliższe probostwo się podawać, jeżeli
tylko jakąś nadzieję mieć będę otrzymania. Choćbym był w Krakowie, nie zostałbym długo, bo muszę gonić moje przeznaczenie, a życie może niedługie —
śpieszy mi się na wieś, bo tu moje pole;
do garet pisałem, chcąc Księży zwabić,
ale się nie udało. Pan Hrabia był łaskaw
napisać do mnie, czułem się zobowiązany
odpisać, choć celu w tem nie widziałem.
Bóg może z tego co zrobić, dlatego bardzo wdzięczny jestem Panu Hrabiemu

że tak gorliwie szukając robotników społecznych i do mnie raczył się zwrócić.
Łatwo wysnuje Pan Hrabia z tych słów, co Mu wypada uczynić w tej sprawie. Na ostatni list P. Hr. do Przedświtu miałem odpisać, ale jakoś zeszło – obecnie muszę jechać do szkoły i list kończyć.
Dziękuję bardzo za pamięć; polecając się modlitwom kreślę się

Oddany sługa w Chr.
X A Łukasik
wikary.

15

# VI. ALLGEM. ÖSTERREICHISCHER KATHOLIKENTAG

VOM 16. BIS 19. NOVEMBER 1907.


TELEGRAMM-ADRESSE: SPINETTE, WIEN, I., FLEISCHMARKT Nr. 15.

WIEN, I., FLEISCHMARKT Nr. 15.

(FÜR PARTEIENVERKEHR: II. STIEGE, I. STOCK, TÜR 10, AN WOCHENTAGEN VON 10 BIS 1 UND VON 4 BIS 7 UHR.)

TELEPHON Nr. 19713.

POSTSPARKASSEN-KONTO: 89.506.


WIEN, September 1907.

Euer Hochgeboren!

Über Beschluss der Delegirten der österreichischen Diözesankomitees findet in den Tagen vom 16. bis 19. November dieses Jahres, der VI. allgemeine österreichische Katholikentag statt.

Mit Rücksicht auf die hohe Bedeutung dieser Tagung, erlaube ich mir, zur Teilnahme ergebenst einzuladen.

Für das vorbereitende Komitee, der Obmann:

Dr. Albert Freiherr von Spinette

16

**VI. Allgemeiner Österreichischer Katholikentag**

Wien, I., Fleischmarkt Nr. 15.

Seiner Hochgeboren

Herrn

Christoph Grafen Mieroszowski

Krakau

Carnkarskag. 3

17

VI. ALLGEMEINER ÖSTERR. KATHOLIKENTAG.

# Preise der Teilnehmer- und Sitzkarten:

| | | |
|---|---|---|
| Teilnehmerkarte für Herren . . . . | K | 1.— |
| Dameneintrittskarte . . . . . | „ | 1.— |
| Cerclesitze zu . . . . . | „ | 10.— und 9.— |
| Perronsitze zu . . . . . | „ | 6.— und 5.— |
| Parterresitze zu . . . . . | „ | 3.— |
| Perronlogensitze zu . . . . . | „ | 10.— (für Damen) und 5.— |
| Parterrelogensitze zu . . . . . | „ | 9.—, 6.— und 3.— |
| Galerielogensitze zu . . . . . | „ | 5.— (für Damen) und 2.— |
| Balkonsitze zu . . . . . | „ | 3.— |
| Simple . . . . . | | 4 |

Nur gegen Vorweisung einer auf Namen lautenden Teilnehmer- oder Damenkarte erfolgt der Eintritt zu den beschlußfassenden und Festversammlungen; wer für letztere keine Sitzkarte gelöst hat, muß sich mit einem Stehplatz begnügen (Damen wohnen im rechten Galeriegange den Festversammlungen bei).

18

## Empfangschein

über eine Einlage von K ..... h ....., d. i.

*Kronen* ////////////////////

////////////////////

auf das Scheckkonto bei
dem k. k. Postsparkassen-Amte in Wien, Nr. 89.506

Kontoinhaber:

**Dr. Albin Freiherr von Spinette**
für den VI. allgemeinen österreichischen
Katholikentag, **WIEN**

Unterschrift des Postbeamten:

.....

D. S. Nr. 37 c (31.) ex 1906.—

## Erlagschein

Einlage K ..... h .....

geleistet durch .....

.....

in .....

.....

auf Konto-Nr. **89.506**

am ..... 190....

Von der Partei auszufüllen.

Poststempel:

**89**

## Buchungsschein

Von der Partei auszufüllen:
Einlage K ..... h .....
geleistet durch .....

.....

Konto-Nr. **89.506**

Poststempel:

**89**

Diese Scheine sind durch den Postbeamten abzutrennen und mit der Tagesrechnung an das k. k. Postsparkassen-Amt einzusenden.

D. S. Nr. 37 c (31.) ex 1906.—

Der Buchungsschein verbleibt beim Postsparkassen-Amte. In diesem Raume angebrachte schriftliche Mitteilungen gelangen daher nicht zur Kenntnis der Kontoinhaber.

**Raum zu schriftlichen Mitteilungen**
an den Kontoinhaber gegen Aufklebung einer 5 h-Frankomarke.

Behufs Bewirkung einer Einzahlung mittels Erlagschein ist derselbe in allen drei Teilen dem Vordrucke entsprechend auszufüllen und sodann mit dem Betrage der Einlage bei einem Postamte zu überreichen.

Die Ausfüllung kann mit Tinte, durch Druck oder mittels Schreibmaschine erfolgen. Als Datum muß vom Einleger stets der Tag der tatsächlichen Einzahlung angesetzt werden.

Der Postbeamte vollzieht den Empfangschein und stellt ihn nach erfolgter Abtrennung vom Erlagschein dem Überbringer als Bestätigung über die gemachte Einlage zurück. Der Erlagschein und Buchungsschein wird an das Postsparkassen-Amt gesendet.

Scheine, auf welchen Radierungen, Durchstreichungen oder Abänderungen irgend welcher Art in dem vorgedruckten Texte oder in dem Betragsansatze vorkommen, werden von den Postämtern nicht angenommen. Ebenso werden undeutlich ausgefüllte, stark beschmutzte oder zerrissene Erlagscheine zurückgewiesen.

2.

19

JWielmożny
Panie Hrabio!

Jakkolwiek bardzo sympatyczna mi jest treść i dążność przysłanej mi odezwy Komitetu zajmującego się założeniem we Lwowie drukarni „Polonii"; pozwalam sobie jednak zwrócić uwagę Szanownego Komitetu, że planowane wydawnictwo pism dla ludu przeciwdziałających zgubnemu socyalizmowi mogłoby się snadnie obejść bez osobnej drukarni.

Dla tego też subskrybuję
na dołączonej deklaracyi
tylko jeden udział w kwocie
200 koron; lecz zato z mi-
łą chęcią będę mógł ewentu-
alnie dostarczyć swych utwo-
rów literackich odnoszących
się do socyalizmu zdrowego
bez wstrząsień i zaburzeń
gwałtownych i zbrodniczych,
jakiemi posługują się tego cze-
śni burzyciele porządku społe-
cznego. Z wysokiem poważaniem
Zakopane 14/IV 1903 r.
Dr Wenantyn Kraseck

21

Numer rejestru członków .....

# Deklaracya.

Przystępuję do Towarzystwa drukarni „Polonia“ we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z ..... udział ..... po dwieście koron, wyraźnie z ..... udziałem w łącznej kwocie dwieście koron i poddaję się wszelkim przepisom prawomocnie uchwalonego statutu i regulaminu powyższego stowarzyszenia.

W Zakopanem dnia 14-IV 1903. r.

Podpis Dr Wenanty Piasecki

Adres właściciel dóbr „Klemensówka“ i

~~Zatrudnienie lub stan~~ zakładu wodoleczniczego.

**Uchwała dyrekcyi**

.....

We Lwowie, dnia ..... 190....

# Protokół

II zwyczajnego Walnego Zgromadzenia
członków Spółki Wydawniczej i Drukarni „Polonia" we Lwowie
Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką,
które się odbyło
w lokalu Towarzystwa przy ulicy 3go maja l. 11
dnia 25 maja 1905 og. ½8 wiecz.

Członek Dyrekcyi Przewiel. Ks. Wiktor Piotrowicz otwiera Walne Zgromadzenie, oświadczając, że z powodu choroby prezesa Rady Nadzorczej JW. Profesora Dr. Antoniego Kaliny zgromadzenie dzisiejsze zwołanem zostało na podstawie § 21. statutu przez Dyrekcyę, oraz wedle przepisu § 21. p. a. przez ogłoszenie w jednym z dzienników lwowskich tj. w Wieku Nowym № 1167 z dnia 18go maja b. r., a więc dni 8 przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Równocześnie Dyrektor Przew. Ks. Wiktor Piotrowicz proponuje wybrać przewodniczącym Walnego Zgromadzenia Wiel.go Ks. Dr. Jana Ciemnieńskiego.

Przewodniczący Wm Ks. Dr. Jan Ciemnieński przyjąwszy wybór, powołuje na sekretarza p. Michała Zatheya i przystępuje do porządku dziennego.

I. Po odczytaniu przez Sekretarza W.P. Michała Zatheya protokółu z I Walnego Zgromadzenia, na którem się odbyło ukonstytuowanie się przedsiębiorstwa przystąpiono do punktu

II porządku dziennego tj. do odczytania przez Sekretarza następującego sprawozdania Dyrekcyi z czynności za rok administracyjny 1903i 1904.

## Szanowne Zgromadzenie!

Zdając dziś równocześnie sprawozdanie za rok administracyjny 1903 i 1904, jesteśmy w możności podać zestawienie porównawcze ważniejszych pozycyi zamknięć rachunkowych, które Panom najlepsze świadectwo dadzą mogą, że bynajmniej się nie cofamy, lecz, przeciwnie, o ile jest to możliwem w drugim roku istnienia przedsiębiorstwa naszego, postępujemy ku rozwojowi.

Rok 1903, jako I istnienia, zamknęliśmy, co było do przewidzenia, stratą w wysokości Vr 8927.46. Aczkolwiek cyfra ta zdaje się na oko dość poważną, jednakowoż zważyć należy, że był to rok założenia, w którym Rozchody administracyi nie stały w żadnym stosunku do minimalnej w tymże roku produkcyi, a mianowicie

Rok administracyjny rozpoczęliśmy z dniem 1go stycznia, faktycznie zaś produkcyę dopiero z początkiem II Kwartału. Do końca I półrocza tegoż roku, prócz drobnych robót, nie mieliśmy żadnych większych zamówień; objęliśmy wprawdzie od 1go Kwietnia drukowanie dziennika „Przedświt", lecz tutaj jednakże zaznaczyć musimy, że przyjmując powyższy dziennik do druku, uważaliśmy to, jako w początkach istnienia przedsiębiorstwa naszego, za pewną reklamę, to też objęliśmy to pismo narazie na warunkach, które, po pokryciu Rozchodów własnych, pozwalały nam się zadowolnić bardzo małym zyskiem.

W I półroczu wykonaliśmy roboty w ogólnej wartości, licząc w tem i druk dziennika około K 4131

podczas gdy Rozchody administracyjne, oraz najmu lokalu w tymże samym czasie wynosiły - 9164.

stosunek tych dwóch cyfer dać może Panom dowód, jak wielkie ciężary ponosiliśmy z początku, nie licząc w tem kosztów założenia, w stosunku do produkcyi.

II półrocze daje nam co do zwiększenia ruchu w przedsiębiorstwie naszem pomyślniejsze cyfry, albowiem prócz znacznego powiększenia się drobnych zamówień, otrzymaliśmy kilka robót większych i stałych, skutkiem czego koszta administracyi i najmu lokalu, które wynosiły do końca r. 1903 około K 16987
w porównaniu do ogólnej wartości wykonanych robót
w kwocie około . . . . . K 17148
pozostają w stosunku dla nas znacznie korzystniejszym, aniżeli w I półroczu tegoż roku.

Gdy porównamy stosunek kosztów administracyi w
I półroczu, które wzrosły do kwoty K 9164
ze stosunkiem wartości wykonanych robót tj. - 4131
otrzymamy na niekorzyść naszą kwotę . . . . . K 5033
w II półroczu wartość wykonanych robót wynosiła K 17148
w porównaniu tejże z kosztami administracyjnemi,
które wynosiły . 16987
otrzymamy na korzyść naszą kwotę . 161,
którą, gdy odliczymy od powyżej wykazanego niedoboru,
otrzymamy w rezultacie cyfrę niedoboru K 4872.
Dodawszy do tej pozycyi odpisaną amortyzacyę . 4055
przyjdziemy do wykazanej w zamknięciu rachunkowem
za rok 1903 straty K 8927.

W tem miejscu kończymy sprawozdanie nasze za rok administracyjny 1903.

Rok 1904, jak wskazuje zamknięcie rachunkowe, daje nam w porównaniu do roku zeszłego, znacznie pomyślniejsze cyfry.

Wzrost produkcyi w tymże roku był znaczny: albowiem gdy w r. 1903 wartość ogólna wykonanych robót wynosiła kwotę K. 21279
w roku 1904 " " " " - 34256
przeto więcej o K 12977.

Koszta administr. i inne wydatki zwiększyły się wprawdzie w stosunku do tychże kosztów w r. 1903 o K. 5731, potrąc jednak tej pozycyi zmniejszyliśmy na pokrycie robocizny z powodu zatrudnienia większej aniżeli w roku zeszłym ilości rzemieślników.

Ogólne zestawienie wydatków naszych, w których mieści się i przeniesiona z r. 1903 strata K. 8927.46, a które wynosiły, jak wykazuje Rachunek Strat i Zysków za rok 1904 K. 43014.64

w porównaniu z dochodami z produkcyi 34256.82

wykazuje nam rozchody większe o K 8757.82

czyli w rezultacie widzimy, że zamortyzowaliśmy w tym roku stratę z roku przeszłego kwotą K. 169.64.

Równocześnie zaznaczamy, że w r. 1904 zawarliśmy kilka umów co do wykonywania stałych robót, nadto wprowadziliśmy w życie dział Własnego Nakładu, który w niedalekiej przyszłości korzystnie rozwinąć się może.

Dla lepszego poglądu zwiększenia ruchu w przedsiębiorstwie naszem pozwolimy sobie podać kilka cyfr porównawczych między rokiem I a II istnienia przedsiębiorstwa naszego.

Pozycyi zamówień w r. 1903 od Kwietnia do 31go grudnia było 491

zaś w roku 1904 od 1go stycznia do końca roku 1700.

Ogólny ruch kasowy w r. 1903 wynosił . K. 106.832

w roku 1904 . . . . . 129.643.

Wykazaną w przedłożonem zamknięciu rachunkowem stratę z r. 1903 K. 8927.46, umorzoną w r. 1904 do kwoty K. 8757.82 proponujemy przenieść na rachunek roku przyszłego, a

Księgę niniejsze sprawozdanie, prosimy o przyjęcie go do wiadomości i udzielenie nam w myśl uchwał Komitetu rewizyjnego absolutoryum z czynności i rachunków za rok adm. 1903 i 1904.

Nadto oświadczamy, że członek Dyrekcyi, Dr. Aleksander Schier uniósł rezygnację swoją: Walne Zgromadzenie uchwala przeprowadzić wybór nowego członka Dyrekcyi w miejsce ustępującego P.P. Dr. Aleksandra Schiera na najbliższem Walnem Nadzwyczajnem Zgromadzeniu.

Następnie przystąpiono do III punktu porządku dziennego tj. do sprawozdania Komitetu rewizyjnego, które odczytał Przewielebny Ks. Kanonik Karol Bogdanowicz.

Na zaproszenie Zarządu Spółki wydawniczej i drukarni „Polonia" porównywał Komitet rewizyjny w r. 1903 dnia przedłożony nam przez Dyrekcyę bilans Towarzystwa wraz z rachunkiem strat i zysków za czas od 1go stycznia 1903 do 31go grudnia 1903, a zbadawszy zgodności tychże stwierdza, że przedłożony bilans, wykazujący w stanie czynnym K. 71828.18, a w stanie biernym K. 60755.64, jest zgodnym z Księgami, że zatem wykazana strata w Rwocie K. 8927.46 należycie obliczoną została.

Komitet rewizyjny zauważa równocześnie, że odpisano za wysoką amortyzacyę maszyn.

W roku 1904 z powodu rezygnacyi 2 członków Komitetu rewizyjnego Przew. Ks. Kanonik Karol Bogdanowicz, na zaproszenie Dyrekcyi Spółki wydawniczej i drukarni „Polonia" porównywał sam, zaprosiwszy do pomocy Wł. Krawczego Motylewskiego, przedłożony bilans Towarzystwa, wraz z rachunkiem strat i zysków za rok administrac. 1904 szczegółowo z Księgami, a skonstatowawszy zgodność tychże, stwierdził, że przedłożony bilans, wykazujący w stanie czynnym K. 77182.61, a w stanie biernym K. 85940.43 jest zgodnym z Księgami, że zatem wykazana strata w Rwocie K. 8777.82 należycie obliczoną została.

Zarazem zgadza się Komitet rewizyjny na fakt ten, że z tytułu mylnie za wiele odpisanej w r. 1903 amortyzacyi maszyn, w r. 1904. w odpowiednim stosunku mniejszą amortyzacyę obliczono.

Komitet rewizyjny, kończąc sprawozdanie niniejsze, wnosi:

Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości oba sprawozdania i uchwala udzielenie absolutoryum oraz proponowane przeniesienie straty na Rachunek roku następnego.

IV. Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości oba sprawozdania i udziela udzielenie absolutoryum oraz proponowane przeniesienie straty na rachunek roku następnego.

V. Do Komitetu rewizyjnego, w miejsce ustępujących WWDr Eugeniusza Pierożyńskiego i Władysława Wrabetza, wybrano WWana Michała Zatheya i WP. Ksawerego Mokylewskiego.

Na czem wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący:
Ks. Dr. Jan Siemniewski
mp.

Sekretarz:
Michał Zatheg.
mp.

Za zgodność z oryginałem

SPÓŁKA WYDAWNICZA I
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE

30

Jaśnie Wielmożny
Krzysztof Hr. Mieroszowski
w Krakowie
ul. Garncarska 3.

Mając zaszczyt przesłać w załączeniu sprawozdanie Dyrekcyi Spółki wydawniczéj i drukarni „Polonia" z czynności za rok 1903 i 1904, oraz zamknięcia rachunkowe za r. 1903 i 1904, upraszamy równocześnie jak najuprzejmiej o łaskawe podpisanie załączonéj przy niniejszem deklaracyi Jaśnie W^go Pana Hrabiego na złożone u nas w swojim czasie tytułem udziałów K. 1000 -/ wyraźnie Koron Tysiąc gotówką :/.

Z powodu, że w tych dniach będziemy zobowiązani Komisyi szkontrującéj wszystkie deklaracye przedłożyć, upraszamy przeto Jaśnie W^go Pana Hrabiego, powyżej wspomnianą deklaracyę po podpisaniu łaskawie odwrotną pocztą nam zwrócić.

W oczekiwaniu łaskawego uskutecznienia prośby naszéj, kreślimy się

Z wysokiem poważaniem

SPÓŁKA WYDAWNICZA I DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

[signature]

W załączeniu:
1. Sprawozdanie
2. Zamknięcie rachunkowe
3. Deklaracya.

Lwów d. 18^go lipca 1905.

polecone

# Rachunek

# Zysków i Strat

Drukarni

# Polonia

za rok 1903.

z dniem 31^go^ grudnia 1903.

# Rachunek Zysków i Strat.

| Fol. | Wydatki | | |
|---|---|---|---|
| | **Koszta administracyi.** | | |
| 12. | Stałe płace i wynagrodzenia | 3079.92 | |
| 13. | Wypłaty tygodniowe | 18585.59 | |
| 18. | Utrzymanie maszyn | 609.15 | |
| 19. | " motorów | 407.00 | |
| 20 | Opał i oświetlenie | 436.08 | |
| 30. | Ubezpieczenie robotników | 121.60 | |
| | | | 23239.34 |
| 22. | Czynsz | | 2306.66 |
| | **Ogólne wydatki:** | | |
| 11 | Drobne dochody i wydatki | 303.97 | |
| 23 | Prowizya | 115.56 | |
| 35. | Anonsy | 11.09 | |
| | | | 430.62 |
| 40 | Odsetki | | 175.07 |
| | **Odpisy. § 15 statutu** | | |
| 14. | Maszyny i motory 10% za 9 miesięcy | 2006.26 | |
| 17. | Czcionki 10% " 12 " | 2049.56 | |
| | | | 4055.82 |
| | | | 30.207.51 |

| Fol. | Dochody. | |
|---|---|---|
| 9. | Papier | 437.14 |
| 21. | Koszta druku | 6106.40 |
| 28. | " składu | 14736.51 |
| | Strata w roku bieżącym | 8927.46 |
| | | 30207.51 |

Za zgodność z Księgą główną i z Księgami pomocniczemi

Dr. Antoni Kalina /:m.p.:/
Prezes Rady Nadzorczej

Ks. Karól Bogdanowicz /:m.p.:/
Członek Komisyi rewizyjnej

Pierożyński /:m.p.:/
Wrabek /:m.p.:/

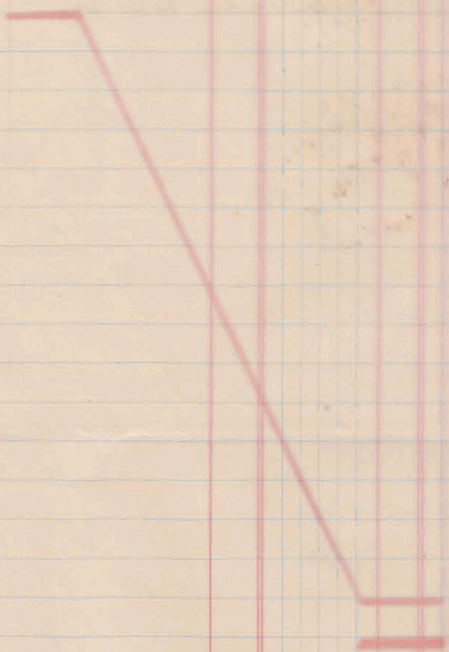

# Rachunek Bilansu

## Drukarni Polonia

za rok 1903

z dniem 31ym grudnia 1903.

# Rachunek Bilansu.

## Aktywa

| Fol. | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Kasa | | 1028.79 |
| 14. | Maszyny i motory | 26676.26 | |
| | 10% amortyzacyi | 2006.26 | 24670.00 |
| 17. | Czcionki | 20649.76 | |
| | 10% amortyzacyi | 2049.76 | 18600.00 |
| 2. | Dłużnicy w rachunkach personalnych | | |
| | Bracia Piatkowscy | | 1.40 |
| 16. | Urządzenia wewnętrzne | | 2855.18 |
| 10. | Dłużnicy w rachunku bieżącym | | — |
| 29. | Koszta introligatorskie | | 75.00 |
| 6. | Koszta założenia | | 2575.74 |
| 15. | Urządzenia techniczne | | 753.12 |
| | Pozycya przenośna | | |
| 22. | Czynsz za lokal nadpłacony za m. Styczeń 1904. | | 200.00 |
| | Zapasy. | | |
| 9. | w papierze | 918.95 | |
| | w Kosztach Druku | 150.00 | 1068.95 |
| | Strata w roku bieżącym. | | 8927.46 |
| | | | 60755.64 |

## Passywa

| Fol. Rachunek. | | | |
|---|---|---|---|
| | Wierzyciele w rachunkach personalnych. | | |
| 3. | Polacsek Friedrich | | 11439.79 |
| 4. | Brendler Karl & Sohne | | 799.48 |
| 5. | Berthold H. Berlin S.W. | | 10918.90 |
| 7. | Reuter & Co Wiedeń | | 1299.28 |
| 8 | Miejski Zakład elektryczny | | 88.95 |
| 24. | Scherer Roman, Lucerna | | 1231.58 |
| 26. | Kurzweil Johann & Co. | | 161.16 |
| 27. | Lemach A. C. | | 76.12 |
| 31. | Schmittsche Papier & Druck Industrie | | 370.23 |
| 33. | Schriftgiesserei Eduard Scholz | | 394.22 |
| 34. | Gleitsmann E. F. | | 167.50 |
| 36. | Schaff ch. | 396.09 | |
| 37. | Waldherr & Co. | 175.00 | 27518.30 |
| 10. | Wierzyciele w rachunku bieżącym. | | 14137.34 |
| 39. | Udziały. | | 19100.00 |
| | | | 60755.64 |

Za zgodność z Księgą główną i Księgami pomocniczemi

Ks. Antoni Kalina /:m.p.:/
prezes Rady Nadzorczej

Ks. Karol Bogdanowicz /:m.p.:/
Członek Komisyi rewizyjnej:
Pierożyński /:m.p.:/
Krabek /:m.p.:/

40

NR. TELEFONU 661.

ZAŁOŻONA W R. 1903

# DRUKARNIA „POLONIA“ WE LWOWIE

WYKONUJE
WSZELKIE DRUKI
WCHODZĄCE W ZAKRES TECHNIKI
DRUKARSKIEJ.
NAJNOWSZE KROJE PISM.
STEREOTYPIA.
MASZYNY POSPIESZNE.
Wykonanie szybkie i gustowne.
Ceny umiarkowane.

ul. Trzeciego Maja 11.

Lwów dnia 20go lipca 1905

Jasnie Wielmożny Panie Hrabio!

Przez omyłkę nie wystawiliśmy JW Panu Hrabiemu wczoraj Rachunku zysków i strat i Bilansu za rok 1904. Pomyłkę tę dzisiaj prostujemy

Mając wyrazy najgłębszej czci i poważania

SPÓŁKA WYDAWNICZA I DRUKARNIA
„POLONIA“
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

# Rachunek Strat i Zysków z dniem 31 Grudnia 1904.

| Poz. | Fol. Księgi Gł. | Wydatki | | | Poz. | Fol. Księgi Gł. | Dochody | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I | | Rach. Straty Zysków | | | 1. | | Zobacz z produkcyi | | | |
| | | przeszła strata z r. 1903 | | Rb 892 46 | | 21. | Suszka żuku | 1899 68 | | |
| II | | Koszta administracyjne | | | | 28. | „ sklada | 1323 67 | | |
| | 11. | Drobne Wydatki | 71 69 | | | | | | 3223 | 4 23 |
| | 12. | Stałe płace i wynagrodzenia | 3602 40 | | 2. | 9. | Papier | | 1130 | 14 |
| | 13. | Wypłaty tygodniowe | 20332 96 | | 3 | 44 | Własny rachunek | | 892 | 45 |
| | 18. | Utrzymanie maszyn | 32 42 | | | | Rach. Zysków i Strat | | | |
| | 19. | „ motorów | 100 39 | | | | przeniesiona strata z r. 1903 | 892 46 | | |
| | 20. | Opał i światło | 889 24 | | | | zmniejszona zyskiem z r. 1904 | 1696 | | |
| | 30. | Ubezpieczenie robotników | 202 13 | | | | | | 875 | 82 |
| | 35. | Awansy | 239 26 | | | | | | | |
| | 46. | Aschuracyon | 76 56 | | | | | | | |
| | | | | 27153 05 | | | | | | |
| III | 22. | Czynsz | | 2564 00 | | | | | | |
| IV | 23. | Prowizye | | 205 09 | | | | | | |
| V | 29. | Koszta introligatorskie | | 1254 20 | | | | | | |
| VI | 53. | Podatki | | 87 48 | | | | | | |
| VII | 55. | Koszta prawne | | 14 06 | | | | | | |
| VIII | | Odpisy | | | | | | | | |
| | | 1 rata kosztów założenia | 269 00 | | | | | | | |
| | | 5 % Urządzeń wewnętrznych | 160 00 | | | | | | | |
| | | 5 % Maszyn i motorów | 135 00 | | | | | | | |
| | | 5 % Urządzeń technicznych | 40 00 | | | | | | | |
| | | 10 % pionek | 220 30 | | | | | | | |
| | | | | 2809 30 | | | | | | |
| | | | | 43014 64 | | | | | 4301 | 64 |

Za zgodność z Księgą główną

Ks. Karol Przydanowicz /: m. p. :/

Ksawery Matyjewski /: m. p. :/

# Rachunek Bilansu za rok 1904.

## Stan czynny.

| Pozycya | Folio Ks. Główn. | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| I. | 1. | Kasa /:gotówka:/ | | 210.34 | |
| II. | | **Urządzenia fabryczne** | | | |
| | 14. | Maszyny i motory | K. 2467.00 | | |
| | | Dokup w roku bieżącym K. 271.50 | | | |
| | | 5% amortyzacyi 135.00 | 2578.50 | 2724.50 | |
| | 15. | Urządzenia techniczne K. 796.43 | | | |
| | | 5% amortyzacyi 40.00 | | 756.43 | |
| III. | | **Ruchomości** | | | |
| | 16. | Urządzenia wewnętrzne | K. 3273.96 | | |
| | | 5% amortyzacyi | 160.00 | 3113.96 | |
| | 17. | Czcionki K. 22065.30 | | | |
| | | 10% amortyzacyi 2205.30 | K. 19860.00 | | |
| | | dokup w IV Kwartale po Koniec r. 1904 nieużyte czcionek | 1054.53 | 20914.53 | |
| IV. | | **Dłużnicy** | | | |
| A. | | w Rachunkach personelnych za materyały | | | |
| | 7. | Reuter & Co. Wiedeń K. 2.40 | | | |
| | 24. | Scherer Roman. Lucerna. 18.57 | | | |
| | 43. | Papyrus 2.65 | 23.62 | | |
| B. | | w Rachunkach bież. różnych za wykon. roboty | 14567.56 | | |
| C | | w Rachunku Zaliczek na płace | 934.00 | 15523.18 | |
| V. | 57. | Rach^ek Zasobów Własnego Nakładu | | 1994.88 | |
| VI. | 6. | „ Kosztów założenia | 2689.04 | | |
| | | I rata umorzenia | 269.00 | 2420.04 | |
| VII. | | **Pozycya przenośna.** | | | |
| | | nadpłacony czynsz za m. Styczeń 1905 | | 213.66 | |
| VIII. | | **Zapasy.** | | | |
| | | w papierze | K. 4499.09 | | |
| | | w masach i farbach R^e Kosztów Druku | 288 | 4787.09 | |
| IX | | Rach^ek Zysków i strat | | | |
| | | Strata przeniesiona z r. 1903 K. | 8927.46 | | |
| | | umorzona w r. 1904 zyskiem | 169.64 | 8757.82 | |
| | | | | 85940.43 | |

odpisano 5% tylko od dokupu w r. 1904, a to z tego powodu, ponieważ w r. 1903 odpisano amortyzacyę 5% za wielką.

## Stan bierny.

| Pozyc. | Folio Księgi Głównej | | | |
|---|---|---|---|---|
| I | 39. | Udziały | | K. 25100.00 |
| II. | | **Wierzyciele** | | |
| A. | | w Rachunkach personelnych | | |
| | 3. | Polacsek Friedrich. Wiedeń | K. 9504.04 | |
| | 4. | Breudler Karl & Söhne | „ 682.20 | |
| | 5. | Berthold H. Berlin S.W. | „ 5799.41 | |
| | 8. | Miejski zakład elektryczny. | „ 132.26 | |
| | 25. | Englert K. D. F. Becker Praga | „ 42.00 | |
| | 26. | Kurzweil Joh. Budapest | „ 349.09 | |
| | 31. | Schmit'sche Papier Fabrik. Wien | „ 177.85 | |
| | 33. | Schriftgiesserei Eduard Schelk | „ 194.22 | |
| | 34. | Gleitsmann E. Rabenstein | „ 341.20 | |
| | 36. | Schaff Ch. Lwów | „ 5681.87 | |
| | 47. | Hostmann Chr. Celle | „ 13.64 | |
| | 50. | Hamburger Emil. Wiedeń | „ 483.05 | |
| | 51. | Niemojowski S.N. Lwów | „ 41.72 | |
| | 52. | Beit & Co | „ 120.84 | |
| | 54. | Golczewski Adolf. Lwów | „ 305.51 | |
| | 56. | J.G. Schelter & Giesecke | „ 1757 | K. 23887.07 |
| B. | | w Rachunkach bieżących (z tytułu pożyczki) | | 36304.60 60191.67 |
| | 48. | Rach^ek Akcyonaryuszów własnych | | 648.76 |

Za zgodność z Księgą główną

Ks. Karol Bogdanowicz /:m.p.:/

Ksawery Mokrzewski /:m.p.:/

85940.43

45

Jaśnie Wielmożny
Krzysztof Hr. Mieroszowski
Kraków
ul. Garncarska 3.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego na III zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółki wydawniczej i drukarni „Polonia" które odbędzie się dnia 28. b. m. w lokalu Towarzystwa we Lwowie przy ul. 3go Maja l. 11. o godz. 7. wieczór z następującym porządkiem dziennym.

I. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
II. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1905
III. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej
IV. Sprawozdanie rewizora sądowego z przeprowadzonej lustracyi w myśl ustawy z dnia 10 Czerwca r. 1903. Dz. p. No 133.
V. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1905
VI. Wybór 8 członków Rady Nadzorczej
VII. Wnioski i interpelacye członków

Zaznaczając równocześnie iż odpisy zamknięć rachunkowych nadeszlemy J. W. Panu Hrabiemu do dni 3. kreślimy się

Z wysokiem poważaniem

Lwów dnia 17 go Maja 1906

SPÓŁKA WYDAWNICZA i DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE

[illegible] Piotrowicz  [illegible]

47

# Zamknięcie rachunków i Bilans

# Spółki wydawniczej

i

# drukarni „Polonia" we Lwowie

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

za III. rok adm. t. j. od 1. stycznia do 31. Grudnia 1905.

1905.

# I. Rachunek Zysków

## A. Przychody

| | | M. | Fn. |
|---|---|---|---|
| 1. | Udziały | 1000 | |
| 2. | za wykonane roboty | 61.270 | 24 |
| 3. | Pożyczka R^ku C^ku prywatna | 24.029. | 89. |
| 4. | Sprzedaż z rozlewu własnego nakładu | 335. | 61 |
| 5 | Zwrot należytości na placu | 771 | 54. |
| 6. | " " z wstrzymania rachunków i wypłata prowizyi | 352 | 73 |
| 7 | " " z ogólnych Wydatków | 37 | 65 |
| 8 | " " za papier, sprzedaż makulatury | 15 | |
| 9 | " " z wydatków komisowych | 15 | 20 |
| 10 | " " z wydatków ruchu | 28 | 40 |
| 11 | " " z placu zarobek | 10 | 66 |
| | Razem | 87 899 | 97 |

## B. Rozchody

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Wydatki: za wykonane roboty | 247 | |
| 2 | " " : pożyczka R^ku C^ku prywatna | 21 113. | 39 |
| 3. | " " na inwentarz | 11 867 | 60 |
| 4 | " " " materyały i papier farba masy | 15. 983 | 06 |
| 5 | Papier | 386 | 11 |
| 6 | Farba i masa | 284 | 05 |
| 7. | Wydatki ogólne i pożyczka, stemple, znaczki, afisze, fuchy, abonament telefonu, gaz i pożyczki wynagrodzenie i remanentowe. | 1317 | 92 |
| 8 | " " na inwentarz | 718 | 74 |
| 9. | " " ruchu | 1071 | 24 |
| 10 | " " komisowe i intaligatce, asekuracje, prowizye | 2687 | 48 |
| 11 | Stałe płace i wydatki drukarni i kantoru " " " Płace Dyrektora kantorowego K: 2616 Płace Kasyera K: 1629.- 450. " Urzędnika K: 940. | 5419. | 16 |
| 12 | Płace zarobki osobom pracującym w zakładzie | 21435 | 39. |
| 13 | Czynsz i najem lokalu K 1600, zwrot kosztów adaptacyi K 800. | 2576 | |
| 14. | Światło K: 745.76 Opał K: 191.52 | 936 | 78 |
| 15. | Podatki K: 63.02, Asekuracya inwentarza K 85.43 Koszta prawne K 36.76 | 185 | 21 |
| 18 | Kasacye i Pocztowa Kasa oszczędności | 100 | |
| 19. | Spadkowa inwentarza | 245 | |
| 21 | Straty na placu | 819 | |
| 22 | Zaszły Własnego Nakładu | 31 | 45 |
| 23 | Wstrzymania rachunków | 340 | 25 |
| | Razem | 87 195 | 33 |
| | Do tego przychodu | 87 899. | 97 |
| | Ogólny ruch kasowy | 175.095 | 30 |

# II. Rachunek strat i zysków

| Zyski K | Sh | | Straty K | Sh |
|---|---|---|---|---|
| | | 1. Rs Strat i zysków | | |
| | | Strata w r. założenia 1903 | 8757 | 82 |
| | | 2. Koszta administracyi i produkcyi | | |
| | | Anonsy | 349 | 21 |
| | | Asekuracya inwentarza | 85 | 43 |
| | | Ogólne Wydatki | 1077 | 84 |
| | | Portorya i stemple | 223 | 91 |
| | | Światło | 745 | 76 |
| | | Opał | 191 | 02 |
| | | Stałe płace i wynagrodzenia | 6519 | 16 |
| | | Wypłaty tygodniowe | 21.424 | 73 |
| | | Utrzymanie maszyn | 58 | 64 |
| | | " " " motorów | 880 | 34 |
| | | Ubezpieczenie robotników | 388 | 02 |
| | | 3. Czynsz z najmu lokalu K 1600 - Zwrot kosztów adaptacyi K 800 - podatek czynszowy i wodociąg K 157.20 | 2557 | 20 |
| | | 4. Prowizye | 226 | 68 |
| | | 5. Koszta introligatorskie | 1835 | 76 |
| | | 6. Odsetki | 118 | 37 |
| | | 7. Podatki | 63 | 02 |
| | | 8. Koszta prawne | 30 | 76 |
| | | 9. Wydatki komisowe | 312 | 70 |
| | | 10. Odpisy | | |
| | | 10 % Maszyny i motory | 2873 | 93 |
| | | 10 % Czcionki | 2193 | 61 |
| | | 5 % Urządzenia techniczne | 37 | 43 |
| | | 5 % " " wewnętrzne | 167 | 96 |
| | | II rata z kosztów założenia | 268 | 04 |
| | | 1. Zyski z produkcyi | | |
| 25570 | 32 | Skład | | |
| 16.337 | 72 | Druk | | |
| 3538. | 13 | papier | | |
| | | 2. Rs Strat i zysków | | |
| | | Strata w roku założenia 1903. K: 8757.82 | | |
| 5947 | 17 | zmniejszona uzyskaną nadwyżką w 1905 " 2810.65 | | |
| 51.393. | 34 | Razem | 51393 | 34 |

# III Rch Bilansu

| Stan bierny K | h | | Stan czynny K | h |
|---|---|---|---|---|
| | | 1. Rch Kasy gotówka | 914 | 98 |
| | | 2. Urządzenia fabryczne | | |
| | | maszyny i motory K: 28.786. 93 | | |
| | | 10% amortyzacyi " 2.873. 93 | 25.863 | – |
| | | urządzenia techniczne K: 756. 43 | | |
| | | 5% amortyzacyi " 37. 43 | 719 | – |
| | | 3. Ruchomości | | |
| | | urządzenia wewnętrzne K: 3358. 96 | | |
| | | 5% amortyzacyi " 167. 96 | 3.191 | – |
| | | czcionki K: 21963. 61 | | |
| | | 10% amortyzacyi " 2193. 61 | 19.770 | – |
| | | 4. Różnicy | | |
| | | za materyały . . . . . K: 37. 92 | | |
| | | " zaliczki na płace . . . . . " 200.– | | |
| | | pocztowa Kasa oszczędności . . . . . " 493. 05 | | |
| | | za uskutecznione roboty . . . . . 18.420 64 | 19151 | 61 |
| | | 5. Koszta założenia . . . . . K: 2420.04 | | |
| | | II rata umorzenia " 268. 04 | 2152 | – |
| | | 6. Zasoby Własnego Nakładu | 2627 | 67 |
| | | 7. Pozycya przeciwna nadpłacony czynsz za m. styczeń 1906 | 232 | 46 |
| | | 8. Zapasy papier . . . . . K 5730. 52 | | |
| | | farba i masa " 480. – | 6210 | 52 |
| | | 9. Rch Strat i Zysków | | |
| | | strata w roku założenia 1903 K: 8757. 82 | | |
| | | zmniejszona uzyskaną nadwyżką w r. 1905 " 2810. 65 | 5947 | 17 |
| 26100 | – | 1. Udziały | | |
| 221 | 74 | 2. Akcepta własne | | |
| | | 3. Wierzyciele a). za inwentarz i materyały K: 19625. 78 | | |
| | | b). " pożyczkę Rch Cto privato " 39967. 23 | | |
| 60457 | 67 | c). " uskutecznione roboty (zaliczki) 864. 66 | | |
| 86779 | 41 | Razem . . . . . | 86779 | 41 |

Za zgodność z księgą główną i księgami pomocniczemi

Komitet rewizyjny

m.p. Michał Zathey m.p. Xawery Motylewski

# Zamknięcie rachunków i Bilans

## Spółki wydawniczej

## drukarni „Polonia" we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

za

IV. rok admo. t. j. od 1/1 do 31/12 1906

## r. 1906

# I Rachunek obrotów

## A. Przychody

| | | zł. | ct. |
|---|---|---|---|
| 1. | Udziały | 200 | - |
| 2 | za ukończone roboty | 56803 | 51 |
| 3. | Pożyczka Bk Cr Rivato | 37099 | 48 |
| 4 | Sprzedaż z zasobów własnego nakładu | 541 | 73 |
| 5 | Zarobki na stałe płace № 100, na płace tygodniowe № 1357.50 | 1457 | 50 |
| 6 | " z ubezpieczenia robotników | 358 | 38 |
| 7 | " z ogólnych Wydatków | 19 | 73 |
| 8 | " z wydatków komisowych | 90 | 05 |
| 9 | " z płac tygodniowych № 10.82, z płac stałych № 60. | 70 | 82 |
| 10 | " za papier z. sprzedane makulatury | 5 | 50 |
| | Razem | 96657 | 70 |

## B. Rozchody

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Kredytorowie za ukończone roboty | 200 | - |
| 2 | " " " pożyczka Bk Cr Rivato | 33617 | 95 |
| 3 | " " " za inwentarz | 6231 | 73 |
| 4 | " " " " materyały z. papier. farba. masy z. | 12125 | 51 |
| 5 | Papier № 211.29 Farba i masa № 232.05 | 443 | 34 |
| 6 | Wydatki ogólne z. portorya, stemple, depesze, abonament telefonu, ardresy. oraz koszta pocztowe drukowanie i kamienie | 1259 | 30 |
| 7 | " " na inwentarz | 243 | 69 |
| 8 | " " ruchu | 1179 | 40 |
| 9 | " komisowe z. inwalidator, ufirowano, prowizye z. | 3338 | 15 |
| 10 | Stałe płace i wynagrodzenia z. tantyema " " " " Płace Dyrektora administ. № 2700. Płace kasyera 1560.- 600. inwentarz fotograficzny № 1325 | 6085 | - |
| 11 | Płace robotników oraz osób przy maszynach utrzymanych | 23525 | 86 |
| 12 | Czynsz z. najem lokalu № 2000, zarobek kosztów akcyzowych № 800, podatek czynsz. i wodociągowy № 220- | 3020 | - |
| 13 | Światło i opał | 289 | 78 |
| 14 | Podatki № 203,84, Asekuracya inwentarza | 1222 | 04 |
| 15 | Ubezpieczenie robotników | 591 | 36 |
| | Zarobki na płace stałe № 750, na płace tygodniowe № 2898,50 | 3648 | 50 |
| | Zasoby własnego nakładu | 12 | 40 |
| | | 97034 | 01 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| A: Przychody | № | 96657 | 70 |
| B: Rozchody | " | 97034 | 01 |
| Ogólny ruch kasowy | № | [illegible] | 71 |

# II. Rachunek strat i zysków

| Zyski Mk. | Sh. | | | | Straty Mk. | Sh. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 1. Rch Strat i zysków | | | | |
| | | Strata w roku założenia 1903 | | | 5.947 | 17 |
| | | 2. Rch Kosztów administracyi i produkcyi | | | | |
| | | | Mk | Sh | | |
| | | Anonsy | 146 | 02 | | |
| | | Aschuracya inwentarza | 85 | 94 | | |
| | | Portorya i stemple | 597 | 80 | | |
| | | Ogólne wydatki | 664 | 85 | | |
| | | Światło i opał | 1222 | 04 | | |
| | | Stałe płace i wynagrodzenia | 6025 | – | | |
| | | Wypłaty tygodniowe | 23515 | 04 | | |
| | | Utrzymanie maszyn | 6 | 40 | | |
| | | " " " motorów | 1173 | – | | |
| | | Ubezpieczenie robotników | 232 | 98 | 33.669 | 07 |
| | | 3. Czynsz najem lokalu | 2000 | | | |
| | | zwrot kosztów adaptacyi | 800 | | | |
| | | podatek czynszowy i wodociągowy | 220 | | 3019 | 13 |
| | | 4. Prowizye | | | 713 | 96 |
| | | 5. Koszta introligatorskie | | | 2477 | 49 |
| | | 6. Odsetki | | | 3613 | 89 |
| | | 7. Podatki | | | 203 | 84 |
| | | 8. Wydatki komisowe | | | 103 | 70 |
| | | 9. Odpisy | | | | |
| | | 10% Maszyny i motory | 2786 | 83 | | |
| | | 10% Czcionki | 2177 | 63 | | |
| | | 5% Urządzenia wewnętrzne | 164 | 70 | | |
| | | 5% " " " techniczne | 39 | – | | |
| | | III rata kosztów założenia | 269 | – | 5.437 | 16 |
| | | 1. Zyski z produkcyi | | | | |
| 52817 | – | Skład: Mk: 17.338,53, Druk Mk 28287,72 | | | | |
| | | Papier Mk: 7190,75 | | | | |
| | | 2. Rch Strat i zysków | | | | |
| 2368 | 41 | Strata w roku założenia 1903 Mk: 5947.17 | | | | |
| | | zmniejszona zyskiem w r. 906 " 3578.76 | | | | |
| 55185 | 41 | | | | 55185 | 41 |

# III Rachunek Bilansu

| Stan bierny | | | | | Stan czynny | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rb. | k | | Rb. | k | Rb. | k |
| | | 1. Rb. Kasy gotówka | | | 538 | 67 |
| | | 2. Urządzenia fabryczne | | | | |
| | | maszyny i motory 27860 Rb 83 k | | | | |
| | | 10% amortyzacyi 2786. 83 | 25.074 | | | |
| | | urządzenia techniczne Rb 719 | | | | |
| | | 5% amortyzacyi " 39. | 680 | ~ | 25.754 | ~ |
| | | 3. Ruchomości | | | | |
| | | Czcionki Rb: 21775.63 | | | | |
| | | 10% amortyzacyi " 2177.63 | 19.598 | | | |
| | | urządzenia [illegible] Rb: 3281.70 | | | | |
| | | 5% amortyzacyi " 164.70 | 3117 | ~ | 22.715 | ~ |
| | | 4) Płużny | | | | |
| | | a) za uskutecznione roboty | 27819 | 22 | | |
| | | b) " zaliczki na płace | 2191. | | | |
| | | c) pozostała kasa oszczędności | 1052. | 30 | 31062 | 52 |
| | | 5) Koszta założenia | 2152 | | | |
| | | III zatw. umorzenia | 269. | | 1883 | ~ |
| | | 6) Zasoby Własnego Nakładu | | | 3168 | 30 |
| | | 7) Pozycya przeciwna | | | | |
| | | nieopłacony czynsz za m-c styczeń 1907 | | | 233 | 33 |
| | | 8) Zapasy papieru | 13100 | 39 | | |
| | | masy i farb | 495 | | 13595 | 39 |
| | | 9) Rb. Strat i zysków | | | | |
| | | strata w roku założenia 1903 | | | | |
| | | Rb: 5947. | | 17 | | |
| | | 1) zmniejszona zyskiem w r. 1906 " 3578. | | 76 | 2368 | 41 |
| 26.300 | | Udziały | | | | |
| | | 2) Wierzyciele | | | | |
| | | a) Rb. 84.40 za uskutecznione roboty | | | | |
| | | b) " 27479.87 " " i materyały | | | | |
| 75018 | 62 | c) " 4750 Cto Privato | | | | |
| 101318 | 62 | Za zgodność z księgą główną i księgami pomocniczemi | | | 101.318 | 62 |

Komitet rewizyjny

m.p. Michał Zelkey m.p. Nauczy Motylewski

# Protokół

II. zwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Spółki Wydawniczej i Drukarni z Polonią [illegible] stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbyło się w lokalu Towarzystwa

dnia 1/8 [illegible] 07 o godz. 8 wieczór

Członek Dyrekcyi Prob. Ks. Kanonik Wiktor Piotrowicz otwiera Walne Zgromadzenie, oświadczając iż zostało ono zwołanem na podstawie §. 21. statutu przez Dyrekcyę, a wedle przepisu §. 21. p.a. przez ogłoszenie w jednym z dzienników [illegible] t.j. Gazecie Narodowej Nr 119. z dnia 26 go Maja b.r. a zatem naprzód na dni 8. Równocześnie Dyrektor Pr. Ks. Kanonik Wiktor Piotrowicz [illegible] wybrać przewodniczącym Walnego Zgromadzenia P. Wł. Ks. Dra Jana Ciemniewskiego.

Przewodniczący P. Wł. Ks. D. Jan Ciemniewski skonstatowawszy [illegible] obecność wymaganej przez statut liczby członków powołuje na sekretarza Wp. Michała Zatheya i przystępuje do porządku dziennego.

1. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia odczytany przez sekretarza Wp. Michała Zatheya przyjęto bez zmiany, poczem przystąpiono do II punktu porządku dziennego t.j. do odczytania przez sekretarza następującego sprawozdania Dyrekcyi z [illegible] i rachunku za rok. adm. 1906.

# Szanowne Zgromadzenie

Przystępując do sprawozdania naszego za rok 1906 oświadczamy na wstępie iż Towarzystwo nasze które z końcem r. 1905 liczyło członków 14. straciło w ciągu r. 1906 członków dwóch a to z powodu śmierci tychże, natomiast przybył członek 1. udziały zaś wzrosły o K: 200.- tak iż z dniem 31 go Grudnia r. 1906 liczba członków wynosiła 13. zaś stan udziałów wpłaconych K: 26300.

Rachunek strat i zysków za rok 1906 po porównaniu go z latami poprzedniemi udowadnia Panom iż przedsiębiorstwo nasze z roku na rok postępuje ku rozwojowi, jakkolwiek przy małem bo prawie nic nie znaczącym wkładzie kapitału udziałowego opierać musi się głównie na kapitale pożyczkowym o którego uzyskanie nieraz z trudnością walczyć nim przychodzi.

Z dniem 31 go Grudnia r. 1906 zamknęliśmy IV rok istnienia przedsiębiorstwa naszego w którym to roku powinniśmy już mówić o rentowności przedsiębiorstwa naszego a że pomimo tego rok 1906 zamykamy jeszcze z pewną pozostałością straty powstałej w roku założenia a zamortyzowanej obecnie do kwoty K: 2368.41 kwota ta bynajmniej nie może przesłaniać widoków rentowności w najbliższym już czasie.

Dla umotywowania powyższych poglądów naszych pozwalamy sobie zwrócić główną uwagę Szanownego Zgromadzenia na zyski nasze z produkcyi które w porównaniu z r: 1905 wzrosły o K: 7370.83. Ten wzrost zysków z produkcyi o wiele pomyślniej byłby wypadł jeszcze, gdyby nie wyjątkowe w tym roku ciężary, które dla przedstawienia Panom zdrowego a nie złudnego stanu majątku naszego, w ciężar naszych wydatków wstawić byliśmy zmuszeni.

Jednym z tych ciężarów było na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 Maja r: 1906 opłacenie 5% odsetek od kapitału pożyczkowego dotychczas w rachunek naszych wydatków nie wstawianego,

./.

a to odrazu za rok 1905 i 1906 w kwocie K: 3019.13 h, następnie odpisanie wątpliwych wierzytelności naszych z rachunku dłużników w wysokości K: 2800.- a nadto wyższa opłata czynszu za lokal o K: 461.-

Wydatki nasze przeto w porównaniu z r. 1905 wzrosły o K: 9013.- /. w czem tkwi już, zupełnie naturalny w stosunku do wzrostu produkcyi wzrost kosztów sił produkcyi o K: 2733./ a pomimo tego byliśmy w możności na amortyzacyę straty naszej uzyskać większą aniżeli w r. 1905. kwotę.

Zapewniając w końcu Szanowne Zgromadzenie iż kwotę K 2800.- którą narazie odpisaliśmy jaką wątpliwą pretensyę naszych wierzytelności, nie należy uważać już dzisiaj za zupełnie straconą mamy bowiem nadzieję że w najgorszym razie połowę tej kwoty drogą sądową uda się nam w krótce odzyskać.

Równocześnie zaznaczamy iż ogólny ruch kasowy

wynosił w r: 1905 K: 175095„30
" " 1906 " 193.691. 71.

Następnie przystąpiono do III punktu porządku dziennego t.j. do sprawozdania komitetu rewizyjnego które odczytał Wp. Michał Zatkey. Na zaproszenie Zarządu Spółki wydawniczej i drukarni Polonia, porównywał Komitet rewizyjny w r. 1907 dnia 8 Maja przedłożony nam przez Dyrekcyę Bilans Towarzystwa wraz z rachunkiem strat i zysków za rok administracyjny 1906 szczegółowo z księgami a zbadawszy zgodność tychże stwierdził iż przedłożony bilans wykazujący w stanie czynnym K: 95950.21, a w stanie biernym K: 101.318,62 jest zgodnym z księgami że przeto strata wykazana w kwocie K: 2368.41 należycie obliczoną została.-

Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości oba sprawozdania i uchwala jednomyślnie udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1906

/.

Wniosek Rady Nadzorczej by wykazaną w zamknięciu rachunkowem stratę z roku 1905 w kwocie K: 5947.17 a umorzoną w r. 1906 nadwyżką K: 3578.76 do kwoty K: 2368.41 przenieść na rachunek roku przyszłego Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwala.

IV. Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwala przemianę stowarzyszenia opartego na ustawie z r. 1873 na stowarzyszenie urządzające się na ustawie o stowarzyszeniach z ograniczoną poręką z roku 1906 –

V. Wniosków i interpelacyi żadnych nie zgłoszono, na czem wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenie zamknięto –

Przewodniczący
m. p. Ks. Dr Jan Ciemniewski

Sekretarz
m. p. Michał Zatkey.

Powyższe sprawozdanie wraz z rachunkiem Bilansu oraz Strat i Zysków zostało na posiedzeniu z dnia 1 go Czerwca r. b. przez Walne Zgromadzenie do wiadomości przyjętem oraz Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok adm: 1906 absolutoryum udzielonem

Lwów dnia 2 go Czerwca 1907

SPÓŁKA WYDAWNICZA i DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

K. W. Piotrowicz

NR. TELEFONU 661.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘDNOSCI 868953.

ZAŁOŻONA W R. 1903

# DRUKARNIA „POLONIA“ WE LWOWIE

WYKONUJE
**WSZELKIE DRUKI**
WCHODZĄCE W ZAKRES TECHNIKI
DRUKARSKIEJ.
**NAJNOWSZE KROJE PISM.**
**STEREOTYPIA.**
**MASZYNY POSPIESZNE**
Wykonanie szybkie i gustowne.
= Ceny umiarkowane. =

ul. Trzeciego Maja 11.

Lwów dnia 15 Lipca 1907

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków spółki wydawniczej i drukarni Polonia zapadła jednomyślna uchwała, ażeby dotychczasową formę spółki, przemienić na spółkę również udziałową lecz opartą na nowej ustawie z r. 1906 powodem tej zmiany jest iż nowa forma spółek daje towarzystwu znaczne ulgi podatkowe i administracyjne.

Wykonując tedy uchwałę walnego zgromadzenia przesyłamy w załączeniu pełnomocnictwo do łaskawego podpisu i zalegalizowania — Przyczem zwracamy uwagę Jaśnie Wiel. Pana Hrabiego, iż wedle ustawy z r. 1906 jeden udział musi co najmniej na K 500·- opiewać a nie K 100·- jak w poprzedniej. Wkońcu niech nam wolno będzie dołączyć nasze wyrazy

głębokiego szacunku i poważania

SPÓŁKA WYDAWNICZA I DRUKARNIA
„POLONIA“
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE

ORIGINAL
NEUSIEDL
FEIN-POST

55

Jaśnie Wielmożny Pan

Krzysztof hr. Mieroszowski

Kraków

Ul. Garncarska l. 3.

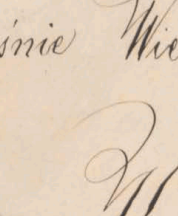


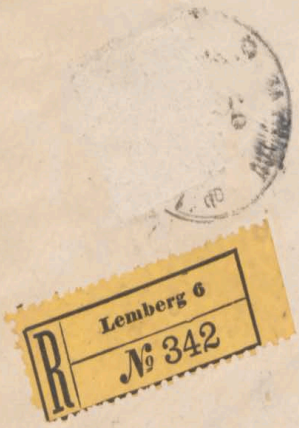

SPÓŁKA UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

SPÓŁKA WYDAWNICZA I DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE

# Inwentarz zestawiony zamia 31. Grudnia 1907. Ma

## Stan czynny.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 | Kasa | | | | |
| 108 | Dłużnicy | | | | |
| | zaległości | | | 2406 | 10 |
| | **Maszyny i motory** | | | | |
| 101 | Według księgi głównej | 2551 | 63 | | |
| | mniej 10% | 255 | 16 | 2296 | 67 |
| | **Czcionki** | | | | |
| 102 | Według księgi głównej | 2071 | 17 | | |
| | mniej 10% | 207 | 61 | 1864 | 56 |
| | **Materyały i zapasy** | | | 150 | – |
| 104 | Urządzenie techniczne według księgi głównej | 680 | – | | |
| | mniej 10% | 68 | – | 612 | – |
| | **Urządzenie wewnętrzne** | | | | |
| 105 | Według księgi głównej | 3186 | 20 | | |
| | mniej 10% | 318 | 62 | 2867 | 58 |
| | **Koszta założenia** | | | | |
| 106 | Według księgi głównej | 1883 | – | | |
| | mniej umorzenie pierwotne 10% | 269 | – | 1614 | – |
| | Czynsz nadpłacony na styczeń 1908 | | | 266 | 66 |
| | | | | | |
| | Do przeniesienia . . | | | 76528 | 57 |

# Winien

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | Z przeniesienia | | 76528 57 |
| | | **Rachunki papieru** | | |
| | | Zapasy według osobnego zestawienia | | 9000 |
| | | **Własne nakłady** | | |
| 112 | | Według księgi głównej | | 5000 |
| | | **Rachunki poczt. kasy oszczędności** | | |
| 114 | | Według księgi głównej | | 1122 23 |
| | | **Rachunki zaliczek** | | |
| 115 | | Według księgi głównej | | 1576 |
| | | Dubioza | 3062 68 | |
| | | Niesciągalne do odpisania | 1562 68 | 1500 |
| | | **Stan czynny** | | 94726 80 |
| 109 | | Wierzyciele | | 21594 51 |
| 110 | | Conto privato 4% od kapitału | 48512 08 | |
| | | 4% od setek | 1940 48 | 50452 56 |
| 111 | | Udziały | | 26300 |
| | | **Suma** | | 98347 07 |
| | | **Zestawienie strat.** | | |
| | | Stan bierny | 98347 07 | |
| | | " czynny | 94726 80 | |
| | | Strata z roku 1906 | 2368 41 | |
| | | " " 1907 | 1251 86 | 3620 27 |

# Zyski i straty

Ma

| | Straty | | | Zyski | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Maszyny i motory | 25 | 51 | 96 | | | |
| Czcionki | 20 | 71 | 61 | | | |
| Materyały | | 60 | 4 87 | | | |
| Urządzenie techniczne | | | 68 | | | |
| Urządzenie wewnętrzne | | 31 | 8 62 | | | |
| Koszta założenia | | 26 | 9 | | | |
| Papier | | | | | 37 | 25 90 |
| Własne nakłady | | | | | | |
| Wydatek komisowe | | | 5 - | | | |
| Koszta administracyi | 17 | 97 | 5 23 | | | |
| Rachunek produkcyi | | | | 22 | 38 | 9 69 |
| Dubioza | | 15 | 62 68 | | | |
| 4% od pożyczki 48512·68 | | 19 | 40 48 | | | |
| Strata w roku 1906 | 23 | 68 | 41 | 23 | 68 | 41 |
| " " 1907 | | | | 12 | 51 | 86 |
| Razem | 297 | 35 | 86 | 297 | 35 | 86 |

Za zgodność z księgą główną i księgami pomocniczemi.

Komitet rewizyjny

Michał Zathey
mp

Ksawery Motylewski
mp

cielesz

# Winien

# DRUKARNIA „POLONIA"

LWÓW, TRZECIEGO MAJA 11.

POSIADA WIELKI WYBÓR PISM NAJNOWSZEGO KROJU — MASZYNY POSPIESZNE I DWUCYLINDROWE NAJNOWSZEJ KONSTRUKCYI ○○○○○○

WYKONUJE WSZELKIE PRACE W ZAKRES DRUKARSKIEJ TECHNIKI WCHODZĄCE GUSTOWNIE I SZYBKO ○○ CENY UMIARKOWANE ○○○○○○

MOTORY ELEKTRYCZNE. ○○ TELEFON Nr. 661.


Lwów dnia 13 Marca 1908.

Jaśnie Wielmożny Pan
Krzysztof Hr. Mieroszowski
we Lwowie

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 11 b. m. donosimy Jaśnie Wiel. Panu Hrabiemu, że arkusz 1. j 16 str. jak dołączony wzór kosztować będzie około Koron 59·50 za pierwszy 1000 zaś następny około „ 25·– za skład, druk i papier, oczekując łaskawej odpowiedzi, kreślimy się

z wysokiem poważaniem

DRUKARNIA „POLONIA"
Lwów, Trzeciego Maja 11

Walik

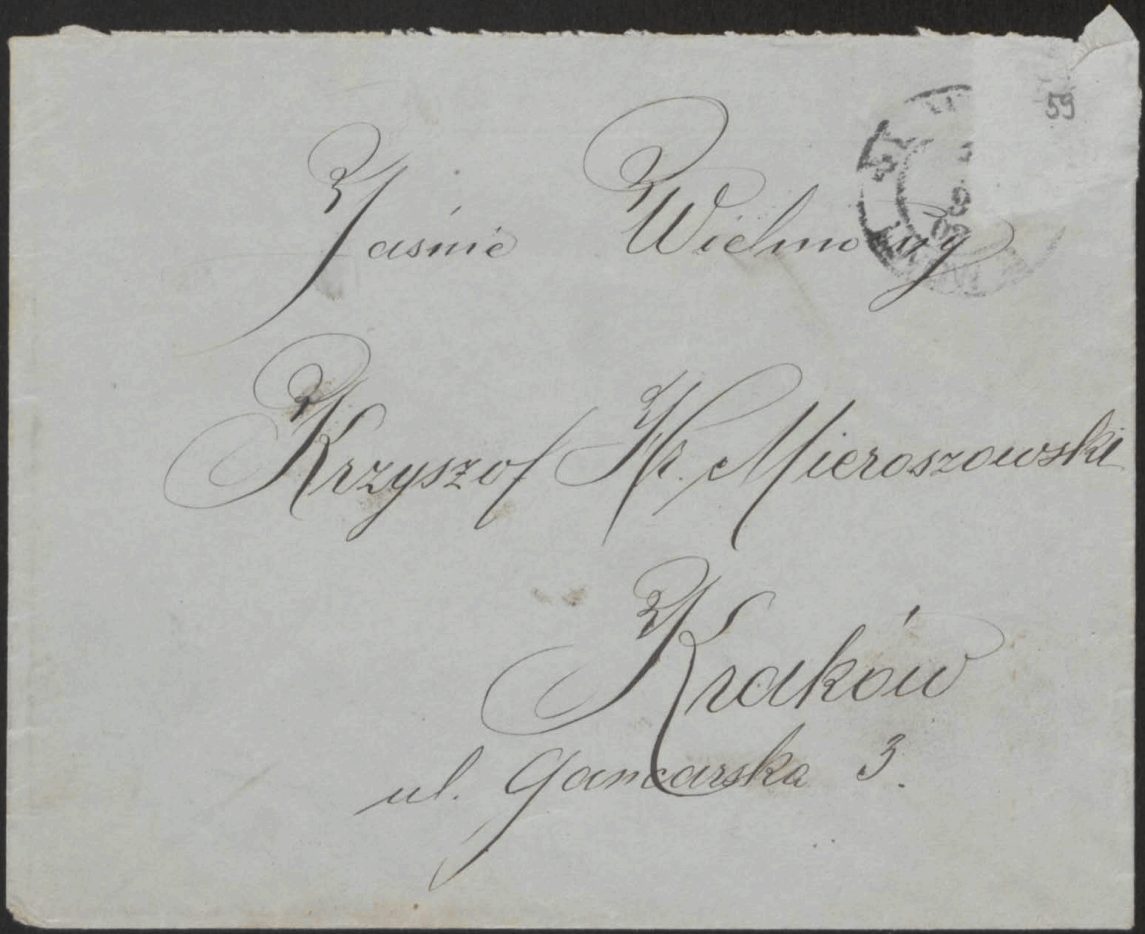
Jasnie Wielmożny
Krzysztof Wł. Mieroszowski
w Krakowie
ul. Gołębia 3.

DRUKARNIA „POLONIA"
Lwów, Trzeciego Maja 11.

# Protokół.

1-go Walnego zgromadzenia Członków Spółki wydawniczej i Drukarni Polonia z dnia 11-go. Czerwca 1908.

Przewodniczący ks. Dr. Jan Ciemniewski.

Punkt 1.) Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia odczytano i przyjęto bez zmiany. —

Na interpelacyę ks. Dr Ciemniewskiego w sprawie przemiany na towarz. z ogran. poręką według ustawy z r. 1906 wyjaśnia Członek Dyrekcyi że sprawa z tego powodu upadła iż żaden z Członków zamiejscowych deklaracyi nie przysłał. —

2.) Odczytanie sądowego sprawozdania z lustracyi.

3.) Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1907.

Członek Dyrekcyi odczytuje sprawozdanie.

Wynik zamknięcia rachunków za rok ubiegły jest niestety niepomyślny. — Rok 1907 zamykamy stratą w kwocie kor. 1251·86. — Niekorzystny wynik bilansu jest dla nas niespodziankę tem przykrzejszą iż Drukarnia jest już zupełnie oddłużoną od długów jakie ciążyły od założenia na czcionkach i maszynach a jedynie pozostały długi za papier.

Papier zaś jest dla drukarni pożyczą zwrotną, — jeśli bodyzestawimy naszych dłużników z wierzycielami to otrzymamy obraz stanu majątkowego drukarni (Jak już wyżej powiedziano maszyny i czcionki są już zupełnie wyrównane) otóż — od naszych

Dłużników mamy do żądania . . . . . Kr. 23406·10

Drukarnia winna fabrykantom za papier Kr. 22367·67

Od kwoty tej odciągnąć należy wartość

papieru w magazynie t. j. — — " 9000 " 13967·67

Pozostaje tedy saldo na naszą korzyść Kr. 15438·43

Dla porównania przytoczę cyfry za rok 1903 t. j. z roku założenia —

wtedy to wierzycielom naszym winniśmy byli Kr. 27518·30

Dłużnicy nam winni byli tylko — — " 4599·06

Pozostawało tedy Saldo na naszą niekorzyść

22919·24 Kr.

Niekorzystny wynik z roku 1907 powstał po

1) wskutek z mniejszenia się produkcyi a powtóre wskutek podrożenia Cennika drukarskiego w r. 1906 – Dla naszych stałych odbiorców nie podwyższaliśmy Cennika, – lecz zatrzymaliśmy dawne ceny – musieliśmy w niektórych wypadkach tak postąpić ze względów konkurencyjnych — Staraniem naszym będzie by strata z r. 1907. w bieżącym roku znikła, co tylko przez powyższenie produkcyi da się osiągnąć

4) Na podstawie sprawozdania komitetu rewizyjnego na wniosek p. Kołyszewskiego udzielono Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1907.

5.) ks. Dr Ciemniewski stawia wniosek by wybór członków rady nadzorczej i Dyrekcyi przełożyć do następnego w najbliższym czasie zwołać się mającego zgromadzenia, gdyż z powodu śmierci prezesa zamiejscowych członków ukonstytuowanie się rady nadzorczej napotyka na trudności. —

6) Wniosków nie zgłoszono żadnych przeto zgromadzenie zamknięto.

Ks Dr Jan Ciemniewski

NR. TELEFONU 661.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘDNOSCI 868953.

ZAŁOŻONA W R. 1903

# DRUKARNIA „POLONIA“ WE LWOWIE

WYKONUJE
**WSZELKIE DRUKI**
WCHODZĄCE W ZAKRES TECHNIKI
DRUKARSKIEJ.
**NAJNOWSZE KROJE PISM.**
**STEREOTYPIA.**
**MASZYNY POSPIESZNE**
Wykonanie szybkie i gustowne.
= **Ceny umiarkowane.** =

ul. Trzeciego Maja 11.

Lwów dnia 22 kwietnia 1909.

Jaśnie Wielmożny Pan
Krzysztof hr. Mieroszowski
Kraków
ul: Garncarska. l. 3.

Przy niniejszem przesyłamy
Statuta:
statut, zamknięcie rachunków za rok 1908 i sprawozdanie
Walnego Zgromadzenia.

Z poważaniem

SPÓŁKA WYDAWNICZA i DRUKARNIA
„POLONIA“
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

64

# STATUT

## Spółki wydawniczej i drukarni „POLONIA"

### WE LWOWIE

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

§. 1. Stowarzyszenie nosi firmę: **Spółka wydawnicza i drukarnia „Polonia" we Lwowie**, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, a opiera się na ustawie z dnia 9. kwietnia 1873 r. Nr. 70 Dz. u. p.

**Celem** spółki jest podniesienie zarobku swoich członków.

**Przedmiotem** przedsiębiorstwa jest: prowadzenie na swój rachunek drukarni i litografii i wydawanie drukiem i rozpowszechnianie literackich i naukowych prac członków stowarzyszenia i innych autorów, tudzież wydawanie dzienników i innych czasopism.

**Siedzibą** Towarzystwa jest Lwów.

**Czas trwania** przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

§. 2. **Kapitał obrotowy** Towarzystwa składa się z majątku własnego.

**Majątek własny** stowarzyszenia tworzą:

*a*) Udziały, wpłacane przez członków (§. 4. i 5.) i

*b*) Kapitał żelazny, narastający z zysków (§. 8.).

§. 3. **Członkiem** Towarzystwa może zostać każdy przez podpisanie deklaracyi przystąpienia, po poprzedniem przyjęciu przez Dyrekcyę. Nieprzyjętemu przysługuje prawo odwołania się do Rady nadzorczej.

§. 4. **Członek jest obowiązany** wpłacić przynajmniej jeden **udział** jednorazowo lub częściowo w ciągu roku w kwocie 100 koron.

Dywidenda będzie dopisana do udziału, jeżeli udział nie został jeszcze uzupełniony, lub jeżeli członek do dnia 30. czerwca po odbiór się nie zgłosił.

Zgromadzenie ogólne może zmienić wysokość udziału.

§. 5. Każdy członek zostaje właścicielem swych wpłat na udział i dopisanych dywidend, ale, dopóki zostaje w stowarzyszeniu, nie może ani podjąć swego udziału, ani w inny sposób nim rozporządzać. Mianowicie, cesya, zastaw lub jakiegobądź rodzaju obciążenie jest nieważne wobec Stowarzyszenia.

Każdy członek otrzyma zaopatrzoną temi postanowieniami książeczkę udziałową, w której zapisane będą wszelkie wpływy i dywidendy.

§ 6. Członkowie odpowiadają za dopełnienie wszelkich zobowiązań Stowarzyszenia w wysokości jednokrotnej udziału wpłaconego lub deklarowanego, o ileby majątek Towarzystwa w kapitale żelaznym, a następnie w udziałach nie wystarczał.

§. 7. **Członek ma prawo:**

*a*) Każdy członek ma prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu; każdy udział daje prawo do jednego głosu z tem jednakże ograniczeniem, że jeden członek może mieć najwyżej 100 głosów;

*b*) stawiać na Zgromadzeniu wnioski, które jednak muszą być na 8 dni przed terminem Zgromadzenia zgłoszone na piśmie do Rady nadzorczej, bezpośrednio lub za pośrednictwem Dyrekcyi;

*c*) zostać członkiem zarządu z wyboru;

*d*) pobierać od udziału swego dywidendę, przypadającą mu z rozdziału zysków;

*e*) wglądać w wszelkie szczegóły gospodarki, przeglądać księgi, badać rachunki w okresie ośmiu dni przed wyznaczonym terminem Zgromadzenia ogólnego;

*f*) korzystać z wszelkich urządzeń Towarzystwa, jakie ono może dla swych członków stworzyć.

§. 8. **Kapitał żelazny** Towarzystwa narasta z zysków, z których corocznie przynajmniej 10% należy do niego przeznaczyć aż do chwili, gdy osiągnie stosunek 25% do kapitału obrotowego. W razie uskutecznionych zeń dopisów lub dalszego wzrostu kapitału obrotowego, należy go zawsze do tej stosunkowej wysokości uzupełnić.

Wzrost dalszy kapitału żelaznego zależy od dowolnych uchwał Zgromadzenia ogólnego.

Kapitał żelazny jest majątkiem Towarzystwa niepodzielnym, a członkowie występujący żadnych praw rościć doń sobie nie mogą.

Kapitał żelazny służy za rezerwę w ten sposób, że w wypadku wynikłych strat będzie użyty na ich pokrycie przed naruszeniem udziałów.

§. 9. **Zyski** coroczne na wniosek Rady nadzorczej dzieli Zgromadzenie ogólne w ten sposób, że przedewszystkiem przynajmniej 10% przeznacza do kapitału żelaznego, następnie wyznacza dywidendę od udziałów, wyrażoną w procencie, a liczoną od każdej całej korony, pozostającej pełny rok w obrocie, pozostałą zaś resztą rozporządza dowolnie.

§. 10. **Straty** wynikłe pokrywa się przedewszystkiem rocznemi dochodami, a gdy te nie wystarczą, to kapitałem żelaznym, gdy zaś i ten nie wystarczy, to udziałami. Gdyby połowa udziałów była stracona, Dyrekcya będzie

obowiązana przedstawić Zgromadzeniu ogólnemu kwestyę likwidacyi Towarzystwa.

§. 11. **Organami Towarzystwa** są: Dyrekcya, Rada nadzorcza i Zgromadzenie ogólne.

§. 12. **Dyrekcya** składa się z trzech członków wybranych przez Walne Zgromadzenie na lat trzy prostą większością głosów.

Po upływie trzech lat wybór tych samych osób jest dozwolony.

Protokół Walnego Zgromadzenia służy Dyrekcyi jako legitymacya do wpisania jej w rejestrze Sądu handlowego.

§. 13. Dyrekcya zastępuje Towarzystwo sądownie i pozasądownie z wszelkiemi prawami na podstawie §. 15. i następnych ustawy.

Dyrekcya podpisuje za Towarzystwo w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa dołączają swe podpisy.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu najmniej dwu członków Dyrekcyi (§. 17 ust.).

Wszelkie zobowiązania przyjęte przez Dyrekcyę nawet bez osobnego upoważnienia Rady nadzorczej lub Zgromadzenia ogólnego, obowiązują Towarzystwo.

§. 14. Dyrekcya stanowi o przyjęciu nowych członków, prowadzi zarząd drukarni i litografii. przyjmuje zgłoszone do druku prace, ocenia je lub do oceny oddaje delegatom, upoważnionym do tego przez Radę nadzorczą, wy-

daje prace członków w druku w granicach upoważnienia Rady nadzorczej według §. 50., rozpowszechnia wydawnictwa bądź bezpośrednio, bądź przez księgarnie, prowadzi wszelkie księgi rachunkowe i rachunki, zestawia bilans zgodnie z przepisami ogolnej ustawy handlowej i ustawy o stowarzyszeniach dopełnia wszelkich obowiązków i czynności. nałożonych przez ustawę z dnia 9. kwietnia 1873 r. Nr. 70. Dz. u. p., sprawuje całą gospodarkę majątkiem stowarzyszenia i rozporządza uzyskanym kredytem w granicach upoważnienia Rady nadzorczej.

§. 15. Dyrekcya prowadzi księgi rachunkowe w ten sposób, żeby do rocznego sprawozdania wykazały z całą dokładnością:

*a)* Wszelkie przychody i rozchody kasy według działów szczegółowych;

*b)* Bilans majątku stowarzyszenia;

*c)* Rachunek strat i zysków;

*d)* Liczbę członków i stan ich udziałów przybytek i ubytek członków i udziałów w ciągu roku, a nadto sumę udziałów wypowiedzianych (§. 22. ust.).

W stanie czynnym bilansu powinny być wykazane: wartość zapasu wydawnictw po cenie kosztu, wszelkiego rodzaju należności czynne, lokacye, papiery wartościowe, gotówkę i wartość ruchomości po potrąceniu procentu zużycia

W stanie biernym należy wykazać: sumę udziałów członków, kapitał żelazny, kapi-

tały pożyczone i wszelkiego rodzaju należności bierne.

Z porównania stanu biernego z czynnym wyniknie zysk lub strata.

Rok gospodarczy zaczyna się 1. stycznia, kończy 31. grudnia każdego roku. Zamknięcie rachunków Dyrekcya powinna przedłożyć Radzie nadzorczej najdalej w trzy miesiące po końcu roku.

§. 16. Członkowie Dyrekcyi za sprawozdanie czynności będą pobierali wynagrodzenie w wysokości oznaczonej przez Radę nadzorczą. Do pomocy może Dyrekcya przyjmować urzędników na mocy upoważnienia Rady. Zakres ich działania oznaczy Dyrekcya w porozumieniu z Radą, a za ich czynności odpowiada Dyrekcya.

§ 17. **Rada nadzorcza** składa się z 5 członków, których z grona stowarzyszonych, wyłączając członków Dyrekcyi, wybiera Zgromadzenie ogólne absolutną większością głosów na lat trzy. Jeżeli pierwsze głosowanie nie dało wyniku zupełnego, to następuje wybór ściślejszy z pośród tych, którzy po wybranych otrzymali największą ilość głosów. Przy równości rozstrzyga los.

§ 18 Rada nadzorcza wybiera z pośród siebie prezesa, sekretarza i ich zastępców. Uchwały zapadają większością głosów obecnych na posiedzeniu, nie wyłączając prezesa, a w ra-

zie równości rozstrzyga głos przewodniczącego. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność najmniej trzech członków Rady.

Posiedzenia zwołuje Prezes lub Zastępca, a zwołujący przewodniczy obradom. Protokół po przyjęciu przez Radę podpisuje przewodniczący i sekretarz.

Posiedzenia Rady powinny być zwoływane przynajmniej co kwartał, a nadto na każde żądanie, wniesione na piśmie z podaniem przedmiotu obrad przez Dyrekcyę, lub $^1/_3$ część członków Rady nadzorczej.

Dyrekcya na wezwanie Rady uczestniczy w jej posiedzeniach z głosem sprawozdawczym i doradczym, a w sprawach, oznaczonych w §. 20, z głosem stanowczym.

§. 19. Zadaniem Rady nadzorczej jest wogóle czuwanie nad tokiem i stanem spraw stowarzyszenia i nad czynnościami Dyrekcyi, a w szczególności Rada:

*a*) oznacza kierunek i zakres wydawnictw;

*b*) może zalecone przez Dyrekcyę do wydawnictwa prace oddać do oceny jednemu z członków Rady, lub nawet osobie zaproszonej z poza swego grona:

*c*) oznacza wysokość kredytu, z jakiego Dyrekcya może korzystać do wzmocnienia obrotów;

*d*) sprawdza wszelkie rachunki i przeprowadza kontrolę gospodarki przynajmniej raz na kwartał;

*e)* sprawdza i zatwierdza zamknięcie rachunków, bilans i rachunek zysków i strat;

*f)* zawiera umowy imieniem stowarzyszenia z członkami Dyrekcyi;

*g)* upoważnia Dyrekcyę do przyjmowania i oddalania urzędników, zatwierdza wybór osób i wysokość wynagrodzenia;

*h)* upoważnia Dyrekcyę do zawierania umów, obowiązujących stowarzyszenie poza czas trwania jej mandatu i umowy takie zatwierdza.

Do sprawdzania rachunków i przeprowadzania kontroli, jak i do wszelkich innych spraw w zakresie swego umocowania Rada może delegować komisye.

Członkowie Rady odpowiadają za szkody, jakieby powstały wskutek niedopełnienia ich obowiązków.

§. 20. Rada nadzorcza wspólnie z Dyrekcyą stanowi;

*a)* o postanowieniach regulaminowych i ogólnych zarządzeniach gospodarczych;

*b)* o wyborze wydawnictw i warunkach nabycia i wydania, czy to na rachunek własny stowarzyszenia, czy na rachunek wspólny z autorem, czy wreszcie na rachunek autora na warunkach komisowych;

*c)* o wykluczeniu członków według §. 24. lit. c) i odpisaniu ich udziałów na pokrycie pretensyj stowarzyszenia;

*d*) o rozdziale zysków i pokryciu strat w formie wniosku do Zgromadzenia ogólnego;

*e*) o wyborze delegata na Zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

§. 21. **Zgromadzenie ogólne** członków stowarzyszenia bywa:

*a*) zwyczajne, doroczne, w pierwszej połowie roku, które zwołuje Rada nadzorcza lub w nagłej potrzebie Dyrekcya, przez jednorazowe ogłoszenie w jednym z dzienników lwowskich z podpisami Prezesa i sekretarza, albo ich zastępców, lub też z podpisami członków Dyrekcyi, na ośm dni przed terminem;

*b*) nadzwyczajne, zwoływane w ciągu roku według uznania Rady i na żądanie, wniesione na piśmie z podaniem przedmiotu obrad przez Dyrekcyę lub 10 członków stowarzyszenia.

Prawo uczestnictwa w Zgromadzeniu przysługuje każdemu członkowi osobiście lub przez pełnomocnika będącego członkiem stowarzyszenia i opatrzonego pisemnem pełnomocnictwem. Jeden członek może najwyżej dwu innych zastępować jako pełnomocnik. Za instytucye i stowarzyszenia biorą udział ich wybrani pełnomocnicy.

§. 22. Przedmioty obrad Zgromadzenia ogólnego ustanawia organ zwołujący je i zamieszcza na porządku dziennym wszelkie wnioski własne i zgłoszone przez członków (§. 7. lit. b)

Zgromadzeniu przewodniczy Prezes Rady lub zastępca, jeżeli zaś zwołane jest przez Dyrekcyę, to jeden z Dyrektorów otwiera Zgromadzenie, a przewodnictwo oddaje członkowi, wybranemu w tym celu przez Zgromadzenie. Sekretarzy powołuje przewodniczący.

Głosowanie odbywa się zazwyczaj przez podniesienie rąk, a przy wyborach kartkami. Przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Wszakże uchwały o zmianie statutu lub rozwiązaniu stowarzyszenia powzięte być mogą ważnie w obecności co najmniej $^1/_4$ części wszystkich członków stowarzyszenia i większością $^2/_3$ głosów obecnych. Jeżeli na zgromadzeniu niema potrzebnej liczby członków, to najdalej w ciągu następnych dni 30 ma się odbyć powtórne Zgromadzenie ogólne z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych większością zwykłą sprawy zwykłe, a większością $^2/_3$ sprawę zmiany statutu i rozwiązania rozstrzyga.

Protokół Zgromadzenia podpisuje przewodniczący i sekretarz.

§. 23. Uchwałom Ogólnego Zgromadzenia podlegają sprawy następujące:

*a*) wybór dyrekcyi;

*b*) wybór komisyi rewizyjnej i komisyi do badania wszelkich wniosków, przedstawianych do uchwały;

*c)* przyjęcie lub nieprzyjęcie rachunków i sprawozdania z czynności Dyrekcyi;

*d)* rozdział zysków według postanowień §. 9.

*e)* wybór Rady nadzorczej;

*f)* wprowadzenie kroków prawnych przeciw członkom Dyrekcyi i Rady nadzorczej;

*g)* orzeczenie o usunięciu członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej i usunięcie ich od urzędowania;

*h)* ostateczne orzeczenie we wszelkich zażaleniach przeciw członkom Zarządu i ich czynnościom;

*i)* zmiana i uzupełnienie statutu;

*j)* przystąpienie do Związku stowarzyszeń i wystąpienie;

*k)* rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia.

§ 24. **Członek może** ze stowarzyszenia **wystąpić**:

*a)* własnowolnie tylko z końcem roku po poprzedniem zapowiedzenia, przynajmniej na 3 miesiące przed końcem roku wniesionem na piśmie. Wystąpienia zapowiadać nie może członek, który nie dopełnił zaciągniętych wobec stowarzyszenia zobowiązań:

*b)* przez śmierć. Data zawiadomienia Dyrekcyi przez spadkobierców o śmierci członka będzie równoznaczna co do terminów odpowie-

działności i wypłaty udziału z zapowiedzeniem wystąpienia;

*c)* przez wykluczenie, które nastąpić może na mocy uchwały Rady nadzorczej, a na wniosek Dyrekcyi lub 10 członków stowarzyszenia, jeżeli członek działa na szkodę stowarzyszenia, jeżeli utraci prawo zarządzania swym majątkiem, lub gdy za zbrodnię czy też przekroczenie z chęci zysku popełnione został zasądzony, lub wreszcie gdy utracił cześć.

Wypłata udziałów członkom występującym lub spadkobiercom zmarłych w wysokości, jaką wykażą księgi stowarzyszenia może nastąpić po upływie roku od daty wystąpienia i po zatwierdzeniu rachunków za ten rok przez Zgromadzenie ogólne. Wypłatę wcześniejszą Rada nadzorcza może uchwalić wyjątkowo przy uchwale wykluczenia członka.

§. 25. Członkowie Dyrekcyi za przekroczenie zakresu umocowania i przepisów ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 r., lub niniejszego statutu odpowiadają wobec stowarzyszenia osobiście i solidarnie.

W procesach przeciw członkom Dyrekcyi Rada nadzorcza zastępuje Towarzystwo, legitymując się odpisem odnośnej uchwały Zgromadzenia ogólnego i protokołem wyborczym.

§. 26. Członkowie Rady nadzorczej tracą mandat, gdy w ciągu roku nie będą obecni na żadnem posiedzeniu Rady.

§. 27. **Rozwiązanie** stowarzyszenia może nastąpić:

*a)* wskutek uchwały Zgromadzenia ogólnego;

*b)* wskutek otwarcia konkursu do majątku stowarzyszenia;

*c)* wskutek rozporządzenia władz na mocy wyroku sądu karnego według ustawy z r. 1873.

Przy likwidacyi obowiązują postanowienia ustawy z r. 1873. Pozostała po likwidacyi nadwyżka zostanie użyta na zwrot udziałów według ich wysokości wpłaconej, na dywidendę za rok ostatni, reszta zaś będzie podzielona pomiędzy członków w stosunku do udziałów wpłaconych, lub uchwałą Zgromadzenia ogólnego przeznaczona na dowolny cel.

W wypadku otwarcia konkursu zastosowane będę postanowienia §. 85. i dalszych ustawy z 9. kwietnia 1873 r.

§. 28. Publiczne ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa będą zaopatrzone firmą stowarzyszenia, podpisaną przez dwóch członków Dyrekcyi, a zamieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

§. 29. Wszelkie wątpliwości z brzmienia niniejszego statutu lub uchwał stowarzyszenia rozstrzyga ostatecznie i nieodwołalnie Zgromadzenie ogólne z wykluczeniem drogi sądowej.

71



§. 30. **Postanowienia przejściowe.** Pierwszą Radę nadzorczą z ośmiu członków, pierwszą dyrekcyę z trzech członków, pierwszą komisyę rewizyjną z trzech członków złożoną wybierają założyciele z grona osób, które podpisały deklaracyę przystąpienia na członków Spółki, i subskrybowały wniesienie udziałów — a organy te urzędować mają aż do pierwszego Zgromadzenia ogólnego.

Do poczynienia kroków potrzebnych celem zaprotokołowania spółki w rejestrze stowarzyszeń upoważniają założyciele Dra Alexandra Schiera, adwokata we Lwowie, którego pełnomocnikiem w tej sprawie mianują.

# Rachunek bilansu za rok 1908

Spółki wydawniczej i drukarni „Polonia"

| Stan czynny | | |
|---|---|---|
| Kasa (: gotówką :) | | |
| Urządzenia fabryczne | | |
| Maszyny i motory | 23047 92 | |
| 10% amortyzacyi | 2304 79 | 20743 13 |
| Urządzenia techniczne | 612 – | |
| 10% amortyzacyi | 62 – | 550 – |
| Ruchomości | | |
| Urządzenia wewnętrzne | 2867 58 | |
| 10% amortyzacyi | 286 76 | 2580 82 |
| Czcionki | 18935 38 | |
| 15% amortyzacyi | 2840 31 | 16095 07 |
| Dłużnicy | | |
| Za wykonane roboty | 41758 03 | |
| Zaliczki płac | 3795 70 | |
| Poczt. Kasa Oszcz. | 229 45 | 45783 18 |
| Zapasy | | |
| Papier | | 7849 35 |
| Masy i farby | | 669 15 |
| Własne nakłady | | 4000 – |
| Koszta założenia | 1614 – | |
| 10% amortyzacyi od pierw. | 269 – | 1345 – |
| Pozycya przenośna | | |
| Czynsz nadpłacony za stycz. 909 | | 266 66 |
| Strata | | 3403 28 |
| | | 103285 64 |

| Stan bierny | |
|---|---|
| Udziały | 28300 – |
| Wierzyciele | 19217 92 |
| w rach. bież. (: z tytułu pożyczki :) | 55767 72 |
| | 103285 64 |

| Zestawienie | |
|---|---|
| Strata w r. 1906 | 2368 41 |
| " " 1907 | 1251 86 |
| | 3620 27 |
| Strata w r. 1908 | 3403 28 |
| Zysk w r. 1908 | 216 99 |

Zgodne z księgami
Komisya rewizyjna
ks. Dr. Jan Ciemieniecki m. p. Ksawery Motylewski m. p.

SPÓŁKA WYDAWNICZA i DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

# Rachunek strat i zysków za rok 1908

## Spółki wydawniczej i drukarni „Polonia"

| Wydatki | | Dochody | | |
|---|---|---|---|---|
| Rach. strat i zysków | | Papier | | 5440 97 |
| pozostała strata w r. 907 | 3620 27 | Druk | | 12442 84 |
| Maszyny | 2304 79 | Skład | | 10354 54 |
| Czcionki | 2840 81 | Introligator | | 447 91 |
| Koszta założenia | 269 – | Zwroty | | 132 07 |
| Materyały | 197 72 | Rach. zysków i strat | | |
| Dubiosa | 5738 02 | przeniesiona strata z r. 1907 | 3620 27 | |
| Urządzenia techniczne | 62 – | zmniejszona zyskiem z r. 1908 | 216 99 | 3403 28 |
| " wewnętrzne | 286 76 | | | |
| Koszta | 9197 11 | | | |
| Nakłady | 620 12 | | | |
| Kasa chorych | 172 30 | | | |
| Stałe płace | 5292 – | | | |
| Odsetki | 2087 74 | | | |
| Portorya | 133 47 | | | |
| | 32221 61 | | | 32221 61 |

Zgodne z księgami

Komisya rewizyjna

Ks. Dr Jan Ciemieniewski m. p. Ksawery Motylewski m. p.

SPÓŁKA WYDAWNICZA i DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

SPÓŁKA WYDAWNICZA i DRUKARNIA
„POLONIA"
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką
WE LWOWIE.

Rok 1908 zamknęliśmy pod znakiem „reform personalnych". Jak w naszem sprawozdaniu z r. 1907 zaznaczyliśmy, iż niekorzystny wynik bilansu jest dla nas zagadką, tak dziś możemy już tę zagadkę Szan. Zgromadzeniu rozwiązać.

Cała administracya przedsiębiorstwa t.j. prowadzenie kasy, zamawianie papieru i kontrola magazynu papieru etc. spoczywała w ręku niejakiego Malika, który urząd swój w ten sposób sprawował, iż w przeciągu niedługiego swego urzędowania zdefraudował na szkodę „spółki" przeszło K 2500 – gotówką – oprócz tego wyrządził znaczną szkodę w magazynie papieru etc.

Operacye swoje dokonywał bardzo sprytnie mając bowiem w swoim ręku wszelkie rachunki i alegata wiedział doskonale co może przed kontrolą ukryć. Cyfra tedy skradziona i szkoda wyrządzona w magazynie papieru złożyły się na fatalny wynik bilansu z r. 1907. Doniosłe zmiany personalne zaszły również i w dziale technicznym, albowiem dotychczasowy kierownik drukarni p. Müller wypowiedział nam swój stosunek służbowy. Zarząd wypowiedzenie przyjął, znając bowiem szkodliwą działalność p. Müllera, znajdzie na jego miejsce człowieka,

Rok 1908 zamykamy nadspodziewanie dobrym wynikiem
zanim jednak przystąpimy do cyfrowego zestawienia
zwracamy uwagę Szan. Zgromadzenia na
2 pozycye w rachunku strat i zysków - a to na
1) Rachunek kosztów z kwotą K 9197·11
pozycya ta jakkolwiek na pierwszy rzut oka
bardzo duża to jednak da się usprawiedliwić, gdyż
w tej pozycyi mieszczą się większe wydatki jak
a) czynsz za lokal i adaptacye K 3200
b) światło i opał około
c. podatki "
Druga pozycya która również wymaga wyjaśnienia
to pozycya „Dubioza" z kwotą K 5138·02
Otóż w tej pozycyi mieszczą się odpisy z roku 1907
z kwotą K 1500 odpisy z roku 1908 K 1129·34
oraz szkoda wyrządzona w magazynie papieru z kwotą
K 2508·68 -
Wreszcie zwracamy uwagę i na odpis wartości
czcionek - a to stosownie do życzenia lustratora
sądowego odpisaliśmy w tym roku 15% od
wartości czcionek a nie jak dotychczas 10%
Dla porównania weźmiemy rachunek strat
zysków z roku 1907 i r. 1908

otóż

| | | | |
|---|---|---|---|
| amortyzacya maszyn w roku 1907 wynosiła, | | w roku 1908 | |
| | K 2551·96 | " " | K 2304·79 |
| " czcionek | " 2071·61 | " " | " 2840·31 |
| urządzenia techniczne | 68 – | " " | " 62 – |
| urządzenia wewnętrzne | 318·62 | " " | " 286·76 |
| koszta założenia | 269 – | " " | " 269 – |
| odpisy wynoszą razem | 5279·19 | " " | " 5762·86 |
| odsetki od pożyczki konto prywata wynoszą | 1940·48 | | 2087·74 |
| Dubiora | 1562·68 | | 5138·02 |
| ciężary w r. 1907 wynoszą | K 8782·35 | w r. 1908 | 12988·62 |

Rok 1908 poniósł tedy w wydatkach o K 4206·27 więcej niż rok 1907 a jednak wykazał jeszcze czysty zysk w kwocie K 216·99

Dyrekcya proponuje użyć powyższą kwotę na umorzenie strat z lat poprzednich które figurują jeszcze z kwotą K 3620·27

W końcu nadmieniamy iż w ubiegłym roku wstąpiło 8 członków z kwotą K 2000 do spółki wydawniczej

Lwów dnia 28 lutego 1909

76

# Zaproszenie

Walne zgromadzenie członków Tow. drukarni „Polonia" odbędzie się we wtorek dn. 30 czerwca br. o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu Dra A. Kaliny (Lwów, ul. św. Mikołaja 23. II p.) na które Wdana niniejszem mamy zaszczyt zaprosić:

## Porządek dzienny

1. Przyjęcie statutu.
2. Wybór dyrekcyi
3. " rady nadzorczej
4. " komisyi kontrolującej.
5. Wnioski członków

[Antoni] [Aleksander]

Dr A. Kalina Dr Schier

# Correspondenz-Karte.
# Karta korespondencyjna.
# Карта кореспонденційна.

An
Do
До

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in
w
в

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

[1903] 77

19/10

Wielmożny Panie Hrabio!

Dotychczas z „Przedświtu" nikt się do mnie nie zgłosił, więc nie wiem, czy zaszła może jaka zmiana. Proszę o informacyę w tym względzie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Ludwik Pokorski.

20.

16 LIP. 1903

Lwów, Kasa Orsz.

78

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Chociaż nie miałem zaszczytu być przedstawionym kredykol= wek Jaśnie Wielmożnemu Panu Hrabiemu, śmiem jednak zwró= cić się doń listownie, chodzi bo= wiem o zapobieżenie krzywdzie. Pan Zygmunt Czekanowski wy= dalił z posady korektorki Pan= nę Janinę Antanówną, kuzyn= kę Arcybiskupa Teodorowicza, która od początku istnienia „Prześwitu" posadę tę uczci= wie obejmowała. Przyczyną wydalenia było rozdrażnienie

Pana Zygmunta za to, że P. A-
słanówna nie stawiła się na
jego wezwanie do telefonu
z powodu turkotu maszyny,
lecz poleciła odpowiedzieć me-
trampażowi. P. Zygmunt
zawsze zachowywał się wzglę-
dem niej niewłaściwie. Otrzy-
mawszy od P. M. Madurowi-
cza i odemnie listy, ocenia-
jące jego list, jaki był za-
raz po nieposłuszeństwie Pan-
ny Asłanówny do niej na-
pisał, wyzwał nas obu na
pojedynek, zanim jednak
sprawa rozstrzygniętą zo-

stała honorowo, P. Zygmunt wydalił Pannę Asłanównę, powołując się na wolę komitetu. Nie przypuszczam ani na chwilę, by to prawdą było, że Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia zezwolił na skrzywdzenie nieszczęśliwej kobiety przez krewkiego młodzika; raczej przypuszczam, że Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia nic o tem nie wie, i dlatego ośmieliłem się doń pisać.

Zarzuty P. Zygmunta, iż Panna Asłanówna pozostawia ~~w~~ błędy w korekcie, są niesłuszne

gdyż, jak to może potwierdzić
p. Kośmiński, współprac. pisma,
zecery nie poprawiają podług
korekty.
Z najgłębszem poważaniem
sługa
Antoni Prochenko
urzędnik Kasy Oszcz

80

Olpiny 4/2 1902
poczta w miejscu

Wielmożny Panie!

Z polecenia Ks. Jana Siemieńskiego, który od wielu lat zaszczyca mnie życzliwą łaską swoją; posyłam Panu książkę, a jak mi pisał Ks. Siemieński, Pan życzysz sobie ją przetłumaczyć, na język polski.
I warto zadać sobie

tą pracą, aby rozpo-
wszechnić, rozgrzać
serca, i oziębiającą się
wiarę takiemi szczy-
tnemi czynami, i taką
miłością Boga, i ludzi.
Wiele razy już tę
książkę w przeciągu
lat kilku, zawsze
z największem zaję-
ciem odczytywałam,
powierzając Panu tę
książkę, bardzo proszę
o spieszne tłumaczenie
abym ją jeszcze prze-
glądać mogła — a
dla zachęty pospie-

chu powiedzieć Panu
muszę: żem w młodym
wieku sąsiadowała z
Pańskimi Dziadami
w Chrzanowie, chowa-
jąc się u mojej Babki
właścicielki Trzebini —
Później, dojrzali odnowi-
liśmy serdeczne stosun-
ki w Wiedniu, tak
z PP. Janami, jak So-
biesławami Mieroszewskimi
gdzie i Ojca Pańskiego
poznałam. Widzi
Pan, że to Kronika
rodzinna żyjąca — a
jeszcze najczulsze stosun-
ki z panią Wiktorą
Dąbińską nas łączyły.

Obiecał mi także
Kochany Ks. Siemenk
że Pan mi przyśle
Jego "Rozmyślanie"
nowe powiększone wy
danie, które z przy-
jemnością oczekiwać
będę.
Za długo się rozpisałem
Ale Pol mówi, "nudzi
bo stary, a starych to
wada."
Załączam WPanu
wyrazy wysokie-
go szacunku
Eufemia Rogawska

82

Ołtarz 11/2 1902

Panie Hrabio,

Zbłądziłem, i poprawiam się.
Przez egoizm — nie chcę pozbawiać literatury polskiej, zbogacenia, bardzo użytecznem dziełem — a więc, po dwakroć polecenia przesłania książki, zwracam się Panu Hro, i proszę, bez względu dnia

czy doczekam, ujrzenia
przekładu polskiego
zatrzymać ją u siebie —
Ks. Siemieński doniósł,
jak już nie będzie
mi potrzebna praca
Pańska —

Za przesłaną książeczkę
bardzo uprzejmie dzię-
kuję Autor, obiecuje
się z wiosną, do nas zawi-
tać.

Załączam Panu Wz. wy-
razy wysokiego poważania
Eut Rogawska

BJ

Panie Hrabio!

Książkę którą Panu Hr. przesłałam, była mi po dwakroć przez Ks. Siemieńskiego poleconą do odesłania; sądziłam przeto, że za wspólnem życzeniem. Przykro mi było, żem tego zaraz nie uczyniła.

Gdybym miała przyjemność bliższych stosunków, a wiedziała, że pan Hra. oddajesz się tak pożytecznej

pracy, byłabym się za-
pytała, czy jest tłuma-
czone na polski język
bardzo piękne i wznio-
słe dzieło, które wła-
śnie czytać ukończyłam
"Le P. Gratry. Sa vie et
ses oeuvres - par le Cardinal
Perraud -"

Zaszło małe nieporozumie-
nie, które mi dało sposo-
bność do poznania szlachę-
tnego, i życzliwego uczucia
pańskiego, które ja nad
wszystko w życiu cenię.
I bardzo miłe wrażenie

złączę z pamięcią prze-
szłości Rodziny Pańskiej
którą snuję szereg dziesię-
tek lat długich, nigdy
nie zatartej.

Przesyłam Panu Hr.
serdeczne uściśnienie
dłoni z wysokim
szacunkiem

Eufemia Rogawska

Otpiny 16/2 1902.

86

Czy Ks. Siemieński Drewny
czy przyjaciel i Pracy Panu Lizie
niem. tysiąc cesarzystych wyrazów

Panie Hrabio! Odpisy
26/2 1902

Pracę Pańską odczytałam z wielką przyjemnością, a. od pierwszej kartki; zachwycałam się gładkim, łatwym stylem, nie dającym uczuć tłumaczenia, lecz płynącego z samego źródła myśli, i uczytnych poglądów.

Treść najbardziej dzisiaj zajmująca, bo z niej, cały rozwój przyszłości. Żal mi tylko, że idee potrącone, ale nie rozwinięte w praktyczne postępowanie: które u nas na moralnej drodze rozpowszechnić byłoby zbawiennem. Gdy Socyaliści

bezwyznaniowcy, fałszywa
wskazują drogę, a oni tylko
jedynie czynnie działając, szko-
dy społeczeństwu, i Krajowi
przynoszą.
Co do kwestyj na karcie 62-ej
pisma, to zdaje się z historyj
że narody które się wzniosły
do szczytu potęgi, i cywiliza-
cyj, lecz bez podstaw moral-
nych, humanitarnych, bez
postępu jakich bieg czasu
wymaga, upaść muszą, na-
wet wiekowego istnienia,
jak Państwo Rzymskie, i
tyle innych upadło.
Polska, pozwoliła się roztar-
gać, przez lekkomyślność,
brak ofiary, i skupienia
ducha zachowawczego. Ale za-

chowała w gruncie, pierwiastki szlachetnych cnót, gotowość do poświęcenia się w danych razach. Powtarzam w danych, bo nie posiada wytrwałości ciągłych, mozolnych w narodzie prac. Lecz właśnie dzisiaj zadanie, pielęgnować, rozbudzać, rozgrzewać, te siły narodowe, które stanowić będą odrodzenie Polski, jeżeli wierna postannictwu wiekowemu, na jakiej kolwiek jeszcze dzisiaj drodze, odznaczać się będzie, gorącą miłością do Kościoła, Ojczyzny i ludzkości. ——

Nie wiem czy Panu Hr. wiadomy szalony prąd, jaki opanował nasz lud wiejski, wychodźtwo w Świat. Setkami ze wsi wyjeżdżają gospodarze podstarni; młodzież, 15 let. dzieci

Paszporta wydają, że względem
że pieniędzmi Amerykańskiemi
i Pruskiemi kraj się bogaci.
Może to być — ale moralnie
traci więcej. Opuszczają dom
rodzinny, zatracają miłość do
ziemi swojej — wielu wraca, a
zostaje nie mało wynarodowia-
jąc się. Przyczyna może w tym —
że, ani Rząd, ani zamożni, nie
stawiają fabryk, któreby
dawały zarobek — zasilały kraj
wyrobami które, trzeba z zagranicy
sprowadzać. Na te przedsię-
wzięcia, trzeba ponosić ofiary
z swoich upodobań, i namiętności
a to u nas właśnie najtrudniejszy.
Za długo się rozpisałam, wybacz
pan Hr. staruszce która żyje
samotnie, jak raz pióro
puści za biegiem myśli, utrzymać trudy
Proszę pana Hr. przyjąć wyrazy wy-
sokiego szacunku i jeżeli Ent. Rogawskiemu
pozwoli serdecznie

Panie Hrabio!

Manuskrypt Pański, odebrałam z wielką przyjemnością, jako pamięć o mnie, ale zarazem trwogę: nie wiem czy, i prędko mogłabym go przeczytać. Przed 2 laty przechodziłam operacyę katarakty na obydwa oczy – a lubo

dzięki Bogu! i Pro-
Wicherkiewiczowi
dobrze widzę – to je-
dnak pismo, bardzo
powoli czytam, i
przez dubeltowe szkło
mie równie byłby mi
Pan Hra. zrobił wię-
kszą przyjemność, ze-
dzielając pismo swo-
je już drukowane
a nawet, przy natęże-
niu fizycznem, treść
z myśli uchodzi:

nie mniej jednak Pa-
Hr. wdzięczną jestem
za Jego dobroć, którą
nawet, przyzwoitam
sobie jako życzliwość.
I jeszcze raz dziękuję
Za Le Plaza —
Z treści widzę, że wszy-
stkie kwestye życzo-
tne, są poruszane, i
obrobione przez umysł,
i najszczytniejszego ducha —
a więc wzbudza się do
czytania chęć gorąca —
Ponadto Łaskawej Pani;

Pełnej nieuzgodnionego uczucia szacunku dla Pana Hrabiego

Eut Rogawski

Ostrów 14/3 1902

# Prawica Narodowa

BIURO
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
W KRAKOWIE,
ULICA SŁAWKOWSKA L. 15.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Załączając 10. egzemplarzy statutu stowarzyszenia „Stronnictwo prawicy narodowej" i arkusz subskrypcyjny, zanosimy najusilniejszą prośbę do Jaśnie Wielmożnego Pana, abyś zechciał zjednać dla stronnictwa jak największą liczbę członków.

Zaznaczamy, że projektowanem jest zgromadzenie już na koniec sierpnia lub początek września i że byłoby bardzo pożądanem, aby na to zgromadzenie wszyscy członkowie przybyli, oprócz ukonstytuowania się bowiem zgromadzenie to zajmie się sprawą reformy wyborczej do sejmu.

O rezultatach swojej akcyi raczy Jaśnie Wielmożny Pan zawiadamiać biuro od czasu do czasu, abyśmy mogli pojawić się mające

danker, brosury i artykuły w dostatecznej ilości przesyłać Jaśnie Wielmożnemu Panu.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Jan Kanty Rawicki

W Krakowie, dnia 15. lipca 1907.

93

ŚCIŚLE POUFNE.

# PROJEKT STATUTU

## STOWARZYSZENIA

# „STRONNICTWO PRAWICY NARODOWEJ".

ODBITO W DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE.
1907.

Nakładem stowarzyszenia „Stronnictwo prawicy narodowej“.

## Nazwa, siedziba i cel stowarzyszenia.

§ 1. Stowarzyszenie pod nazwą „Stronnictwo prawicy narodowej“ ma siedzibę w Krakowie.

§ 2. Celem stronnictwa jest rozwijanie życia i stosunków publicznych w naszem społeczeństwie na zasadzie solidarności narodowej i na podstawie religijnej ze zachowaniem zgody wyznaniowej.

Stronnictwo dążyć będzie w szczególności:

*a)* do cywilizacyjnego i ekonomicznego podniesienia najszerszych warstw ludności naszego kraju, do ugruntowania w nich uczuć patryotycznych, poszanowania prawa i porządku społecznego;

*b)* do rozwoju rolnictwa, do podźwignięnia rękodzielnictwa, wytworzenia przemysłu i do rozwinięcia ochrony robotników;

*c)* do rozszerzenia autonomii naszego kraju i samorządu, oraz do decentralizacyi władz administracyjnych rządowych.

§ 3. Dla osiągnięcia tych zadań, stronnictwo starać się będzie działać w ścisłem porozumieniu i związku z innemi stronnictwami, stojącemi na gruncie solidarności narodowej, przeciw stronnictwom antinarodowym i klasowym.

§ 4. Środkami wiodącymi do spełniania powyższych celów są:

*a)* urządzanie zgromadzeń swych członków i zgromadzeń publicznych dla dyskusyi w sprawach publicznych, odczytów, tak w Krakowie, jak i w innych miejscowościach, oraz wydawanie pism, broszur i dzieł;

*b)* ogłaszanie uchwał w sprawach publicznych, wnoszenie memoryałów i petycyj do władz i ciał reprezentacyjnych, tudzież opracowywanie projektów ustaw;

*c)* branie udziału w wyborach;

*d)* zakładanie stowarzyszeń i innych przedsięwzięć dla spełniania zadań publicznych.

### Fundusze stronnictwa.

§ 5. Fundusze stronnictwa składają się z wkładek, których minimum oznacza zgromadzenie.

Majątkiem stronnictwa zarządza wydział wykonawczy.

### Członkowie.

§ 6. Członkiem może być każdy, kto na mocy ustawy o stowarzyszeniach może być członkiem stowarzyszenia politycznego, a kogo na przedstawienie dwóch członków przyjmie wydział wykonawczy.

§ 7. Każdy członek ma prawo:

*a)* uczestniczyć w zebraniach, przemawiać, głosować i czynić wnioski w granicach regulaminu;

*b)* korzystania z urządzeń stronnictwa.

§ 8. Członkiem stronnictwa być przestaje:

*a)* kto dobrowolnie z niego wystąpił;

*b)* kogo wydział wykonawczy większością $^2/_3$ głosów za popełnienie czynu niehonorowego lub działanie wbrew celom stronnictwa wykreślił.

## Zarząd stronnictwa.

§ **9.** Czynności stronnictwa załatwiają:

*a)* Wydział wykonawczy;

*b)* Walne zgromadzenie stronnictwa;

*c)* Komisya kontrolująca.

Wydział wykonawczy składa się z 7 członków, prezesa i dwóch jego zastępców, wszystkich wybranych przez walne zgromadzenie.

Wydział wykonawczy wybiera ze swego grona sekretarza i kasyera. Prezes, a w razie potrzeby jego zastępca, reprezentuje stronnictwo na zewnątrz.

§ **10.** Wydział załatwia wszystkie sprawy stronnictwa, których statut wyraźnie walnemu zgromadzeniu nie zastrzega. Do prawomocności uchwał wystarcza obecność przynajmniej połowy członków, wliczając w to prezesa i bezwzględna większość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga prezes.

Posiedzenia wydziału zwołuje prezes, ewentualnie jego zastępca. Bliższe postanowienia o toku czynności zawierać będzie regulamin, który wydział uchwali i walnemu zgromadzeniu poda do wiadomości.

§ **11.** Do zakresu działania walnego zgromadzedzenia należą sprawy następujące:

*A)* rozprawy i uchwały:

1) co do sprawozdań i wniosków wydziału i komisyi kontrolującej;

2) co do wniosków członków stronnictwa, jeżeli udzielone były na piśmie Wydziałowi przed zwołaniem Walnego zgromadzenia z żądaniem umieszczenia ich na porządku dziennym walnego zgromadzenia;

3) co do zmiany statutu i rozwiązania stronnictwa.

*B)* Wybory Wydziału i Komisyi kontrolującej.

*C)* Rozprawy:

1) co do wniosków członków stronnictwa, jeżeli były udzielone na piśmie Wydziałowi na 7 dni przed Walnem zgromadzeniem;

2) co do wniosków dopiero na Walnem zgromadzeniu przedstawionych, jeżeli Walne zgromadzenie nagłość obrad nad nimi uchwali.

Wnioski, które nie były objęte porządkiem dziennym Walnego zgromadzenia, mogą być uchwalone tylko w formie rezolucyi do Wydziału.

§ 12. Na Walnem zgromadzeniu przewodniczy prezes lub jego zastępca. W razie ich nieobecności, najstarszy wiekiem członek Wydziału.

Walne zgromadzenie może przystąpić do powzięcia uchwał, jeżeli przynajmniej jedna czwarta część członków do głosowania uprawnionych, osobiście jest obecnych.

Jeżeli kompletu niema, może następne, najmniej za ośm (8) dni później z tym samym porządkiem zwołane Walne zgromadzenie przystąpić do powzięcia uchwał bez względu na liczbę członków obecnych.

Do ważności uchwał i wyborów potrzebną jest bezwzględna większość głosów oddanych. W razie równości głosów przeważa to zdanie, za którem prezes stronnictwa się oświadczy.

Zmiana statutu i rozwiązanie stronnictwa uchwalone być mogą tylko większością dwóch trzecich ($^2/_3$) części głosów oddanych. Do rozwiązania stronnictwa potrzebna jest nadto obecność połowy ($^1/_2$) członków uprawnionych do głosowania.

Wybory odbywają się zapomocą kartek. Jeżeli przy pierwszym wyborze nie uzyskano bezwzględnej większości głosów, następuje wybór ściślejszy. W razie równości głosów rozstrzyga los. Przy obliczaniu głosujących oddana biała kartka nie liczy się.

Przewodniczący może zarządzić głosowanie imienne.

§ **13.** Celem skuteczniejszego popierania rozwoju i działalności stronnictwa może Wydział zamianować z pośród członków dla każdego powiatu politycznego swych delegatów, jako swych pełnomocników z określonym zakresem działania. Zgromadzenie wszystkich delegatów jako organ doradcy i informujący odbywa się z reguły raz do roku. Prezes stronnictwa może jednak według własnego uznania, albo na wniosek Wydziału zwołać nadzwyczajne zgromadzenie delegatów. Walne zgromadzenie członków stronnictwa może w określonym stopniu przelać swój zakres działania na zgromadzenie delegatów.

### Komisya kontrolująca.

§ **14.** Komisya kontrolująca składa się z trzech członków, wybranych przez zgromadzenie i bada imieniem zgromadzenia rachunki z zarządu majątkiem stronnictwa i udziela radzie absolutoryum.

### Ogłoszenia.

§ **15.** Wszystkie pisma, pochodzące od stronnictwa, podpisuje prezes, względnie jego zastępca, i sekretarz.

### Załatwianie sporów.

§ **16.** Spory, wynikające ze stosunków stronnictwa pomiędzy członkami lub pomiędzy członkami

a stronnictwem lub jego władzami, załatwia nieodwołalnie sąd polubowny. Każda ze stron spornych wybiera z pomiędzy członków stronnictwa sędziego, ci zaś wybierają przewodniczącego sądu.

### Rozwiązanie stronnictwa.

§ 17. W razie rozwiązania stronnictwa, uchwali zgromadzenie, na jaki cel majątek stronnictwa należy przeznaczyć.

### Postanowienie przejściowe.

§ 18. Podpisani, wnoszący podanie o zatwierdzenie statutu tego stronnictwa, tworzą wydział wykonawczy stronnictwa i po zatwierdzeniu statutu rozpoczynają czynności, określone statutem.

Dz. pod. I. 69. Zp. pol. W. 2. 97

BIURO STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ

W KRAKOWIE, SŁAWKOWSKA 13.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Mamy zaszczyt zawiadomić, że w miarę, jak będą opuszczać prasę, pozwolimy sobie przesyłać Jaśnie Wielmożnemu Panu, pod opaską wydawnictwa naszego stowarzyszenia, a to celem ich używania przy jednaniu członków. Przy tej sposobności zwracamy się jeszcze raz z gorącą prośbą o użyczenie poparcia naszym usiłowaniom i możliwie jak najczęstsze komunikowanie nam rezultatów.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
w KRAKOWIE.

W Krakowie, dnia 21. lipca 1907.

Absender:
Nadawca:
Посилаючий:

Korrespondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Переписний листок.

KAIS. KÖNIGL. OESTERR. POST
5 HELLER 5

An
Do
До

Jaśnie Wielmożny Pan
Krzysztof Mieroszewski
Kraków
Garncarska 3. Pr. Ai

KRAKAU 1
22 7 03
7a
KRAKÓW 1

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

98

Stronnictwo Prawicy Narodowej.
Kraków, Starkowska 15.

Dz. p. l. 308.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Imieniem tymczasowego Wydziału Wykonawczego: „Stronnictwa Prawicy Narodowej" mamy zaszczyt zawiadomić, że walne zgromadzenie stronnictwa odbędzie się dnia 7. września br. o godzinie 4. popołudniu w sali Towarzystwa Wzaj. Ubezp. w Krakowie, ul. Basztowa 8.

Zawiadamiając o tem zanosimy gorącą i usilną prośbę o niezawodne przybycie na to zebranie.

Ważność spraw na porządku dziennym umieszczonych pozwala nam mieć nadzieję, że Wielmożny Pan nie odmówi Swego udziału w zgromadzeniu, które ma stworzyć podstawy pod naszą budowę polityczną.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
w KRAKOWIE.

Zdzisław Tarnowski

Jan Konopka
Aleksander Dąmbski
Stanisław Konopka
Gustaw Szaszkiewicz

Wł. Leop. Jaworski
Jan Hupka
Tadeusz Starzewski
Józef Raczyński.

W Krakowie, dnia 31. sierpnia 1907.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie tymczasowego Wydziału Wykonawczego
3. Wybór Wydziału Wykonawczego.
4. Uchwalenie wysokości składek
5. Sprawa reformy ordynacji wyborczej do Sejmu.
6. Wniosek tymczasowego Wydziału Wykonawczego w sprawie zmiany statutu.

Uwaga: Niniejszy porządek dzienny prosimy zachować jako legitymację do wstępu na zebranie.

dopiero wówczas bowiem będzie możliwem zorjentowanie się w tej kwestyi.

Aby te wiadomości uzyskać, rozsyłamy załączony kwestyonarjusz do niektórych członków stronnictwa, z prośbą o wypowiedzenie opinii co do podniesionych tam punktów odnośnie do znanych nam jednostek względnie miast.

W nadziei że Wielmożny Pan nie odmówi nam w tej dotkliwej dla rozwoju naszego stronnictwa kwestyi swojego zdania, zanosimy gorącą prośbę o wypełnienie tego kwestyonarjusza i możliwie jak najrychlejsze przysłania go do biura.

Zostajemy z wysokim szacunkiem i poważaniem

WYDZIAŁ WYKONAWCZY
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
w KRAKOWIE.

Edzistaw Tarnowski

Jan Konopka
Tadeusz Starzeński
Stanisław Konopka
Aleksander Dąmbski

Jan Hupka
W. L. Jaworski
Gustaw Szaszkiewicz
Józef Raczyński

W Krakowie, dnia 18. IX 1904.

Dz. pod. l. 561. Zn. rej. U 150.

Stronnictwo prawicy narodowej
w Krakowie ul. Sławkowska 13.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Jednem z pierwszych zadań, którego winno się podjąć stronnictwo prawicy narodowej, jest przeprowadzenie organizacyi na prowincyi; a więc w powiatach i w miastach.

Wydział wykonawczy po obszernej dyskusyi przekonał się, że w sprawie tej nie można postawić żadnego szablonu, że nie można generalizować, ale organizacyę w każdem terytoryum przeprowadzić odpowiednio do warunków panujących w tem terytoryum. Wyłania się wskutek tego, jako przedwstępne zadanie, potrzeba poznania tych stosunków i warunków,

2. Jeżeli odpowiedzią okaże się forma pierwsza, to

a). czy statut ma być różnobrzmiący ze statutem krakowskiego stowarzyszenia, czy też ma zajść w nim zmiany i jakie;

b). w jaki sposób ma być utrzymaną łączność tego prowincyonalnego stowarzyszenia z krakowskiem, wszechobecności czy wszyscy członkowie prowincyonalnego stowarzyszenia mają być zarazem członkami stowarzyszenia krakowskiego, czy też łączność będzie utrzymana przez niektórych tylko, co będących członkami obydwóch stowarzyszeń? Przy tem zaznacza się, że wedle ustawy łączność może być tylko faktyczną, bo stowarzyszenia polityczne nie mogą mieć filii.

3. Jeżeli odpowiedzią okaże się druga filia, to w jaki sposób dojść do oznaczenia tej osoby, która na te zebrania zwoływać, czy przez wybór, czy też przez nominacyę ze strony stowarzyszenia krakowskiego?

4. Jaki zakres terytoryalny ma mieć odnośna prowincyonalna organizacya: ile i jakich powiatów (politycznych sądowych) względnie ile i jakich miast?

5. Na jakie żywioły liczyć można przy tworzeniu takiej organizacyi, w szczególności czy oprócz inteligencyi miejskiej i wiejskiej odnośne warunki pozwalają na wciągnięcie chłopów i żydów, czy też na tem polu się z tem jeszcze wstrzymać?

6. Pożądane są wreszcie we wysokim stopniu wszystkie inne uwagi które w tej kwestyi się nasuwają.

Właściciele ziemscy nie mają, oprócz zacietrzewionych wrogów, jak wśród [illegible] niestety i pospolicie, ale i mało miarodajnych kandydatów i pomocników. W prawdzie w teraźniejszości nie mają [illegible] do nich dawnego zaufania ani ich życzeń znają, jak były to kiedyś [illegible], ale zawsze wpływ negatywny ciągnie i z tych stron. prawn. nar. który się tę dziś mieni, - zawsze jak wszystkie inne [illegible]

Wielkiemu [illegible] stron. mogłyby stać się Czytelnie katolickie, zakładane po miastach, gdyby stron. [illegible] ludzi, w nich rozpoczęto agitacyę, za pomocą odczytów - ale z pewnym planem i programem [illegible] Takie odczyty mają dziś [illegible] chętnych słuchaczów, szczególnie, jeżeli prelegent [illegible] do [illegible] Dotychczas odczytały się takie agitacyjne odczyty [illegible], zwłaszcza [illegible] - miały [illegible] cechę, [illegible] nie [illegible] członków stronnictwa [illegible] - zapominać nie należy i [illegible] że chociaż ich nie [illegible] ale [illegible] na [illegible] słuchaczy

W ruchu, powstałym [illegible] [illegible] na [illegible] i [illegible] [illegible] zawiązanie [illegible] członków stronnictwa ludowego, [illegible], słyszałem, [illegible] z wielu stron, [illegible], że „panowie nie [illegible] agitacyi socyalistycznej i ludowców nie [illegible]" od rolników i nieuświadomionych „panowie o nas nic dbają, nami pogardzają, co więcej [illegible], że [illegible] socyalistów słuchają. „Niezrozumiała teorya, niewiadomia, [illegible] dodatnią stronę w [illegible], że rolnicy i nieuświadomieni, nie wymagają wyższych, [illegible] bliższej, lecz dowodu, że [illegible] inteligencyi [illegible] z nimi [illegible] Zaś klasa rolnicza rozróżnia [illegible] inteligencyi: tę, która nie [illegible] dla interesu swego osobistego politycznego, i tę inteligencyę, która [illegible] dla dobra [illegible] ich samych, dla podniesienia ich moralnego i opieki instytucyonalnej [illegible]. Ci nadmienię [illegible] rozróżniają [illegible] tej [illegible] Z tego jednak [illegible] należałoby [illegible] że bez [illegible] nie dla nich [illegible] - a to co [illegible] przykrem [illegible] [illegible] najmniej, pod względem [illegible], do [illegible]

ad I. bezwarunkowo należy do kom. organ. na prowincyi

ad a) I. ze względu na ustawę, zabraniającą stow: polit. zakładanie filii – powinny na prowincyi zakładać się stow. praw. narod. o własnym (ale identycznym co Krakowskiego Stowarz.) statucie, przez Nacz. zatwierdz.

ad b) I) prowincyonal. organiz. nie powinna być luźną – gdyby taką być miała, lepiej by nie powstawała

Ma podlegać bezwarunkowo dyrektywie stron. praw. nar. w Krak.

Uchwały swoje do Krak. Stow: komunikować, w pierwszym rzędzie uwzględniając otrzymane wskazówki i rady. W kwestyach zasadniczych zaś uchwalać postanowienia równobrzmiące z Stow. Krak.

ad. a) 2. statut ma być równobrzmiący ze statut. Krakow. stow:

ad b. 2. Członkowie prowincyonalni stają się członkami stow: Krakow. Mogą na walnem zebraniu głos zabierać, w głosowaniu udziału nie biorąc

Łączność powinna być przeprowadzona przez wybranych delegatów z każdego stow: prowincy. Ci powinni być używani na zebrania rady wykonawczej, czy wydziału Stow. Krak. dla wzajemnego informowania się.

Nadzwyczaj wskazanem by było, czy i rada wykonawcza, czy wydział stow. Krak, oprócz tego, wysyłał ~~swego~~ swego delegata na zebranie prowincyonalne, z obowiązkiem zabierania głosu na zebraniu prowin: walnem i wydziałowem

ad 3. Stow. prow. bezwarunkowo należy pozostawić autonomię organizacyjną. ~~Nominacya~~ Mianowanie prezesa ze strony Stow. Krak. na samym wstępie zrazi zebranych, którzy będą się uważali za ~~minderwertige intelligenz~~ obrażonych i system opozycyjny nie zejdzie z porządku dziennego

ad 4. Dążyć do tego, by każden powiat polityczny posiadał

stowarzyszenie ~~pr~~ stronnictwa praw. narod. w zasadzie

ad 5. Liczyć można, o ile mnie wiadomo, w sąsiednich pow: krakowskich na inteligencyę mało-miasteczkową, nawet i robotników, jeżeli się do nich ~~umiejętnie~~ sposób stosownie przemawiać będzie t.j. mając zawsze na uwadze ich nadzwyczajną obraźliwość. Byłbym za wciągnięciem włościan koniecznie. Agitacya wśród nich ogromna ze strony partyi przewrotowych

ad 6. „Pożądane są wreszcie we wysokim stopniu wszystkie inne uwagi, które się w tej kwestyi nasuwają." –

Stosując się do objawionego życzenia, pozwalam sobie umieścić kilka uwag ad 5. a z łatwo zrozumiałych powodów, zamieszczam je osobno.

ad 5. „Na jakie żywioły liczyć można, przy tworzeniu takiej organizacyi, w szczególności, czy oprócz inteligencyi miejskiej i wiejskiej, odnośne warunki pozwalają na wciągnięcie chłopów i żydów, czy też należy się z tem jeszcze w okolicy wstrzymać"?

Zjednanie i wciągnięcie włościan i robotników do stronnictwa praw. nar. uważam za koniecznem, nadzwyczaj doniosłem. Rzecz wcale nie tak trudna jak się zdaje, ale z dniem każdym utraconym, co prawda coraz trudniejsza.

Włościanie sami pragną wciągnięcia ich do stronnictwa umiarkowanego – jeżeli agitatorzy à la Stapiński, mają u nich posłuch, to tylko z powodu lekceważenia ich miłości własnej. Garnęli się do Centrum ludowego, myśląc, że wejdą w styczność z „panami", gdy ci t. z. „panowie" o sobie jednak myśleli, włościanie cofnęli się i wpadli w ~~jeszcze gorsze ręce~~ równie nieszczególne ręce.

Tak samo rzecz przedstawia się z robotnikami, w przemyśle wiejskim zatrudnionych. Wiadomy mi fakt, że robotnicy zajęci u hr. Stan. Tarnowskiego w Rudniku, dlatego jedynie zaczynają ze skrajnemi żywiołami sympatyzować że przez rządcę, czy administratora zostali źle przyjęci i dochodzi ich nie jedno słowo wypowiedziane zapewne zupełnie poufnie, a według nich, im uwłaczające.

Najdrażliwszą stronę przychodzi mi poruszyć. Kto będzie największą przeszkodą i wzbudzał nieufność do mającego zawiązać się stronnictwa? Duchowieństwo wiejskie

1. Czy organizacya stron. pr. nar. ma być dokonana na prowincyi

odp: bezwarunkowo, w przeciwnym razie, żałować by należało, że akcyę rozpoczęto.

a) w formie założenia osobnego stowarzysz: ze statutem zatw: przez Namiest: czy też

b) organizacya ta ma być luźną i polegać na tem, że członkowie stron. praw. narod. zapisani do Stow: w Krako: mają się zbierać, odbywać narady i komunikow: rezultaty stowarzyszeniu w Krak?

odp:

BANK-POST

BJ



W nadziei, że J. Wielmożny Pan zechce również przyczynić się wyższą kwotą do opędzenia kosztów działalności stronnictwa, załączamy deklaracyę i prosimy o zwrot jej na ręce biura. Zarazem zanosimy prośbę o możliwie jak najrychlejsze przesłanie pierwszej raty pod adresem:
„Dr Józef Raczyński dla „Stronnictwa prawicy narodowej, Kraków, ul. Basztowa l. 6."

Dodając, że rok administracyjny rozpoczął się dnia 1. września, zostajemy z wysokim szacunkiem i poważaniem

WYDZIAŁ WYKONAWCZY
STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ
w KRAKOWIE.

Zdzisław Tarnowski

Jan Konopka
Tadeusz Starzewski
Stanisław Konopka
Aleksander Dąmbski

Jan Hupka
W. L. Jaworski
Gustaw Szaszkiewicz
Józef Raczyński

W Krakowie, dnia 16. września 1907.

Dz. pod. l. 556. Zn. rej. U 149.

Stronnictwo prawicy narodowej
w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13.

Jasnie Wielmożny Panie!

Walne zgromadzenie „Stronnictwa prawicy narodowej" uchwaliło dn. 7. września b. r. minimum składki rocznej w wysokości K 3·—

Oczywistą jest rzeczą, że nawet wówczas, gdyby stronnictwo liczyło kilka tysięcy członków, zebrane w ten sposób fundusze nie wystarczyłyby na zamierzoną akcyą. Organizacya biura, wydawnictwa, podróży, agitacya itd. wymagać będą kilkadziesiąt tysięcy koron rocznie, jeżeli sprawa szczęśliwie rozpoczęta nie ma stanąć i ponownej niemal dotychczasowe próby.

W zrozumieniu tego stanu rzeczy biorą członkowie stronnictwa zobowiązali się dobrowolnie do płacenia wyższych składek.

# Deklaracya

Niniejszem zobowiązuję się płacić na cele „Stowarzyszenia prawiczy narodowej" w Krakowie, rocznie kwartalnie miesięcznie kwotę K
(wyraźnie K
począwszy od 1. września 1907.

dnia 1907.

Uwaga. Deklaracyę przesłać należy pod adresem biura (Starowiślna 13) wkładkę zaś pod adresem: „Dr. Józef Raczyński dla „Stowarzyszenia prawiczy narodowej", Kraków, Basztowa 6."

114

WITOLD SZELIGA
Kraków ul. Basztowa 9.

Kraków 17 sierpnia 1903

JWielmożny Panie Hrabio!

Mogła śmierć mojego przełożonego ś.p. Rozmarynowicza, inspektora Tow: Wz: Ubezp., którego pogrzeb odbył się wczoraj - stanęła mi na przeszkodzie i powstrzymała mój wyjazd do Bregencyi, miejsca spotkania się z Arcybiskupem.

Zwłoka ta nie pociągnie za sobą żadnych nieporozumień, albowiem umówiłem się telegraficznie z Arcybiskupem, że o przyjeździe moim poprzednio go zawiadomię.

Zestawienie rachunkowe wykazuje niedobór około 100 koron, albowiem zapomniałem o stemplach na skrypt dłużny - wobec czego uprzejmie proszę JWPana Hrabiego o łaskawe zaliczenie dalszych 100 koron.

Po odbiór tej kwoty zgłosiłbym się dziś pop. o 5ej - a przy tej sposobności okazałbym JWPanu Hrabiemu ostatnią korespondencyę z Banku zal.

WITOLD SZELIGA
Kraków ul. Basztowa 9.

z której instytucyą ta stwierdza, iż godzi się na spłatę pożyczki w 15 latach czyli 60 ratach kwartalnych.

Wobec pewnego spóźnienia cała ta sprawa załatwioną by została dopiero z końcem tego tygodnia.

Z wysokiem poważaniem

Szeligi

P. S. Wyjechałbym dziś wieczorem.

ENGLISH
DOUBLE PARCHMENT
G. P. C. L.
LONDON

116

Kraków 11 listopada 1903

L: 124 pr.

JWielmożny Pan
Krzysztof hr: Mieroszowski

Kraków

ul: Garncarską 3. –

Pozwalam sobie przypomnieć JWPanu prośbę moją o łaskawy zwrot promessy, przyznającej Arcyb. pożyczkę, a to celem zwrócenia jej Bankowi zaliczkow.

Z wysokiem poważaniem

Szeliga

Wesłana 13/XI 903

Lwów 24/1904 117

Jasnie Wielmożny Panie Hrabio!

Po otrzymaniu listu przez JW Pana Hrabiego napisanego, przeprowadziłem najściślejsze indagacye w sprawie podniesionych zarzutów przeciwko Drukarni względnie Müllerowi. Rezultat niniejszem przedstawiam Jasnie Wielmożnemu Panu Hrabiemu

Oto nie da się zaprzeczyć, że istotnie Müller
był tak teraz obarczony napływem robót,
iż nie był w stanie ogarnąć całości. Roboty
trwały po nocach a on w jednej osobie
musiał być i korektorem, kontrolorem
kasyerem, biegać po rachunki etc. etc.
Przy tem wszystkiem spotkał drukarnię
zupełnie nie przewidziany wypadek
zepsucia przewodu elektrycznego, w kotłek
czego w najkrytyczniejszej chwili. Kiedy
było kilka terminowych robót. Drukarnia
stanęła i wszystko zostało przez czas
dłuższy zastanowione - roboty odtąd nie
szły prawidłowo - Otóż to wszystko razem

przemawiałoby za usprawiedliwieniem
nie jednego, w każdym razie pod wpływem
cennych uwag J. W. Pana Hrabiego zabrawszy
się do rzeczy uważałem za potrzebne
przyjąć jeszcze jednego człowieka do zarządu
człowieka któryby już stale siedział i
wielką część agend które dotąd spoczywały
w ręku Müllera na siebie by przyjął —
Co do kwestyi korekty podniesionej przez O. O. Jezuitów
istotnie Müller wysłał bez czytania
korekty i w tym jest niewątpliwie jego
wina, która tłumaczy właśnie tym bo
nowałem zajęć w krytycznym peryodzie
Nie na jego usprawiedliwienie, ale

na zmiepszenie winy zasługuje ta
okoliczność, że Przewielebni O.O. aż 3 razy
zmieniali podany tekst, co opóźniło wykończenie
Przyczyna nie przysłania zaraz oferty na ostatnie
zamówienie tkwi w tem iż na miejscu nie
znalazł odpowiedniego papieru, i czekał
na przesłanie cen papieru z Bielska.
Proszę tedy bardzo Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego
ażeby raczył zapewnić, że teraz po uregulowaniu
stosunków i obraniu bardzo odpowiedniego
człowieka nigdy więcej na podobne niemiłe
ewentualności narażeni nie będą, za co ich
w imieniu Dyrekcyi najmocniej przepraszam
Zpodziewam się też że wszystko uwzględnionem
zostanie. Jaśnie Wielmożnemu Panu Hrabiemu
dziękuję z całego serca za oddaną pieczołowitość
i polecam Polonię na dal bardzo dla nas cennym
względom. Jaśnie W. Pani Hrabiego sługa Michał Teodorowicz

119

Lwów 7/12 906

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Zanim na zapytania odpowiem pozwolę sobie z innemu spółki złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Jaśnie Wielmożnemu Panu Hrabiemu za tak szczere zajęcie się sprawami Polonii –

Wyszukanie dzielnego a przytem uczciwego fachowca jest sprawą bardzo trudną a dla Polonii bardzo a bardzo żywotną. Pertraktacye przedwstępne musiałyby się jednak odbywać w ścisłej tajemnicy (bez wymienienia firmy) ażeby zawcześnie nie doszło do wiadomości tych którzy na tem stracić mogą. Dotychczasowy kierownik pobiera 50 koron tygodnia za poprowadzenie przedsiębiorstwa i za koncesyę - do jego działalności należy przyjmowanie i wydalanie zecerów, przyjmowanie robót

robienie kosztorysów, kontrola
maszyn i rzeczy, rewizya robót
korekta etc. – z książek prowadzi
techn. kierownik tylko niektóre pomocnicze
a Buchhalterję i kasę prowadzi
kto inny – obecnie jest nim p. Malik
były urzędnik galic. banku dla handlu i
przemysłu, który zarazem ma koncesję
na introligatornię – maszyn zakupić
nie ma zaco – czeka tedy aż „Polonia"
na tyle porośnie „w pierze" w maszyny
introligatorskie zakupi – p. Malik
zajmuje równorzędne stanowisko z
technicznym kierownikiem – lecz do spraw
czysto fachowych się nie zmiesza –
Maszyn jest dotąd 3 a mianowicie
jedna duża „podwójna pospieszna"
jedna jeo jedyncza a 3cia to
mała „amerykanka"

Zecerów zatrudnia drukarnia
stosownie do potrzeby tj. między 8–11 –
zależy to od robót, jest więcej robót i przy-
to się zecerów przyjmuje a po ukończeniu
się oddala – Robót mogłaby drukarnia
mieć znacznie więcej lecz niestety dla
braku odpowiedniego lokalu nie może się z dotychczas
wyprowadzić – a do dotychczasowym
nowej maszyny pomieścić by nie mo-
że te maszyny nie wystarczają, i ~~dlatego~~
Sprawę lokalu spodziewam się w krótce
załatwić tak że da Bóg z wiosną
będziemy się mogli przenieść i równocześnie
jedną maszynę dokupić. Co się tyczy
pensyi przyszłego kierownika to
przypuszczam iż trzeba by mu dać tak
samo jak dotychczasowemu K50 tygodni
i procent w zyskach – jeśliby miał
kaucyę to byłoby dobrze, lecz nie jest bezwarun-
kowo wypostawienia kaucyi nie wymagamy

./.

/.

Sprawa wydalenia dotychczasowego kierownika natrafia o tyle na trudności, iż koncesya opiewa na jego nazwisko wprawdzie w kontrakcie zobowiązał się zostawić nam ~~tak~~ (za wynagrodzeniem) tak długo koncesyę jak długo tylko zechcemy, to jednak obawiałbym się ażeby na pożegnanie nie zrobił nam jakiej niemiłej niespodzianki do personalu t.j. rezerw i maszynist

nie miałbym równie wielkiego
zaufania tak tedy nowy
kierownik musiałby sobie cały
plan objęcia utworzyć, albo wydalić odrazu
cały personal albo też stopniowo
a wreszcie i ta ewentualność iż
nowy kierownik nie wstępuje odrazu
jako kierownik lecz wchodzi do drukarni
jako najstarszy rzecz (n.b. na jakiś tylko
czas) a obecny kierownik pozostaje
przez ten czas na swoim miejscu
i gdy się dokładnie w sytuacyi
rozgląda wtedy zadecyduje
jak postąpić. Oto mniej więcej
sytuacya w jakiej się obecnie
Polonia znachodzi. Gorąco
tedy proszę Jaśnie Wielmożnego Pana
Hrabiego by raczył nam dopomódz
w wyszukaniu odpowiedniego kierownika
i by przyjął łaskawie moje wyrazy
Najgłębszego szacunku i Poważania z jakiem
nie wiele mnożą sługa Michał Teodor

Lwów dnia 21/III 901

Wielmożny Przezacny Panie Hrabio!

Z całego serca dziękuję Panu i Pani za objaw łaskawości i życzliwości dla mnie, której mi nie zmienia ta w tym wypadku podrzędna okoliczność, iż alarm o mej nominacyi był fałszywy. Kiedyż będąc w Krakowie osobiście podziękuję korzystając zarazem z tego by się bliżej z Państwem zapoznać. Przytem sposobność przeprosić muszę za awanturę z manuskryptem Pańskim, o którym się teraz dowiaduję. Rzecz się tak miała. W Przedświcie był jeden sekretarz o którym zdaje mi się pisałem Panu Hrabiemu celujący z tego, że przez niedbał uśmiercał artykuły a do mu układał dłuższe nadesłane rzeczy. Po odebraniu

Pańskiej cennej pracy miałem najszczersze intencye wszystkowi ją dla pisma. Tym razem nastąpiły te nieszczęśliwe sprawy z naszym bankiem, i te mnie od pisma odsunęły, i ja zapomniałem o manuskrypcie. Tym razem w redakcyi w najlepsze z [illegible] korzystają. Zupełnie. Teraz nowy sekretarz pobudzony listem Pańskim nie wiedział co cała sprawa ma znaczyć; i zamiast odnieść się do mnie z zapytaniem, sam na własną rękę odpowiedział, a dopiero dziś się mnie pyta post factum o co chodzi właściwie. Wnosząc także z tego co mi obecny redaktor przedwczoraj o odpowiedzi Pańskiej, napomknął że sposób pisania i tow listu do Pana Hrabiego użyty przez sekretarza był niewłaściwy. Najmocniej za to przepraszam, i proszę bardzo o względy dla pisma mimo tych uchybień ze strony przedwczoraj, które na wieczór nie powtórzą.

Łączę wyraz szacunku i czci

X. Teodorowicz

13
124

Wielmożny
Przezacny Panie Hrabio!

Dziękuję za list, choć burza się należy za stronę zniechęcenia która w nim dźwięczy. Co prawda tacy typowi blagierzy jak O. Lor: jako Cierowińcy społeczeństwa nie działają podnosząco, ale to tylko epizody. – Na drugi raz prosiłbym nie robić, by mi przez ceremonię o planach swych nie wspominać. Szkoda Gracu. Z Panem Hrabią już się rozmówię z

powrotem Jego do Chałkowa, tylko
proszę wprzód o zawiadomienie mnie
kartą dokładnie o dacie przyjazdu.
Z 2. statutu po ciśnie dzisiejszym
Pana Hrabiego, który ma zrobić
prof. Czerkawski rezygnuję, i dałem
statut wykończyć jednokalow
Schneiwi. Życzę dobrego powodzenia
w podróży (jednak nazbyt forsownej)
i łączę dla Obojga Państwa
Hrabstwo niezmienne wyrazy
czci i szacunku

+ Józef Teodorow

Lwów poniedziałek 8/4 910

2

126

Lwów II/II-1903.

Przezacny Panie Hrabio!

Dziękuję za łaskawy list i nadesłane prace, z których widzę, jak niestrudzenie Pan Hrabia wwraz obranym kierunku naprzód idzie. W pierwszej wolnej chwili przeczytam je. Nareszcie doczekaiśmy się blankietów, a Pan Hrabia specyalnie doczekał się upragnionej możności karotowania. Może być, że w niedługim czasie zatrzymam się w Krakowie, a wtedy wstąpie do Pana Hrabiego, by obchodzące nas wspólnie rzeczy omówić.

Tymczasem łączę prawdziwie oddane wyrazy dla obojga Państwa

+Józef Teodorowicz

128. 4

Lwów, 13/III 1903.

Przezacny i Wielce Łaskawy Panie Hrabio!

Dziękuję serdecznie za tak bardzo w czas przysłaną flotę; szkoda tylko, że Spółka całą ruchliwość zogniskowuje, jak widzę w osobie P.Hr. Cóż robi p.Wicherkiewicz? Możeby mu przypomnieć teraz na jego praktyczne obowiązki.- Artykuł „Czasu„ czytałem w chwili, gdy się pojawił. Odczułem natychmiast i wprost to mówiłem osobom, że jest skierowany przeciwko Panu względnie przeciw Spółce Drukarnianej.-- Niech się Pan pocieszy, bo kogo tak biją, to z tym się widocznie i liczą.-

Co do rekolekcyj tegorocznych w Krakowie, to chyba powiem tyle, że są prawdopodne, chociaż nie są pewne. W chwili stanowczej decyzyi dam o tem znać P.Hrabiemu. Potrzebaby teraz jaknajrychlej, by się Ska. Drukarniana już raz urzędownie zawiązała i sądownie zaprotokołowaną została. Możeby tu mógł przyjechać, po porozumieniu się z Panami, p.Czerkawski a może i P.Hr. także, coby mi bardzo miło było.-

Wienszując P.Hrabiemu tak wytrwałej pracy w obranym kierunku, łączę dla obojga Państwa Hrabstwa wyrazy głębokiego i prawdziwego szacunku.

+ Józef Teodorowicz

Bardzo to dobrze, że uważają Pana Hrabiego za stojącego przy prawdzie. To posiadanie organu w opinii, niesłychanie podnosi całą kierunek ułatwi wpływ działalności, a w rzeczywistości do niczego nie zobowiązuje.

Kwalet 3/IV 903

8

130

Przezacny Panie Hrabio!

Serdeczne dzięki składam za list – i dobre wieści. Ale pozwoli Pan Hrabia, że raz jeszcze z głębi duszy podziękuję Panu Hrabiemu za przybycie do Lwowa, i niepomożenie dobrej sprawie, która tyle Panu Hrabiemu zawdzięcza. Na Celeckiego bardzo się cieszę, i wiele

sobie obiecuję po tej akwizycyi.
w tych dniach chciałbym być w Krakowie,
i osobiście o niejednej rzeczy pokonferować.
Do Czerkawskiego napiszę, a w częstszych
jego artykułach czuję rękę Pana
Hrabiego. — Pani Hrabinie jeśli mi
już przekazała nastręczenie Pana
Hrabiego proszę oświadczyć moje głębokie
ukłony. — Z wyrazami oddanej
i prawdziwej przyjaźni

Józef Teodorowicz

p. Thulie na całą głos chwali przedwiś
i to u X. Arcybiskupa Pilzna na
zebraniach! bo tu się nie dzieje

LIFE
PAPER

132 5

Lwów, 16/4 1903.

Przezacny Panie Hrabio!

Serdecznie dziękuję za list łaskakawy, który w sądzie o artykule sobotnim jest niestety aż nadto prawdziwym.-Sąd polubowny pod wpływem racyj podanych przez Pana Hrabiego, został wstrzymany, a dziś wychodzi okólnik Panów.--SprawaJ--mam nadzieję--zakończy się najlepiej i zwykły oszust i szantażysta zostanie zdemaskowany.-On już dzisiaj sam powiada, gdyż nie spodziewał się nigdy podania tekstu kontraktu--że przeciw kontraktowi nic nie ma, tylko przeciw memu wrzekomemu tłomaczeniu kontraktu. Mówię „wrzekomemu„, bo z tym człowiekiem po powrocie mym z Krakowa ani nie mówi-

łem, ani cokolwiek do niego nie pisałem.-- Bardzo niecierpliwie wyczekuję przybycia do Lwowa.--

Tymczasem łączę dla JWW. Państwa Hrabstwa moje prawdziwie oddane wyrazy przyjaźni i głębokiego szacunku

+ Jerzy Tarnowski

134

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Z całego serca dziękuję za list cenny, i obietnicę współpracownictwa w „Przedświcie". Pióro Pana Hrabiego aż nadto mi znane z licznych prac w ruchu katolickim, cenię je, i cieszę się bardzo, że wzbogacać będzie „przedświt". Pracę o Ks. Siemieńskim oczarowano w redakcyi i zagubiono, a znów wstydzili się współpracownicy przyznać do winy, więc przepraszam za to. Polecę redaktorowi pisma, by wykorzystał przysłaną nam rzecz. Co się tknie kierunku współpracownictwa, to

sądziłbym, że dobrze by było gdybyśmy
mogli mieć w „przedświcie" krótkie a
częste obrazy ruchu socyalnego, i wzory
pracy społecznej. Zresztą możeby Pan
Hrabia Sam powiedział, w czem nas
wspierać zechce, i jakby dział objąć
będzie Panu Hrabiemu najmilej.
Dziękując raz powtórnie za cenną dla nas
obietnicę współpracy, łączę wyrazy
głębokiego szacunku
i czci

X. Teodorowicz.

Lwów d. 3/IV 901.

136 9

J. Wielmożny Poważny Panie Hrabio!

Parę tylko piszę słowiek, w obec tego iż mam nadzieję w bardzo nie długim czasie być w Krakowie, a wtedy mieć szczęście osobiście się widzieć z Państwem. Teraz proszę tylko o protekcję dla p. Müllera. X. Ładuchowski obiecał dla drukarni polonia pewne roboty, które ma dać O. Tuszowski. Piszę osobno do X. Tuszowskiego, także Pana Czerkawskiego ale pod wszystkiem proszę Pana Hrabiego, by był łaskaw w tej sprawie pomóc o tyle, o ile zauważy, że tego potrzeba, by Müllerowi odpowiednich udzielić

wskazówek. — Dlaczego w tym tygodniu nie
był rozsądnego feljetonu Pana Hrabiego? Po tym
pierwszym belgijskim apetyt się zaostrzył, więc nie
godzi się takie figle płatać. — Czy zawsze p. hr.
Mielżyński wypłaci 500 fl? Ale o tem jeszcze czas
mówić tym czasem łączę dla Państwa Hrabstwa
wyraz mego prawdziwego i oddanego nacisku i cz

+ Józef Teodorowicz

Lwów 30/V 903.

10 138

1/VII 90

Jaśnie Wielmożny Przezacny Panie
Hrabio!

Serdeczne dzięki składam, że tak gorliwe i łaskawe zajęcie się Müllerem i sprawą całą. Naturalnie, że mogę prosić tylko o to, by Pan Hrabia wykazał X. Ludwikowskiemu że tak ludzi brać na kawał nie podobna, albo im się nic nie obiecuje, albo raz obiecawszy już się czyst o dotrzymaniu. – Będę się starał mój przyjaciel do Krakowa koniecznie wtedy urządzić gdy Pan Hrabia będzie, bo właśnie mam do pokonferowania w ważnej rzeczy tylko z Panem i Hrabią. Tymczasem łączę oddane moje wyrazy przyjaźni i szacunku

z Józef Teodor

Pan Hrabiemu głęboko łączę ukłony

140

11

Lwów, 6/6 1903.

Przezacny i Kochany Panie Hrabio!

Niestety nie mogę w tym tygodniu żadną miarą być w Krakowie, o czem zawiadamiam P.Hrabiego, by nie wstrzymywał swego wyjazdu do Abbacyi.-W Krakowie będę mógł być gdzieś koło 20 t.m.--Następnie udam się do Wiednia, gdzie będę u OO.Zmartwychstańców. Możeby więc wtedy P.Hrabia wracając z Abbacyi zawadził o Wiedeń i wtedy omówilibyśmy parę ważnych kwestyj.-

Przed wyjazdem atoli z Krakowa, prosiłbym bardzo P.Hrabiego, by przynaglić P.Czerkawskiego do ułożenia już raz statutu. Przez to ciągłe zwlekanie sprawa bardzo cierpi.--

Czy P.Wicherkiewicz jest w Krakowie? kiedy się nareszcie poczuje do obowiązku uiszczenia swego udziału?--

Łączę dla Państwa Hrabstwa wyrazy moje prawddziwe oddanego szacunku i pozostaję z prawdziwą przyjaźnią

+Józef Teodorowicz

142 12

Jaśnie Wielmożny
Poważany Panie Hrabio!

Nareszcie statuty już są, a na wtorek wieczór zapowiedziane jest konstytuujące się zebranie. Zostało to zdecydowane w ostatniej chwili, a ułożenie statutów tutaj poza Kalnią i Schiera było koniecznem a ostatecznem następstwem nie przysłania takowych z Krakowa, dla przyczyn Panu Hrabiemu wiadomych. Posyłam Panu Hrabiemu

Karty zapraszające z tem nadmienieniem,
że już wysłaną została karta do Wiśniewskiego.
Inne dla tego posyłam Panu Hrabiemu
do obesłania, gdyż nie znam adresu
tych którzy na ręce Pana Hrabiego
złożyli swoje udziały, a do tych tylko
karty nadesłać należy. Potrzeba by osobno
jeszcze napisać list do Coleckiego, na
którym wiele zależeć musi. – Nie śmiem
prosić, ale tylko pytam, czyby Pan
Hrabia nie przybył na to zebranie?
Nie mówię o tem nawet jakby to bardzo było

143

pożądanem. Miałem także z Panem Hrabią omówić obecną sytuację, która się już w jakimś kontuzie zarysowała. Jeśliby Panu Hrabiemu przyjazd był możliwy prosiłbym o zawiadomienie mnie wprzódy. – Tymczasem łączę oddane wyrazy dla Państwa Hrabstwa Szacunku i przyjaźni kreślę się powolnym sługą

+ Józef Teodorowicz

Lwów d. 25/VI 903.

144 14

Jan Wielmożny
Poważany Panie Hrabio!

W środę będę w Krakowie, więc jeśli
jeszcze Pan Hrabia nie odjedzie, to
będziemy się widzieć. – Niestety Bierkowski
opanował przedświt śrubując brata, bez
porozumienia się! ze mną siłą faktu
na redaktora. – Otóż właśnie piszę
do niego, że to na przyszłość niemożliwe

a obok powodów podałem i ten także
że Pan Hrabia tu we Lwowie objął
rolę Prezesa Komitetu, a de facto
jest po za nawias wzięty. – Ja tak samo.
Brat Czerkawskiego zupełnie mnie
ignoruje. Właśnie w tej sprawie
pragnąłem koniecznie pomówić
z Panem Hrabią, bo pisać trudno.
Do Wicherkiewicza piszę, ale gdybym

o jego liście nie wiedział. Łączę
wyrazy prawdziwej przyjaźni, czci i szacunku
dla Obojga Państwa Hrabstwa
zostaję oddanym

+ Józef Teodorowicz

Lwów 27/XI 1903

146

Szanowny Panie Hrabio!

Dziękuję przedewszystkiem za cenną pracę o feminizmie. Widzę wyrobienie się wielkie w tych rzeczach i jeśli mi jakąś uwagę uczynić wolno, to radziłbym stężyć jeszcze do pewnego sfiksowania i zogniskowania myśli w jedno. Praca drugo okaże się również w fejletonie, tylko że jak mi donoszą z redakcyi tyle mają zaległych fejletonów, iż wpierw je wypakować muszę. Za uwagi o Potockim dziękuję. Byłem ogromnie niezadowolony z tego artykułu, przecie wiedziałem o nim

mi zgoła (nie było mnie podówczas
we Lwowie) – redaktor zaś tłumaczył
się tem, że chciał właśnie podnieść
pewną niezależność w obec cesarza wielkiego
magnata. – W każdym razie naprawił
to poniekąd „przedświt" ciepłem
przyjęciem kandydatury P. Potockiego,
który swemi zasadami tak blisko
stoi kierunku pisma. – Prasa o Laplacy
utonęła w powodzi mych książek, które
teraz we Lwowie układają u mnie
w bibliotece, i dla tego do tego czasu
recenzyi pomieścić nie mogłem.
Z powrotem stąd na pewno już będę miał

147

przyjemnie poznać Pana, i porozmawiać,
a niejedno omówić. Tymczasem łączę
wyraz szacunku i czci

A. Teodorowicz

Abbazia villa Augusta 29/XI. 908.

148 25

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern 30/VII 908

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

List Pana Hrabiego otrzymałem. —

Zastrzega się Pan Hrabia, że mówi bez polityki, której nie zna. Lecz któżby znowu znając szczerość Pana Hrabiego potrzebował o tém wątpić? Lecz i ja także nie umiem inaczej mówić jak z całą prawdą, i dla tego pozwoli Pan Hrabia że otwarcie powiem co myślę o treści listu ostatniego Pana Hrabiego.

Oto uważam w nim zupełną zmianę i to zasadniczą dotychczasowego stanowiska Pana Hrabiego do pisma a tem samem do mnie, a osobno i do mnie. —

Kiedy przed pół rokiem pismo oddawałem Czerkawskiemu, to z tą myślą, że Czerkawski równoważony będzie przez Pana Hrabiego, że więc raczej Panu Hrabiemu je daję; Czerkawskiego bowiem uważam za człowieka zdolnego zręcznego, ale nieobliczalnego, i w jego ręce nigdy bym tak strasznej broni nie złożył jak pismo codzienne.

Pan Hrabia najzupełniej dzielił ze mną to przekonanie, i obaj staliśmy na tym punkcie, by Czerkawskiego dopuścić do jak najpełniejszej współpracy przy piśmie, ale nigdy nie dozwolić opanowanie pisma.

Muszę z uznaniem podnieść, że w strzeżeniu tego stanowiska Pan Hrabia był nawet gorliwszym odemnie, i lepiej wietrzył niebezpieczeństwo niźli ja. Pan Hrabia mi przecie niedawno pisał o niebezpieczeństwie „Braci Czerkawskich"; Pan Hrabia nawet zagrażał, jak sobie przypominam

wycofaniem swego nazwiska jest oni będą. Pan Hrabia mi mówił o potrzebie kontrolowania artykułów przezemnie; Pan Hrabia w końcu oświadczył mi ostatnią razą w Krakowie, że widzi jasno że Czerkawski dąży do zawładnięcia pismem, i ofiarował Pan Hrabia swą cenną pomoc by akcyę Czerkawskiego sparaliżować.

W Panu Hrabiu ~~tego~~ tedy miałem sojusznika w tej akcyi sanacyi pisma, niesłychanie niebezpiecznej właśnie dla tego, że jej się chwycił człowiek tych zdolności, tego sprytu, ale i tej przebiegłości, co Czerkawski. Mogłem był być ~~tego~~ tedy spokojny o los pisma. Obaj związani razem nie bylibyśmy dopuścili do niebezpiecznego następstwa.

List obecny Pana Hrabiego naraz mi ujawnił sytuacyę wręcz inną. Nie tylko Pan Hrabia zesolidaryzował się najpustej z każdą myślą Czerkawskiego i każdym jego planem, oczywiście z tą różnicą że Pan Hrabia bierze je w najlepszej intencyi, a on podsuwa zręcznie i suggestyonuje dla swoich celów; ale co więcej mnie uderza w liście: Pan Hrabia dzisiaj — proszę darować to otwarte powiedzenie — bronić się zdaje pisma wespół z Czerkawskim przeciw mnie; przynajmniej o tyle o ile się lęka, bym w brew danemu oświadczeniu brata do pisma nie wpakował! To nie jest wprawdzie wyraźnie napisane, ale ja to doskonale odczuwam i przyznam się dotkliwie już moralnie odczułem. Bo mam prawo do tego by moim oświadczeniom daną była zupełna wiara.

W obec tego tak zmienionego stanowiska Pana Hrabiego jestem zmuszony oświadczyć, że nie mam najmniejszej więcej rękojmi, ~~że~~ czy pisma nie opanuje Czerkawski; owszem mam dziś prawie pewność, że jest dalej tak pójdzie to, to niewątpliwie nastąpi. — Przy tem w obec widocznego niedowierzania memu

oświadczeniu, niepodobna mi inaczej na to odpowiedź jak usunięciem się.—

W obec tego więc z wielkim bólem uważam za konieczne me oświadczenie, iż dalej w podjętej akcyi sanacyjnej uczestniczyć nie mogę i nie będę i że naszą wspólną pracę uważam z mej strony za niepodobne prowadzić dalej.—

Przykro mi tylko, że tyle zmarnowało się czasu na próżno, że pół roku przeznaczonego dla ożywienia pisma poszło na jego zatrucie, że najlepszą sposobność akcyi sanacyjnej dla pisma zaniedbałem a wszystko dla jednej przyczyny. Ale stało się nie ma co więcej o tem mówić.

Wspomniał Pan Hrabia ~~jeszcze~~ jeszcze, że ustnie by lepiej wyjaśnił.—

Nie mam nic przeciw temu, by Pan Hrabia raczył i ustnie mi sprawę przedstawić, jeżeli w ogóle po tym liście jest jeszcze do przedstawienia. O jedno bym prosił w takim razie, a mianowicie o to, by kwestya mego brata zupełnie poruszaną nie była. Proszę zaś o to, z tej przyczyny, że ja nic nadto w tej sprawie uczynić nie mogę, jak to co uczyniłem, to jest że brata usunąłem z przedsiębiorstwa. A więc wszystko co dotyczy jego osoby jest zupełnie dla sprawy pisma bezprzedmiotowem. Zaś jeśliby nawet prawdą było, że on buczy przeciw pismu, to ja na to nie poradzę już z tej prostej przyczyny, że z mym bratem nie gadam od czasu jak Panowie wyjechali ze Lwowa jak tylko w czysto oficyalnych sprawach i formie. A więc niepodobna by mi było żadnej sprawy poruszyć. W końcu niestety wszystko w świecie przekonać mnie nie potrafi, by opinię publiczną widząc urzędniczynę (najniższej rangi bo takim jest bezkarski w Księdze służbowej choć inaczej przedstawiany w świetle słów siostry i brata)

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern.

by mówię widząc go kierującym za urlopem
dużem pismem miała w to uwierzyć, że
podobny stan nie jest stanem prowizorycznym.
Jeszcze dzięki Bogu że w to wierzy, bo trzeba by krzyczeć
na wszystkie położyć gdyby zaraz to wierzyć że taki redaktor tak marnie
przy tem prowadzący pismo był reprezentantem przedświtu.
Więc choćby mój brat na czarno cały pomalowany, naraz
wasioła się zmienił i począł chwalić Czekawskiego pod niebiosy,
to mojem zdaniem najgłębszem jak długo na czele pisma
nie stanie człowiek z nazwiskiem nikt inaczej nie powie
i nie nazwie stanu jak prowizorycznym.- Więc i to także jest przyczyną,
dla której uważam dotykanie kwestyi mego brata
za zupełnie bezprzedmiotowe, a dla mnie z tego względu
niemożliwe, że po mojem oświadczeniu, że brata z pisma
usunę mówienie o tem względu na brak zaufania memu
słowu, które mnie potrzebuje być przerażone i wstrząśnięte osobno
faktami, by zostało dotrzymanem.-
Jeśliby tedy Pan Hrabia uznał za wskazaną rozmowę ze mną, ale pod
powyższym warunkiem, w takim razie proszę uprzejmie odwiedzić mnie
w Krakowie gdzie za parę dni będę w przejeździe. Ojcowie Zmartwychwstańcy
będą albo tą razą może jeszcze będą powiadomieni o dniu
mego przyjazdu i dla wszelkiego wypadku zawiadomią o tem Pana
Hrabiego.-
Miło mi przy tej sposobności dołączyć dla Obojga Państwa Hrabstwo
wyrazy mego wysokiego i oddanego szacunku

+ Józef Fedorowicz

Do tej chwili Heliga nie załatwił sprawy pieniężnej. Telegrafował dziś, że za kilka
dni dopiero definitywnie załatwi.

150

Hôtel des Balances, Lucerne.

einschreiben

Jaśnie Wielmożny Pan

Hrabia Mieroszowski

Krakau

Gawrońska 3.

Galizien Oesterreich

R Luzern № 988

LUZERN 31.VIII.03.XI– BRF. AUFG.

151 32

Przezacny Szanowny Panie Hrabio!

Przedewszystkiem powtórzę raz jeszcze dzięki najserdeczniejsze za wszystko. – Nie rozpisuję się wiele, ale Pan Hrabia aż nadto jest przekonany jak każdy Kraków i ofiarę tej sprawie odłamą cenię, i wdzięczen jestem. – Dziwię się tylko dlaczego pod adresem mego brata względnie wydawniczej spółki dotąd nie nadszedł rachunek? I my tu tego każdego dnia oczekujemy.

A teraz co do przedsiębiorstwa. Przedewszystkiem jestem pod wrażeniem wyjazdu profesora do Krakowa. Pisał mi że wyjedzie po wtorku, tymczasem gdy ja w najlepsze chcę rozpocząć sprawę rachunków dowiaduję się, że i stąd

o nim zapomniał. Jestem cały pod tem
wrażeniem. Bo wprawdzie rachunki
dadzą się przeprowadzić i bez niego,
ale trzeba mieć do czynienia z jego
bratem. Komentarze chyba zbyteczne. –
Co do przedmiotu – to się waży sprawa pisma.
Pyle zapewnię Pana Hrabiego, że żadnego
kroku nie uczynię bez Pana Hrabiego.
Coś konkretnego przed zdaniem
rachunków powiedzieć się nie
da. – Podobno Czeskawski nikomu
nic nie wymówił, więc gdybym musiał
za cały kwartał zapłacić naprzód
i lokal i współpracowników
to znaczy daleko więcej, niż gdyby
pismo przez kwartał jeszcze szło. –

152

Otóż kwestye te będą ważne. Jeśliby pismo musiało się dalej, to jedyny redaktor byłby tylko Madurowicz. – Więcej się nie rozpisuję, bo wszystko zależy od przeprowadzenia rachunków.

Tymczasem łączę dla Jana wielmożnego Państwa Hrabiego moje oddane wyrazy przyjaźni i szacunku

[illegible]

Kwiet. 3/X 08

153

Przezacny Kochany Panie Kraku!

Już dziś napewno wysłałem być w Krakowie. Tymczasem okoliczności jeszcze mnie zatrzymały i zdaje się zatrzymają jeszcze przez jutro. Mam wrażenie, że odnajdę jakąś chorobę której nazwa przedświt. W każdym razie ja jej bakcyle mieć muszę. — Dłużej absolutnie tej sprawy przewlekać nie mogę. Dla tego do paru dni muszę z tem skończyć. Z Czerkawskim rachunek

9/36

154

Prosiłbym względnie dobrze, dostałem od niego serdeczny list, i wczoraj do niego serdecznie napisałem. – Czy Pan Hrabia z nim się nie widział? o sprawie i sytuacji obecnej nie mówił? O chwili mego wyjazdu uwiadomię telegraficznie, – tymczasem najserdeczniej

Łączę wyrazy przyjaźni i szacunku

[illegible]

Lwów d. 3/XI 91

Lwów d. 8/XI 00

37

155

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Gdyby Pan Hrabia widział codzienny mój wirowar, gdyby wiedział jak codziennie się wybieram do Krakowa, toby pojął moją obecną miłą sytuacyę. – Do rady Pana Hrabiego zamknięcia pisma sto szuję się, ale i tę akcyę potrzeba przeprowadzić. I właśnie pertraktacye się prowadzą, ale pertraktujący domyślają się, że pismo ustaje nic zgoła dać nie chcą. – Rozumiem wszakże dobrze sytuacyę Pana Hrabiego, i właśnie sam chciałem pisać, że dłużej nie mogę trzymać na mozół Pana

Hrabiego. Proszę tedy Potockiemu gdy będzie
uważał powiedzieć, że się odstępuję od jego propozycji,
lub też, że Pan Hrabia się wycofuje, w ogóle proszę
powiedzieć co Pan Hrabia będzie uważał za stosowne
i właściwie powiedzieć. – Nawiasem dodam
że Potocki jest bardzo przyciśniony obecnie
przez ataki słowa. Nadto nadarza się jedna
niewinna subwencya (a więc nie od Radenicy)
w kwocie tysiąca fl. – Tak że możnaby dokołatać
do 5 tysięcy rocznie. Piccolo Czerkawski zdał
rachunki i wszedł się zgodnie. Jadąc na
Konferencyę Biskupów przed 10tym wstąpię do

Panu Hrabiemu. Czerkawski napisał mi
bardzo ciepły list. Właśnie odpowiadam mu
teraz. – Był także u mnie O. Leduchowski
który przez 2 godziny mi udowadniał jak
Czerkawska była ubrana. A że to się
stało po raz wtóry w przeciągu jednego
miesiąca więc pojmie Pan Hrabia, że
już teraz wiem na pamięć. Za to nie
stało już czas mówić o innych poważniejszych
rzeczach. – X. Biskup Pelczara zastraszyłem
tem, że bodaj czy przedtem nie będzie dalej
wychodzić, że więc pożałuje odmowy
danej Panu Hrabiemu. Był skonsternowany.

ny, a notabene sam zaczął od tem
mówić. – Ciekawa rzecz, że mi Pan Hrabia
pisze że ja broniłem nietrójwolitę, a Robczyński
zarzucał, iż krytykowałem. Koło niedzieli
wyruszę do Wiednia i ostąpię do Krakowa.
Tym razem przepraszając za ambaras
jaki sprawiam Panu Hrabiemu łączę
zawsze oddane wyraz szacunku i przyjaźni

J. Dzierzkowski

Pani Hrabinie ukłony oddane łączę. –
(Proszę usilnie o odnośną notę do zarządu
wydawniczego będącego w rękach brata
mego Michała.)

38/a 9/XI 903 157

Szanowny Kochany Panie Hrabio!

Jutro rano „blitzem" jadę do Wiednia. W Krakowie zostanę w takim razie jeśli Pan Hrabia osądzi, że po tym moim liście sprawa będzie wymagała szerszego omówienia. Dla tego proszę Pana Hrabiego być łaskawie na dworcu. Ze wszystkiego widzę że niepodobna dłużej z odpowiedzią Potockiemu zwlekać, a nie ma znów czasu na pertraktacye inne. Więc nie ma się co dłużej namyślać i Pan Hrabia będzie łaskaw mu odpowiedzieć

odmawiając.
Została atoli jeszcze dla przedświtu furtka
do ratunku. Oto Maduro[illegible]
okazał gotowość wzięcia przedświtu na
własne ryzyko na przeciąg roku,
niejako w dzierżawę. – Atoli odpowiedź
jego zależy od tego czy zdoła uzyskać
odpowiednią subwencję. Po tę się zgłosi
do Potockiego (Radem wykluczony) i
będzie gotów popierać w piśmie cały
kierunek Potockiego, niejako
zaprzedać się jemu z duszą i
pismem. – Co Pan Hrabia o tym

projekcie sądzi? Na wszelki wypadek
gdyby Pan Hrabia aprobował projekt
nawet, Pan Hrabia sam w oka Potockiego
musi się wycofać, a jeśliby myśl w
do Maduzowicza Panu Hrabiemu
dogadzała, możnaby odpisać Potockiego
mniej więcej w tym guście jak to
w załączonej tu kopii napisałem
oczywiście w niczem nie wpływając
od siebie na decyzję Pana Hrabiego. —
A więc do miłego okazania się ale już
w „świecie"!
najoddanie łącze wyrazy czci i szacunku
+/ dowód
Dla Pani Hrabiny głęboko i oddanie ukłony.

rozpoczęte moje usiłowania w celu popchnięcia przedsiębiorstw zostały udaremnione przez to, iż parę osobistości, na których poparcie się liczyło skutkiem warunków finansowych wydawnictwa dalej nie są w stanie poprzeć.

W obec tego ~~nie mogę~~ dziękując Ekscelencji za okazaną gotowość poparcia pisma oświadczam jednak, że dla powyższej przyczyny korzystać z niego nie będę, i usuwam się sam od dalszych prób prowadzenia pisma na własną rękę.

Natomiast odrażam rokowania z p. ~~[illegible]~~ Madurowiczem, i temu ~~[illegible]~~ pismo oddaję, by je prowadził na własną ~~rękę~~ ryzyko, jeśli się oczywiście uda w jemu zebrać odpowiednie subsydya.

Ponieważ p. Madurowicz zgłosi się w pierwszej linii do Waszej Ekscelencji, więc nie mogę niczem wpływać na decyzyę Ekscelencji, tyle wszakże mogę powiedzieć, iż gdyby Ekscelencji przypadkiem konweniowało wejść w z nim w jakie pertraktacye, może Ekscel: śmiało polegać na p. Madurowiczu jako na człowieku, i zdolności wyrobionej politycznej.

Zna go doskonale p. Starzecki z „czasu", jego kolega z uniwersytetu i p. Chyliński. Ma on wszystkie warunki po temu, by mógł prowadzić politykę w piśmie z wielkiem zrozumieniem rzeczy, i wielką lojalnością.

3 160

Lwów 7. 11/XI 80

Jaśnie Wielmożny Przezacny
Panie Hrabi!

Dziękuję serdecznie za list,
a przepraszam za opóźnienie,
które rozmaitemi a różnemi spowodowane
jest trudnościami. – Nareszcie
są one pokonane, i odezwa
jedna dziś do Krakowa, do

161

Pana Czerkawskiego, który ma
ją wydrukować wydusi coś wprost
pod pis X. Spisa.
Liczę ogromnie na Karolę Pana
Hrabiego, i oddaję w niezawodne
ręce nawet taką pozycję jak
Hr. Tarnowskiego. W ogóle chciałbym
by pro foro externo jak najmniej
byłem z tą sprawą połączony.
Łączę przy tej sposobności Mo Jam Wielmożnego
Państwa Hrabstwa najwdzięczniejsze me wyrazy
Józef Feodorowicz.

Prosiłbym o łaskawe nadesłanie wprost na me
ręce tych 500 fl Pana Wicherkiewicza

162 29

Jaśnie Wielmożny Przezacny Panie Hrabi!

Bardzo się ucieszyłem, że Pan Hrabia już jest. Przedewszystkiem czekam Pana Hrabiego jako dłużnik; Szeliga szukał Pana Hrabiego po świecie i nie mógł odnaleźć. A sprawa nasza wymaga niezbędnie Pana Hrabiego. Czerkawski zrezygnował, więc potrzeba coś obmyśleć i coś zrobić. – Proszę Pana Hrabiego do Lwowa opierając się na łaskawej

gotowości przybycia tutaj wszakże pod
jednym warunkiem: mianowicie
iż koszta pójdą na rachunek
przedsiębiorstwa. – Jako koniecznie
uważam rozmówienie się Pana Brakiego
z Potockim. Bo w tej sprawie
jest najważniejszym, a nikt
Pana Brakiego znowu nie zastąpi.
N. B. każdy się wypytywał o Osobę
Pana Brakiego, ale na X. B. ja
nie każdy liczę, bo podobno ma
być w takich interesach.

163

Główny atut to Pot: który na
narodówkę miał dać 10 tysięcy rocznie.
Ma on fundusz dyspozycyjny
prasowy. – Tak albo owak
musi się raz sprawa ta załatwić,
więc ponownie proszę najgoręcej –
wszystkie przybycie. Jeśli można to
choćby jutro nawet. Resztę
omówimy ustnie. Tymczasem
oddane łączę wyrazy prawdziwej czci
i przyjaźni dla Państwa Hrabstwa

+ J. Teodorowicz

Lwów 28/XII 98.

164 31.

Jaśnie Wielmożny
Przezacny Panie Hrabio!

Otrzymawszy telegram Pana Hrabiego, aby złożyć dowód jak zawsze cenię osobę Pana Hrabiego bez względu na sprawy które nas łączą czy dzielą, aby i zamiast przed sobą nie mieć wyrzutów, że coś w tak ważnej kwestyi uczyniłem pod wpływem nerwów, umyślnie tu przybyłem przed jazdą moją do Lwowa, gdzie z przedwstępu muszę skończyć.
Jeśliby to uwolniło Pana Hrabiego prosiłbym o łaskawe przybycie na werandę w Grande Hotelu Lido o godzinie 4tej po obiedzie, gdzie też i ja przyjdę, – Tu mieszkania prawie nie mam, a wiem to, że razem i ambarasowane

może być zgłaszania się do mieszkań przejściowo
zajmowanych – dla tych do których się zgłasza.
Więc dlatego obrałem tę drogę pośrednią.
Miło mi przy tej sposobności dołączyć dla Pani
Hrabiny wyrazy mego prawdziwego i oddanego
szacunku – dla Pani Hrabiny głębokie
moje ukłony

J. Fedorowicz

Lido d. 9/XII 98

166

Przezacny Kochany Panie
Hrabio!

Co Pan Hrabia sobie pomyśli o mnie
tego doprawdy ja nie wiem. – Ale niechaj
mi Pan Hrabia wierzy, że myślę o Państwie,
a nie piszę jednak, bo musiałbym
pisać o przedwiście, co do którego w dzień
nowe kombinacye. – Nareszcie tyle jest

postanowionego, że się zamknie
w tym miesiącu. — Mnóstwo
przechodziłem korowodów z tem. Dlaczego
mi jezuici nie przesłali wezwania
do Krytyki, o ~~czem~~ co w liście do Pana
Hrabiego w grudniu prosiłem. Czy w
ogóle list mój ostatni otrzymał
Pan Hrabia? Bo mi wyglądało
tak że nie otrzymał. — Fermenty
i ewolucye przedświtowe opowiem
Panu Hrabiemu ustnie. Myślałem

że X. B. sprawę tygodnika zaangażował
się do tyle w obec Pana Hrabiego, że
będzie można mu o tem wspomnieć.
Byłem z Kozłowskim. Ale widocznie dobrze
odgadłem intencye właściwe. Ani cenie
dać nie chciał, i ani słyszeć o tem.
Ogromnie mi było przykro z taką
konfuzyą powracać. i już to raz ostatni aby
z prośbą i po prośbie byłem tam. — by Pan
Hrabia tu przybędzie na konferencye dowyjaśnie?
Bardzo bym rad był zobaczyć się. —

Co porabia Czerkawski? — Jak się
miewa Pani Hrabina? Może gdzie
teraz o Urallów zawadzą. —
Tymczasem łączę moje prawidłowe
oddane wyrazy dla Pana Hrabiego
i Pani z szacunkiem i przyjaźnią

+ Teodorowicz

Lwów d. 3/7 904. [1904]

Najserdeczniej za list Pastwiska dziękuję

168

Przezacny Kochany Panie
Hrabio!

Słowa, które Pan Hrabia nakreślił, mogą
li być zrodzone sercem Przyjaciela,
i obserwacyą tego delikatnego etycznego
uczucia jakie to serce w sobie
posiada. – Z całej więc duszy dziękuję. – Chciałbym
niejedno przy tej sposobności podnieść, ale nie
mam tej chwili czasu na rozpisywanie
się, a boję się że inaczej gdy dni listu nie

wyjdę wszystko się przewlecze — Myślę jednak
że się poprawię. Wrócę do swego żywiołu dawnego,
i odnajdę może siebie. Jest jednak pewien czas
za przedwiosnem. Znać to z listów do
redakcyi pisanych. — Więc raz jeszcze
dziękując za słowa, i serce wyrozumiałe
cześć

[illegible]

Pani Hrabinie mego głębokiego ukłony.

Lwów. 2/II 90

Poważny Kochany
Panie Hrabio!

Przed kilkoma dniami wracając z Kissingen
pisałem do Pana Hrabiego, ale okna
były tak pozasuwane, i wyraz cały jakiś
taki martwy skutkiem długich rolet, że
nie miałem nadziei, iż tak rychło Pan Hrabia
do Krakowa zawita. A cieszę się prawdziwie
że tak jest. Cieszę się zaś więcej jeszcze, że nie
obawiam z Panem Hrabią na wieczór. Nie
tylko zapraszam, ale nakazuję Panu
Hrabiemu zajechać do mnie. Sercem dla
Pana Hrabiego oddanem będę dopełniał
Tej koniecznie potrzeba!

niewygód i braków. Choć może nie będę
znowu niewygody tak wielkie. Mam
bowiem na dole duży pokój z
osobnem wejściem, który zostanie
oddany zupełnie na usługi Pana
Hrabiego. – Mam też do pomówienia
z Panem Hrabią o niejednej sprawie,
a zwłaszcza o tej która była poruszoną
w Krakowie. Ruszyłem ją bowiem
z K. – Tylko mnie martwi stan
zdrowia Pani. Smutne doprawdy
takie wakacye. Trzeba by coś
pomyśleć o willi w Abbazyi
by choć z na parę tygodni tam

zagościć. Obojgu Państwu to potrzebne.
Do skonałe a małej trafne powiedzenie
Pana Hrabiego o Körberze. – U nas ludzi
trudniej się wierzy za głowę, a łatwiej
daleko łatwiej za żołądek. Körber choć
sam mało je, wybrał jednak tę drogę
ostatnią. Widać zna nas.
więc do obaczenia się niedługiego. Proszę
przybyć tu na kilka dni, i tylko powiadomić
mnie o terminie przyjazdu.
Dla Obojga Państwa łączę uszanowanie wyrazy

Józef

Lwów d. 8/4 904.

172

Przezacny Kochany Panie
Hrabio!

Serdecznie dziękuję za list łaskawy.
Nie odpisywałem zaraz, bo odbywała się
właśnie u mnie walka o decyzyę
co do wyjazdu do Jazłowca na uroczystość
Matki Dawrowskiej. Jak zwykle w
mem życiu, kwestya ta wypadła niby

Deus ex machina w ostatniej chwili,
i dopiero teraz ideować już musiałem
pod parciem różnych ludzi by jechać.
Tu dla Pana Hrabiego będzie wszystko
przygotowane na poniedziałek. Gdyby
Pan Hrabia poza drukarnią nie
miał spraw wcześniejszych we Lwowie,
w takim razie prosiłbym we wtorek
z warunkiem, że o jeden dzień pobyt
Pan Hrabia przedłuży. Wtedy bowiem

ja dla siebie jeden dzień wspólny
zyskuję. Ale po za tym mówi
osobistym względem żadnej nie będzie z
mojem trudnością, i wszystko będzie
przygotowane już w poniedziałek. Mój
brat z banku i kanonik Pochowski
będą na usługi Pana Hrabiego. Ja
z Jazłowca wracam we wtorek
najdalej. – W oczekiwaniu
pożądanego widzenia zostaję z
wyrazami oddanym szacunku i czci
dla Szanownych Państwa

+ J. Teodorowicz

3/IV 904.

8

25

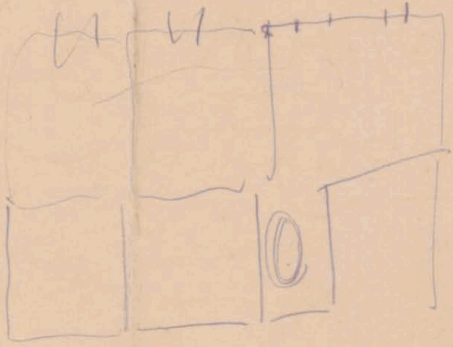

174

Kochany Przezacny Panie Hrabie!

Serdecznie dziękuję Panu Hrabiemu za
2 listy ostatnie. Informacya ostatnia
Pana Hrabiego ogromnej jest wagi. –
Czy to pogłoski, czy też pewne całkiem?
Notatka z naprzodu wydaje mi się być nieprawdo-
podobna. – Dzielę się z Panem Hrabią
bardzo miłą wiadomością. – Polonia

otrzymała przez Małaszyńskiego roboty

towarzystwa ubezpieczeń robotników,

które rocznie niosą do 15 tysięcy koron.

Tą jedną robotą lecz niczego więcej już

utrzyma całą drukarnię!

Serdeczne i oddane Pana wyrazy

dla Państwa Hrabstwa

+ J. Dzierzbicki

Lwów 10/X 904.

176

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Serdeczne Bóg zapłać za list! Był mi on prawdziwie balsamem na rany. Tak bili wtedy wszyscy na mnie – a na ich czele marszałek i jeszcze ktoś ie takie ciepłe słowo było mi istną pociechą. Dziś poczynają widzieć, że dobrze było i dobrze się stało.

Dziś stoję solidarnie za tem wszyscy
Biskupi bez wyjątku. — Opowiem kiedy
Panu Hrabiemu szczegóły wszystkie. —
Tak jednak jestem zajęty, że niech
na Pani Hrabiej nie gniewa, iż mając
Go zawsze jednako, i zawsze żywo w sercu,
nie stać mnie na to by się odzywać
w listach. — Moja mowa gotowa, tylko
podnoszę się kwestyę czy ją jako broszurę
drukować? Może ja przecie kiedy N

177

Krakowa wpadnę na pogadankę
szczerą. Tymczasem łączę dla Pani Twej
prawdziwe oddanie i szczere wyrazy

+ Teodorowa

Lwów [illegible]

178

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Niestety tami panowie milczą. Ale tajemnica
wiem jest bardzo udana z drukarnią. Już nową
maszynę kupują tak praca rozsadza.
Niestety i tu mi nie dają spokoju (więc
nietylko w Krakowie) i urągają o jakiś
tygodnik lub dwutygodnik. Co tu począć?
Temat krakowskiej rozmowy był całkiem
inny. Chodziło o bardzo drażliwe sprawy

statutu rad szkolnej, który kardynał uważa
za arcyszkodliwą dla Kościoła i arcysłusznie. –
Reszta już papieżowi powiedzieć nie można.
Smutnym objawem był zjazd
biskupów w tej właśnie sprawie. –
Wszyscy jak jeden stoją za moją deklaracyą,
i aby mi to okazać wszyscy byli u mnie.
Jest to dla Kościoła i dobrej sprawy
wielki tryumf. Czas naturalnie
umyślnie przemilczał mnie, by
wyglądało, że to tylko moja była

sprawka, za którą nikt nie stał.

Łączę do Państwa Hrabstwa uprzedzenie

wyrazy

+ Teodorowicz

Lwów 6/XII 904.

180

Przezacny kochany Panie Hrabio!

Ba ba ... Pan Hrabia zaraz za czub bierze. Nie mam za racyi, że boję się Krakowa, choć co prawda i Lwów spokoju nie daje. Ciekawe doprawdy wyobrażenie ma Pan Hrabia o mej osobie. No ale o tem po tem. Co do takiego pisma to niestety nie ma dziennika któryby je w Komorze przyjął. Weźmie przykład. Do gazety narodowej

był dany artykuł w sprawie deklaracji biskupów
w duchu bezstronnym i katolickim. Nie
przyjęto, i napisano artykuł ciasny i partyjny.
Są tam kwestye, których wręcz nie wolno
poruszać, a które są niezwykle żywotne
i ważne. Więc o takiej spółce mowy
tak długo być nie może jak długo dziennik
jaki służy ciasnym partyjnym interesom.
Dużo myśli Pana Hrabiego bardzo jest cennych
i praktycznych. I to prawda, że ja nie mogę
być przy piśmie - a nie byłbym za nic. Powtarzać

- rzeczy starej nie myślę i nie mogę. -
Jest tu atoli parę ludzi. Lecz to wszystko tak
jeszcze daleko i dalekie, że nie
wiedzieć, czy kiedy na ziemię zleci. -
Wdzięczny jestem Panu Hrabiemu że się tak
zajął rzeczą, i tak w nią wniknął. -
Inni by chcieli nie na raty robić, ale sami
robić. Ponieważ tę samą pretensję ma
i kongregacja tutejsza, więc podobno jak
mówią poczyna się cicha konkurencja z nadzieją
każdej strony walczącej, że pokłonie się tamtej
drugą. Ciekawe i nie ciekawe.
Najoddańsze Pana wyrazy dla Pani
Hrabiowej
Ostrowski

Niedziela 11/XII 904

182

Przezacny Kochany Panie Drobiu!

Dawno zbierałem się do napisania, ale sytuacya nie była jeszcze do tyle skłarowana, bym mógł co o niej bliżej napisać. Tu zerwała się wielka burza na polonię i jej wydawnictwa. Skąd — to zbyt łatwo zgadnąć. Z początku wyjdzono z drukarni, potem starano się zabić milczeniem, dziś, gdy zaczyna iść dobrze ze starania

by ją zabić przez zakupy licznych
udziałów albo przez stworzenie drukarni
konkurencyjnej. Bezwiście ci głównie
obawiają się wydawnictw. - Te broszurki
polonii, a raczej jedna broszurka sprawiła
istny popłoch. Każdego z podpisanych
brano na cel, by go odstręczyć, a przynajmniej
jego węzeł osłabić. - Wpadam było
zwołane posiedzenie ad hoc na którem
krytykowano naszą odezwę. Słowem
walka wydana. Za konkurencją drukarni
ma iść konkurencja w wydawnictwach.

Już jest przygotowana broszura Czerkawskiego.
która ma rozpocząć szereg takich samych
wydawnictw jakie myśmy zaczęli. – Mam
jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek przecie
zwycięży. – Ja sam doprawdy już jestem tem
zmęczony. Z drugiej strony idą urgensa
i zachęty o pismo tygodniowe. – Do tych
w pierwszym rzędzie liczę urgens Pana
Hrabiego. – Jednak trudno byłoby mi
wchodzić na nowo w pracę wydawniczą.
Gdyby n. p. Pan Hrabia tem się zajął, to co
innego. Ale tak samemu w to się

184

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Przedewszystkiem dziękuję za informacyę za
narzeczonej. - Możliwie że Pan Hrabia
na sumieniu mieć będzie jedno zerwane
małżeństwo. Ale wyznawcy tajni Szoppenhaier
radują się tylko z takich czynów. - Dawno
nie zbierałem pisać, ale prócz niej wrodzonej
skłonności do pisania listów wlazł mi

zawrót głowy, który od jakiegoś czasu mnie
męczy. – Czy nie za gorąco teraz w Abbazii?
Do paru dni odstrzygnie na dnie i dokąd
pojadę i dam znać Panu Hrabiemu.
Tymczasem uprzejmie Pana wyrazy
dla Państwa Hrabstwa

[illegible]

Lwów 16/II 90.

List leżał sobie parę dni. Na razie
nie pojadę. Chyba aż po 6 r. Czy Pan Hrabia
będzie jeszcze w Abbazii? Czy tam w ogóle
możliwy klimat. –

186

Poważny Panie Hrabio!

Składam najserdeczniejszą podziękę Panu Hrabiemu po raz wtóry ją powtarzając, za zasilenie swym podpisem pożyczki na przedsiębiorstwo. – Równocześnie wysyłam list z podziękowaniem do Czerkawskiego i z pośpiech Czerkawskiego wracam jeszcze do tematu tego, który poruszyłem z Panem Hrabią na peronie w Krakowie, – gdyż nie było już czasu wyjaśnić o co właściwie mi chodziło. Oto pewne koła polityczne, których członkowie poznali p. Czerkawskiego u mnie, życzyłyby sobie wciągnąć do akcji politycznej. – Bodaj czy go już nawet nie wciągnięto, tylko bez jego wiedzy. – Udano się zaś do mnie bym w obec niego był i rzecznikiem ich życzeń i pośrednikiem. – Pan Hrabia zrozumie w jakim trudnem znalazłem się położeniu. Nie dlatego jakobym sobie nie życzył powodzenia politycznego Dra Czerkawskiego.

Oto wiem, że mnie Pan Hrabia na
chwilę nie pomówi, bo właściwie życie
przedświtu tak długo przedłużałem w tym
jednym właśnie celu, a po upadku pisma,
wyraziłem w oku Pana Hrabiego szczerą radość
dowiedziawszy się od Pana iż Czerkawskiego
pracuje w obozie Katolickim u X. Bilczewskiego. –
I im bardziej to czułem, że upadek pisma
spowodowany przez naszych braci jest zawodem
politycznym dla niego, tem goręcej pragnąłem,
względnie się cieszyłem, że w innych stosunkach
sobie to powetuje, że spuścizny przedświtu
unosząc jednak bądź co bądź wyrobioną
dla siebie firmę i nazwisko. – więc
nie z tej, ale raczej z innej przyczyny
sytuacja jest dla mnie trudna. – Dla
powyżej przytoczonych względów nie chcę
osłabiać Czerkawskiego w oku Gniewosza
i innych Panów wyłuszczaniem jakiem

187

niepotrzebnem. A znowu w obec Czerkawskiego nie
chcę i nie mogę mieć choćby pozoru, iż chcę
go ja jako jak w cokolwiek angażować, a
to choćby jeśli z tego jednego względu, iż mogłoby to
wyglądać na jakie odbijanie go X. Bilczewskiemu.
A więc i nie chcę Gniewoszowi odmawiać, i
nie mogę do Czerkawskiego się zwrócić. W
obec tego będzie sądzę najlepiej, jeśli rzecz
cała będzie doniesiona Czerkawskiemu,
nie w formie rady, czy zachęty, ale
zwyczajnej informacyi, i to nie przezemnie,
lecz przez trzecią osobę, którą zechce
najłaskawiej być Pan Hrabia. – Czerk:
zaś, albo niechaj to rzuci do kosza, albo
jeśli myśli na to reflektować, niechaj
się odniesie do posła Gniewosza.
Tak i wiele żyty, i kosza będzie cała.

Łączę uprzejmie wyraz

[illegible]

Lwów 3 VI 905

Jaśnie Wielmożny Pan

Hr. Mieroszowski

Kraków

ul. garncarska 3

R Lemberg 6 № 354

35 HELLER 35

KRAKAU 1 * KRAKÓW 1 * 12 VII 05 VII

188

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Nie anonsowałem się z powrotem, gdyż
nazwany telegraficznie z wiednia,
nie wiedziałem w ogóle czy postąpię do
Krakowa. Zależało to mianowicie
od tego czy powróciwszy będzie w Krakowie.
Był, i wstąpiłem. Ale kiedy wieczorem
chciałem jechać by bodaj na chwilę widzieć
się z Panem Hrabią, przeszkodziło mi
veto ojców, którzy zagrozili mi spóźnieniem
pociągu. Na chwilę wprost nie
chciałem prosić Pana Hrabiego. Gdyż

tam wracającego z Wiednia ~~oczek~~
oczekiwać mnie miał X. Brakkowski
z jednym Księdzem, by wrócić coś w
dotyczyło tego Księdza. Byłaby więc dla
mnie przykro, że z Panem Hrabią
prawie parę słów zamienić nie
byłbym w stanie. Ale to sobie
powetuję. – Co Pan Hrabia porabia?
Czy Lwów odwiedzi? Proszę o parę
słów wiadomości. Tymczasem proszę
przyjąć wyrazy prawdziwego poważania z
jakiemi dla Państwa zawsze pozostaję

[illegible]

Lwów 11/X 905.

$$\begin{array}{r} 18 \\ 6 \\ \hline 72 \end{array}$$

190

Lwów 28/X 905

+

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Dziękuję za pocztę i łaskawy list ostatni.
Istotnie O. Br. – porobił mi w parugodzinach
aż parę faux pas. No ale.. – Z Gniewoszem
pomówię, i on pewno sam Bobrowskiego zaproszę.
Podzielam w tej mierze zupełnie zdanie Pana
Hrabiego. – Co do przyjazdu obecnie jakkolwiek
bardzo bym się na to cieszył, nie śmiem jednak
obecnie bardzo nalegać na Pana Hrabiego, bo
w tej sesji sejmowej wypadły mi różne sprawy
które mnie kompletnie by musiały oderwać

od Pana Hrabiego. Dość wyliczyć że w tym
tygodniu mam u siebie konferencję
biskupów, poświęcenie pomnika X. Jsakow
i ślub. A w przyszłym tygodniu już mi będzie
trzeba wybierać się do Wiednia. —
Co do wiecu to taka bagatela nic mi
nie przeszkodzi. Komitet oświadczył, że wiec
katolicki nie ma nic wspólnego ani
z Luegerem, ani z Katremem. —
Co do pisma codziennego, to już o tem słyszę
z dwu stron. Nic a nic o tem nie wiem
i zaręczam Panu Hrabiemu, że na całej
rzeczy ani krzty prawdy nie ma. —
Najpoważniejsze łączę wyrazy dla Obojga Państwa
czci i szacunku
+ J. Teodorowicz

192

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Widocznie listy nasze się rozminęły. Pan Hrabia
uczuje, a i tu mnie uczują. Zaprosił mnie
X. Czartoryski bym ~~miał~~ w Kółku małem
wyprzedział zdanie jak pojmuję organizacyę ludową.
Wczoraj było już ostatnie zebranie. Z tego widzę, że
wszyscy czują potrzebę działania, a nie wątpię
że chwila potem ostateczna. – Z drugiej strony
wprost mnie zatraka stanowisko X. B. – Rozmawiał

z nim jeden z najpoważniejszych katolików, przedstawiał
że nadeszła chwila akcji dla duchowieństwa, i
ku swemu zdumieniu otrzymał odpowiedź: „my
kiedy nie puścimy". Prawda, że to się może
jeszcze zmienić, ale w każdym razie objaw
to godny. – Doprawdy nie wiem co w tej
sytuacji czynić. – Dla polonii w każdym
razie wybiła chwila działania. Ale czy dla mnie
także? Lękam się tego wszystkiego, o czem
Panu Hrabiemu pisałem, choć znowu lękam
się i tego, że nikt akcji w ręce nie
weźmie. – Jestem gotów każdej chwili przybyć

Do Krakowa, byle nie zwróciło tu uwagi
Kardyn.: – Proszę mi napisać kiedy? Mam zwrotka
być teraz we Wiedniu, więc po drodze wstąpię,
a czas na wiedeń może być każdego dnia
nastąpić. – Poczciwy Wicherkiewicz, chciałby by
drukarnię już w 3 roku istnienia była kurą, co
znosi złote jaja. Zapomina, że złożony
udziałów jest wszystkiego za 3 tysiące i to niespełna,
a kapitał potrzeby i już włożony wynosi około
50 tysięcy! Ale niechaj przyśle już raz przez 3 lata
zapowiadany udział 500 fl. – Pytał się mnie
komu ma go doręczyć? powiedziałem, by złożył na
ręce Pana Hrabiego. – Naturalnie, że konferencji

z biskupami nie prowadził. chyba o tyle, że
ze mną parę słów zamienił w przechodniem.
Sapieha ma dziś wrócić. Pomówię z nim.
Co do głosu narodu, to szkoda by propozycję
odrzucać, ale zgadzam się z Panem Hrabią,
że należałoby odpowiednio czas zorganizować. –
Możeby Wicherka zostawić w tej mierze przyjemność
zaproszenia kilku ludzi (w najmniejszem kole) do siebie?
Osobno zaś omówiłbym czas z Panem
Hrabią. Co on z Sapiehą mówił, o tem
nie mam pojęcia. Tymczasem tyle. Czy
Gniewosz był u Czerkawskiego? Czy on by wszedł do
tej pracy? Łączę najserdeczniejsze wyrazy
oddany
+ Teodozjusz

Lwów 2. 8/XI 905.

Przezacny , kochany Panie Hrabio !

Nadszedł tu list Pana Hrabiego do mego brata,który jednak bawi za granicą i za kilka dni powróci a wtedy pewno odpisze.

Pociąg wieczorowy który wychodzi ztąd o siódmej a staje we Wiedniu rano przy wszystkich dogodnościach ma jednak tę niewygodę,iż Kraków muszę omijać a dziś właśnie wybieram się na jakiś czas z domu. Na długo oczywiście wybrać się niepodobna w tych dość gorącycch tutaj czasach zwłaszcza przed sejmem.

Moze mi się uda wszakze wstąpić do Krakowa bodaj na pół dnia z powrotem.-~~Tymczasem~~— Wtedy omówię takze z P.Hrabią sprawę wydawnictwa którą trudno tak listownie wyczerpać.Tymczasem życząc przedewszystkiem zdrowia łączę dla Państwa wyrazy najoddańsze

+/ Tetmajer

Lwów 28/7 1907

Lwów dn. 27/12 07 195

Kochany, Przezacny Pani e Hrabio !

Dziękuję za telegram.Listu jednak zapowiedzianego nie otrzymałem.Domyslam się jednak z góry przebiegu rzeczy.Jednak pomimo wszystko nie wolno nam upadać i załamywac rąk.Za małO się pracowało,by wolno było mieć pretensye do wyszkolenia publicznego i społecznego.Widzę jednak, że Pan Hr.musiał żywo całą sprawę odczuć.Ale pr proszę patrzeć i iść naprzód,jakby nic nie zaszło i z przeszłości nie ciężyło.Oto jest moje życzenie noworoczne,które wraz z wyrazami najserdeczniejszymi dla Państwa Hrabstwa łączę zawsze oddany

+ Tadeusz

Lwów dn. 27/12 07

Kochany, Przezacny Pani e Hrabio !

Dziękuję za telegram.Listu jednak zapowiedzianego nie otrzymałem.Domyślam się jednak z góry przebiegu rzeczy.Jednak pomimo wszystko nie wolno nam upadać i załamywać rąk.Za mało się pracowało,by wolno było mieć pretensye do wyszkolenia publicznego i społecznego.Widzę jednak, że Pan Hr.musiał żywo całą sprawę odczuć.Ale proszę patrzeć i iść naprzód,jakby nic nie zaszło i z przeszłości nie ciężyło.Oto jest moje życzenie noworoczne,które wraz z wyrazami najserdeczniejszymi dla Państwa Hrabstwa

łączę zawsze oddany

197

Lwów 20/III 909

Poważany Kochany Panie Hrabio!

Z całego serca dziękuję za list łaskawy i życzenia. Listu Pani Hrabiny nie nalazłem załączonego. A propos Gnatowskiego: viel feind viel Ehre. To dobrze że jest krytyka, widać że praca coś warta. Gratuję podjętego dzieła. Jest ono bardzo gruntowne. Byle tylko najnowsze wziąć wydanie.

Z wyrazami oddanym i szacunku i przyjaźni

Teodorowicz

ÉCOLE NULL

[VIII. 1903] 199 24a

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern.

Szczęśliwy
Kochany Przezacny Panie Hrabio!

Dostałem list od Czerkawskiego, i posyłam Panu Hrabiemu odpis tego listu z małą zmianą zakreśloną linią atramentową, której już nie ruszam dla pośpiechu. Czerkawski poczyna lękać się od paru miesięcy o suggestye brata mego na mnie. Ale to jest w jego list rzecz jakkolwiek na naczelnem napisana miejscu, jakkolwiek wysuwana jako główna jednak dodatkowa. Czerkawski zanadto dobrze wie, że ja dwa razy brata z pisma usuwałem, i że on właśnie był obrońcą brata. Tak wtedy dla osobistych celów przeszkodził mi, żem niewziął Maduzowiczna, którego zgodność samodzielnej polityki się lękał, tak dzisiaj znowu nie dla zasady, ale dla osobistych względów sceny robi o każdy zarzut czyniony jego bratu wyśrubowując go do rozmiarów niebywałej suggestyi. Otóż moje stanowisko tu jasno w tej mierze zaznaczyłem.

Główna atoli rewelacya w tem jest, że Czerkawski wprost mi napisał że ja nie mam prawa wybierać redaktora, a tem samem zapowiada nieograniczone panowanie we wprzedtości. Bo w oczywiście tem mniej będę miał prawo korygować jego artykuły. Powtóre oświadcza się najwyraźniej przeciw przyjęciu jakiego redaktora, chce więc najdłużej zachować prowizoryum z jego bratem, czyli mimo wszystkich oświadczeń, chce brata wegotrwale w piśmie osadzić. Dziś dopiero widzę jak trafnie Pan Hrabia zauważył, że dąży on do zupełnego opanowania

pisma. Żałuję mocno, że wtedy w Krakowie nie skorzystałem z gotowości Pana Hrabiego w tej sprawie. W każdym razie proszę o pomoc teraz, gdzie się losy ważą pisma. Czerkawski powołuje się wprawdzie na komitet redakcyjny, ale skoro się zważy, że dwa głosy ma on, to jest swój i Rostworowskiego, to znaczy tyle że on będzie wszystkim, a brat jego i rodzina będzie czerpać jedynie z przedświtu. – Proszę też Pana Hrabiego o radę i wskazówki, a i uwagi, jeśliby się jakie nasunęły.

Nie mogę wytrzymać, by przy tej sposobności nie opowiedzieć, że widziałem się tu z wracającym z conclave Kardynałem Lécot, który opowiadał, że całe Kollegium nie wyjmując Koppa było oburzone na X. Kardynała Puzynę o veto. Łączę przy tej sposobności wyrazy prawdziwej i oddanej

przyjaźni

+) Teodorowicz.

Dla Pani Hrabiny głęboko ukłony łączę.

W Szwajcaryi oczekuję na przyjazd Szeligi; ale tu do mnie zawsze adresować można.

Kończę list po widzeniu się z Szeligą. W tym tygodniu będzie zwrócona pożyczka Panu Hrabiemu z serdeczną moją podzięką, którą tu składam. Czerkawski mi pisał w swoim czasie, że idzie o 800 fl., później że potrzebuje 800 fl. Wiem i tu proszę Pana Hrabiego o poradę.

Jeszcze jedna uwaga. Rozmawiając z Czerkawski w Krakowie oświadczyłem mu, że w razie niedojścia umowy z nim, byłbym się zwrócił do Pana Hrabiego. Od tej chwili on wciąż na Pana Hrabiego poczyna się powoływać. Jakżebyśmy szczęśliwi gdyby to powoływanie się było czem innem podyktowane a nie znowu chwilowym interesem. Oddałbym losy pisma w ręce takiego komitetu z zawiązanemi oczyma. A tak tylko bronić się muszę. –

200

# Hôtel des Balances, Lucerne.

Dépêche de
Herr Hawthorne

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern.

o Mickiewiczu

Przeraz Łaski Profesorze!

Łaskawe Łaski Profesora przysłanie mi mi, o zmuszeniu obecnego przeze mnie stanowiska zabolało i obraziło mnie bardzo. Jest to coraz więcej niesprawiedliwy, ale i wyraźna mnie krzywdzący. W Krakowie omawiałem z Łaskim Profesorem kwestię ustalenia mego wynagrodzenia. W tej sprawie chodziło o kwestię całkiem inną, o której zajęcie stanowisko z tej strony Łaski Profesor tak niedawno wyraźnie mnie zajął. Mój brat mój przez zabór z redakcji, o której Łaski Profesor mówił mi do mnie tym tej sprawy załatwił, i mógł Łaski Profesor to tylko za moją przez obronienie o tę sprawę, że potrafił ją jako kwestię gabinetową. Dziś ja nie wracam do Łaski Profesora z nowymi zażaleniami na brata. Nie stawiam mu nie obrócić mego, przez o nich tych nie mówiłem, i niczego innego nie żądam tych wyjaśnienia. Wtedy mi tego nie Łaski profesor nie chce mnie z mym bratem do czynienia widzieć tej sprawy Łaski na siebie. - W obecnej przedstawionej jej przez mnie tej samej brat mój tu roku odpowie, jakie dzisiejszy Karol inny, który zarzucenie mnie. Ale innego stanowiska zająć nie mogłem, a jest on nie dziwi się ono z innego do omawianych w Krakowie rzeczy. - Byłem tej bardziej do przedstawienia nie tej rzeczy Łaskiemu Profesorowi obowiązany, gdyż brat mój zapewnił mi zaskarżenie wydawnictwa, gotów nie jest na wielki krok. Przez wyjaśnienie listowne nie to zrezygnuje - kwestyi osobistej sobie nie nawet nie bardziej Łaski Profesora, i tego tylko nie domagałem się innej drogi. Za to przykro mi jednaby zawrzeć.

Przeraz sobie Łaski Profesor nie to zwrócić uwagę, że dalekie drogi i dobroć i uczciwości Na mego brata obraził był Łaski Profesor wtedy. Wreszcie jeszcze Krakowie odpowiedzi

od gotowego planu, i odróżnionych już pertraktacyj raz z Koneczną drugi raz z Madurowiczem tylko dla tego, że Pan Profesor uważał dla pisma dalsze utrzymanie mego brata za konieczne. Ustąpiłem wbrew memu osobistemu interesowi. — W sprawie zwłaszcza przyjęcia Madurowicza Pan Profesor użył siły przekonania, by mnie odwieźć od zamiaru usunięcia brata. Jeśliby mi to oszczędziło eksperymentów, gdybym był stanął jednak przy swojem. Ale stało się, wiem że to Pan profesor robił w myśli najlepszej, lecz kądź co kądź forytował Pan Profesor brata przeciw memu pierwotnemu zdaniu, i przeciw memu odróżnionemu postanowieniu. A nawet teraz w ostatniej już erze reformy przedłożył Pan Profesor i mnie ustnie mówił, i podobno bratu memu pisał, że za pół roku będzie przyjęty w roli delegata. Czyż jedno zajście z meblami, które nastąpiło w nie tak ułożonych warunkach dzierżawnych, bo te kwestye skrystalizowane tak nie były, a zajście spowodowane kądź w kądź uwydrażniającem wystąpieniem brata mogło być dostateczne do przewrócenia wszystkich tych pojęć? Być może że dostatecznem było. Ja w to dziś wchodzić nie chcę, w każdym razie na usunięcie mego brata przystałem, lecz jeśli już sobie mamy wyrzuty czynić zmienności, to proszę samemu osądzić, po czyjej stronie z większem prawdopodobieństwem czynić je można? —

Milczałem jeśli Pan Profesor mówił tylko o domowej suggestyi. Dziś mi wcale nie mogę, gdy zarzuty do tej posuwają się linii.

Ale nawet i co do tej suggestyi, pozwolę sobie i od siebie zauważyć, że jeśliby prawdą było w Pan Profesor mi zarzuca, to nie mniej będzie prawdą, gdy i ja to samo o Panu Profesorze zauważę.

I na Pana Profesora oddziaływa silnie suggestya rodziny. Brat Pana Profesora, kilkakrotnie mi, i wyraźnie mówił, że dąży do tego, by zostać redaktorem przedłożonym, i objąć przedłożenie zupełnie. I dodawał, że takie samo jest dążenie Pana Profesora. W to ostatniego powiedzenie

ta treść co do myśli tej zawsze, tylko formę na delikatniejszą zmieniłem

202

Tyle w tej bardzo przykrej dla mnie sprawie.

Co się tknie zaprzeczenia mi prawa naznaczania redaktora, to oświadczam że jak wybór redaktora uważam za akt przysługujący właścicielowi pisma, tak uniemożliwienie temuż wykonania tego prawa muszę uważać za coś, co narusza prawo własności, i co każe podejrzywać, że i na innych punktach te prawa naruszonemi być mogą czyli że akcya sanacyjna pisma zejdzie się razem z pozbawieniem mnie własności tegoż. Nie mówię wynajmniej że Pan Profesor to zamierza, ale z logiki faktów to zwolna wyniknie, jeśli Komitet redakcyjny wyjątkowe swe działanie spowodowane kataklizmem i mojem usunięciem się od wszystkiego zechce zamienić na normalne, i z wyjątku ukuć swoje prawo.

Otóż oświadczyć muszę że w obec tego, iż bądź co bądź mam prawa do pisma własności, i choćbym z nich nawet nie miał korzystać to jednak przynajmniej darmo utracać ich nie myślę; w obec tego że jako założyciel pisma będę mimo wszelkie zaprzeczenia o stosunek z pismem pomawiany i do pewnego stopnia odpowiedzialny więc w powyższym składzie rzeczy odpowiadałbym za to na co nie mam wpływu; w obec tego że w całej akcyi sanacyjnej słyszałem z ust P. Profesora tylko oświadczenia, że chce mi więcej jak tylko postawić pismo na nogi i umożliwić mu dalszy rozwój nigdy zaś nie słyszałem o przyszłych prawach Komitetu i to właśnie z tej strony, z której by się schodziły z prawami własności; w obec tego dalej, iż w wypadku wyboru nieodpowiedniego redaktora pismo kierowane na odległość z Krakowa mimo najlepszej nawet chęci Pana Profesora wprost mi szkodzić może; w obec tego wszystkiego

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern.

wolę pismo zamknąć aniżeli się zgodzić na podobne warunki, gdzie jedna strona dawno przychodzi do wszystkiego i bierze w posiadanie pismo, druga zaś prawo swoich upadł nie poskarżonym zostaje. Dlatego proszę Pana Prof. o odpowiednie oświadczenie od którego zależeć będzie nasze dalsze porozumienie się.

. . . . . .

Pan profesor mówi, że prowizoryum z bratem swoim uważa za najlepsze, że więc redaktora prowizoryczny przez dłuższy czas nie potrzeba.

Byłem i jestem wręcz innego zdania, a to dla następujących powodów:

Przedewszystkiem sam Pan Profesor przyznał, że Brat nie ma żadnych danych do redagowania pisma. Kościński zaś jest tylko zastępcą, ale pod uzdolnionym redaktorem. Stąd dziś w opinii przedwiek strasznie upada. Tam nie ma w ogóle ani jakiegoś kierunku (wyłączam Pińskie artykuły) ani w ogóle jakiejś świeżości. Im dłużej taki stan potrwa, tem gorzej. Pismo dziś uważane jest za martwe. Jest to ogólna opinia, niestety więc nietylko moja. Dla przykładu podaję tu ustęp z listu X. Japeczky. Powtóre wszyscy mówią o prowizoryum więc mowa jak długo tak jest, pismo czyni wrażenie czegoś nieustalonego.

W końcu jest to szkodliwe i dla samego Brata Pińskiego:

5.

Brat Pański mi kilkakrotnie wspomniał, że Pan Profesor myśli o tem, by jego forytować na redaktora pisma. Po oświadczeniu Pana Profesora w Krakowie ~~mi~~ wiem dzisiaj, że Brat nieprawdę mówił. Ale to świadczy bądź co bądź o jego aspiracyach, które będą tem gorsze w skutkach już dla niej samego im dłużej, tem stan potrwa, tem samem i dla pisma.

Dla tych względów uważam, że dalsze trwanie prowizoryum urzędowy jest zabijaniem pisma, a utrzymywanie przy piśmie brata za rzecz dłużej nie możliwą choćby już dla powyżej podanych powodów.

Hôtel des Balances
Waage

Ad. Zähringer, Propr.

Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern, _____

204

Hôtel des Balances, Lucerne.

Einschreiben.

Jaśnie Wielmożny Pan

Hr. Mieroszowski

Kraków

ul. Garncarska 2. 3

Krakau Galizien Oesterreich

R

Luzern

№ 75

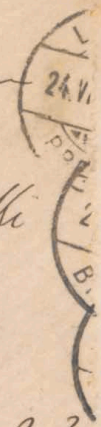

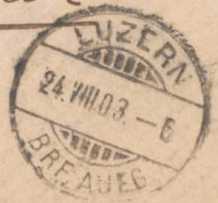

LUZERN

24.VIII.03. — 6

BREAUEG

KRAKAU 1
26
8
VI
03

[1904]

205

Szanowny Panie Hrabio!

Mam wrażenie że jutro grzebię siebie bo zamykam przedsiębiorstwo. W każdym razie grzebię tyle myśli włożonych, tyle zabiegów, tyle nadziei i tyle darmo rzuconych pieniędzy a i tyle zdrowia. — Czy co z tego po nowo było? Czy co będzie? Bóg to wie. A jednak zostaje coś. Co za doświadczeniem smutnem, zostaje ustawiczne sprawy podjętej dla Boga, i gdyby tylko

ona jedna żyła była, nie żal
wszystkiego co poszło na marne. A
więc precz z pesymizmem. — Do
przedsiębiorstw wziąłem się za wcześnie. —
Do pewnych myśli muszę dojrzeć
sto mułki jak i ludzie. — To
przeoczyłem, i — przegrałem. —
Drukarnia nie tyle w inna,
ale jezuici piszą. — Napisz jeśli
by przyszedł się przewód elektryczny, polecam
Ilustrowanemu mniemaniem

tekstu zmieścili się i wprost
zmiażdżyli rzecz. Ale to nie jest
ogniwo ale. Tyle jednak było przy tem
nawał roboty (stokilkadziesiąt robót
tylko w styczniu) że nowa drukarnia
była na to nie przygotowaną, i
potracono wprost głowy. —
W początkowych przedsiębiorstwach
takie rzeczy dziać się muszą. —
Zrobiono co można, bo przyjęto
nowego człowieka obok Müllera. —
Myślę że Opron gęściej nie zrobi nigdy

tego despektu naszemu przedsiębiorstwu
by wyrafał oprost prawą zawiętą,
bo nie mówię już o grubszych
szkodach materyalnych do jakich
wliczyć w sobie zakupno papieru
osobno zamówionego tylko do
tego dzieła. –
Rozpisałem się już chyba za długo
jak na smętną dzisiejszą wieczorną
chwilę. Łączę wyrazy moje
ostatnie i proszę Pana Hrabiego by
uczuł do Kossa pessymizm, a czekał
na nasz może nie tak lalekkie gdzie
zawsze dobrze się przyjmie mniej
+/. Teodorowicz

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Z całego serca dziękuję za tyle dowodów serca i życzliwości, którego z listu Pana Hrabiego tak się odzywają i wieją. Czuję się jakby silniejszym, bardziej ufnym, gdy takie objawy spotykam, które nie do swej osoby odnoszę, a raczej czuję się mimo przynaglonym, by nadzieję odpowiedzieć. Co do predsóstw jest prosta przyczyna w tem że jeszcze dotąd nie jest zorganizowany. Artykuły wielkie po za politycznemi siłą w dołkę. Ale właśnie wypracowuje się cały plan reorganizacji, i wtedy artykuł społecznej treści będą systematycznie pomieszczane. Zaraz w lutym już się to rozpocznie. Więc proszę się jeszcze tymczasem darować, i jakby przerzekać parę tygodni, tem przydatniejszą i pożądańszą będzie praca Pana Hrabiego potem. Łączę najgłębsze i najczulsze wyrazy

V. Teodorowicz

Przez o Decoratio była drukowana tak samo sprawozdanie z Krakowie; tak mi w tej chwili referuje redaktor.

209

Jaśnie Wielmożny Pan

Krzysztof hr. Mierosławski

w Krakowie

ul. Garncarska 3.

B.J

[1907]

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Widzę żem y obaj o siebie wzajem się niepokoili , a przyczyna w tem poprostu że żadnego listu od Pana Hrabiego nie otrzymałem , przy tem zaś ktoś mi mowił ze Pan Hrabia jest ciągle w Abbacyi . Ot i wszystko . Jeśli by list był rekomendowany to mozna by dochodzić . W kazdym razie proszę Pana Hrabiego powiadomić mie o tresci zaginionego listu bliżej , a zwłaszcza co do palnow do Polonii. Bardzo mnie też interesować będzie doniesienie blizsze o zdrowiu Pana Hrabiego i Pani . Widzę że krzyż z siostrzeniczką biedną ciągły . Co do tego profesora mówiłem z Potockim ktory jednak diable słabą ma pamięć więc może zapomniał . mogę jeszcze dla pewnosci jeszcze raz mu przypomnieć . Mowiłem z nim jeszcze w czasie wyborow . O łacznosci postępu i piusvereinu nie ma co mowić . Z pius vereinem zerwaliśmy sami przez znany artykuł ktory się pokázał w przeglądzie więc trudno teraz do nich znowu iść . Postęp był znakomicie redagowany . Czy będzie nadal taka sprawna redakcya ?. Boję się by przez to więcej nie stało się mniej . Bo lepsze dobre pismo tygodniowe aniżeli liche robotnicze . Może jednak dałoby się pieniądze skąd inąd dostać . Mogłbym z pewnemi osobami pomowić lecz muszę blizsze znać warunki . Czy Pan Hrabia pozostaje w Krakowie ? W tych dniach może będę przejezdzał do Wiednia . Tymczasem łączę najoddansze wyrazy nie potrzebując zda mi się osobno zapewniać że w stosunku do Pana Hrabiego nic się nie zmieniło bo się nic zmienić nie mogło . Najserdeczniejsze ukłony dla P Pani .

212

Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia Mieroszowski

Krakow

Garncarska 3

KRAKAU 1
KRAKOWA
6
7
III

Przezacny Łanie Hrabio !

Jakże wdzięczny jestem Panu Hrabiem za te tak łaskawe i ciepłe słowa , a przedewszystkiem za serce z którego wychodzą .

Proszę mi wierzyć że ten szczery ciepły szacunek i pociąg jaki mam zawsze dla Osoby Pana Hrabiego tylko za każdem bliższem poznaniem rośnie i wzmaga się . W łaskawych zaś wyrazach znajduję oddzwięk . Widzę że Pan Hrabia zawzięty na cudze kieszenie jak Zagłoba na wino ,i tak już spieszno Panu Hrabiemu do karotowania spokojnych ludzi Kraińskiego grodu . Pewno

gdy to piszę już odezwa jest gotową . Daj Bóg jak najpomyślniej ; tu już zrobiono z pana Hrabiego właściciela przedświtu , co nawiasem mówiąc zgoła nic nie szkodzi , tak że w odpowiedzi nic twierdząc nie przeczy się jednak . Łączę przy tej sposobności życzenia dla Obojga Państwa Hrabstwa do życzeń dołączam modlitwy i zostaję szczerze oddanym

† Józef Sebastian

Ksiądz Łukasik jest widocznie bardzo chętnym i gorący te jeszcze za mało skrystalizowanym .

215 26

Jaśnie Wielmożny Przezacny
Panie Hrabio!

Z całego serca pospieszam złożyć Panu Hrabiemu podziękę za Jego łaskawość i pomoc. Biorę to zarówno jako miłość dla sprawy, ale i jako objaw przyjaźni dla mnie, której tyle dowodów dotąd zaznałem. Cieszę się przytem, że zwolna strona kierownictwa przedsiębiorstwa przesuwa się ku Panu Hrabiemu, bo właśnie piszę mi Czerkawski, abym list odnośny na ręce Pana Hrabiego przesłał, co też i całą

przyjemnością czynię. — Martwi mnie tylko wyjazd Czerkawskiego, bo znowu przewlecze się akcya ratunkowa, a to przecie ostatni kwartał już próby. Po za ten termin absolutnie nie możemy sprawy tej przewlekać. — Także i z redaktorem widzę nie myśli Czerkawski się spieszyć, więc już powoli się za nimi oglądam, i z Panem Hrabią wiadomościami się podzielę. Tymczasem raz jeszcze ze serca dziękując łączę wyrazy prawdziwie oddanej przyjaźni i szacunku

+ Jan Kordowski

Dla Pani Hrabiny ukłony najgłębsze łączę. Byłbym rychlej napisał, gdybym wiedział, że Pan stoi tu w Krakowie. Nie wiem najpierw mnie ma kto opiewać?

HOTEL SANNER
LUDWIG HITZLSPERGER
BAD KISSINGEN

217

Kochany Przezacny Panie
Hrabio!

Bardzo się ucieszyłem wiadomością listu
Pana Hrabiego. – Ależ oczywiście proszę
przezestwo wytchnąć brać. O powalenie się
proszę się nie bać; jak zaś już Pan Hrabia
pracował u nas w kwestyi rozgałęzionej, to
i nie ma chyba wiele do stracenia; a
znowu już dla osoby Pana Hrabiego
takie stanowisko jest i piękne, i dające
zajęcia bardzo pożyteczne. –

Plan reformy jest śliczny, ale czeka na człowieka, a tym jest Pan Hrabia. –

Samo przez się się rozumie, iż gdybym miał jaką akcyę prowadzić, to bez namysłu w czytelnie nadałbym jak w dym. Byłaby ona posterunkiem agitacyjnym i ważnym i silnym. Tylko inna rzecz, czy ja w ogóle w akcyę jaką wejdę. Rozpaliłem się co prawda trzeźwiem i naszą krytyczną sytuacyą, ale ochłonąłem biorąc krytycznie moją rolę. Tu mi zaraz rzucą pod nogi kamienie, i zrobią co tylko mogą by mnie ~~umożliwić~~ niemożliwym uczynić. Czyż więc po tylu doświadczeniach

mam iść po nowe próby?

Służę radą, nareszcie o ile mnie stać inicyatywa, ale na tem chyba dosyć. We wrześniu znowu się przekonałem, jak mi są niechętni nieżyczliwi, i wprost patrzą na mnie zawistnie. Niech więc może robią inni. Dołączam tu moją broszurkę Panu Hrabiemu, którą mamy wydrukowali, łączę dla Państwa najoddańsze wyrazy

Szczepkowskiem zrobiono istotnie krzywdę; i to w sposób niełady, bo na kogoś własnego kandydata.

z Gniewoszem mówiłem o Czerkawskim,
i Gniewosz prosił mnie by ~~się~~ Czerkawskiego
donieść i iż umyślnie wstąpi do niego
do Krakowa wracając z Wiednia
i sprawę omówi sam.

219 7

Przezacny Kochany Panie Hrabio!

Nie umiem powiedzieć jak mnie przeraził list Pana Hrabiego. – Wszakże dzisiejsze zebranie jest dla Pana Hrabiego właśnie. Ja kłopotów przyjęcia i tak nie umiem, a tyle celu wszystko gdy Pana Hrabiego nie będzie. Jeśli może mogę Pana Hrabiego narazić same, to można będzie wtedy przybyć, gdy będzie wolniejsza dyskusja. a ile na miłość Bóg proszę mi tej prawdziwej

przykrości nie czynić i przybyć. – Uważam
mój stosunek do Pana Hrabiego za
tak szczery tak prawdziwie oparty o zaufanie
i przyjaźń, że zawsze sobie pozwolę otwarcie
powiedzieć co myślę. – Oto mam wrażenie
że Pan Hrabia czuje się rzeczą dotknięty.
O to tak łatwo w tych dniach, gdzie znowu
nerwy do szczytu się rozigrały, gdzie tyle
spraw się kłębi, gdzie może coś z niej
strony mimowoli się przejawić, co
się Panu Hrabiemu podobać nie może.

Jeśliby tak było to z góry przepraszam zapewniając,
że tylko z wdzięcznością prawdziwą witam
każde przybycie Pana Hrabiego do mnie, i
uważam, że tych dni kilka mozolnych
co prawda, ale tak łączących tylko
zadzierzgną węzeł spójni. – Nie chcę
dłużej już mówić, a chcę raczej prosić by
Pan Hrabia miał to przekonanie
niczem nie zbite, że moje serce do
Niego należy, i zaś jeszcze dla tego proszę
o przybycie dzisiaj. –
z najwdzięczniejszym wyrazami

+ Józef

Możeby także i na obiad, który przygotowany
czeka?

221

1904?

# Arcybiskup Teodorowicz

Bardzo się cieszę, że Pan Hrabia ważył przyjąć
na zaproszenie, i z upragnieniem
oczekuję zawiadomienia o czasie przyjazdu.
Tylko że data 27 może będzie już spóźniona.

gdyż wdalicya mai biorąc ammyst z
Kany Galilejskiej, obchod rozpoczyna
rautem, który ostatnie odbędzie na
Vf. — Najdawniej sługa

w Lwowie 222

Parę tylko słów posyłam Panu Hrabiemu
dla nawalnych zajęć nie sposób mi znaleźć
chwili czasu. Myśl bardzo dobra, ale tak na
poczekaniu nie da się prawie nic
powiedzieć. Mówiłem o namawiadek
Sędzie Sapiehę. Nie stanowczego mi nie
odpowiedział. Mnie się zdaje że jedynym by
był Pan Hrabia w tej roli. Pomówimy
zresztą o tem w Krakowie. Tym razem łączę
najserdeczniejsze

*Arcybiskup Teodorowicz*

Plan mój cały i gdy dziś ułożony
rozprysł się o ten nieprzewidziany szczegół.
że wszystko u Xięcia Kardynała wypadło mi
nie na 11te ale dopiero na pół do pierwszej. Jeśli
powrócę zaraz od X. Kardynała wprost przyjadę do
Państwa, gdyby jednak wypadkiem przyszło mi

zatrzymać się dłużej, niemniej proszę

o usprawiedliwienie. Nie wiem też

jak mi podróż wypadnie. Gdy nie odjadę o 7ej

pomodlę sobie [illegible] i

po obiedzie koło 4tej na pewno już [illegible]

[illegible] jednak o [illegible] wypadło mi wyjechać

to już porządany dla mnie [illegible] wcześnie się stosuję

bym musiał do powrotu i [illegible]. [illegible]

z [illegible] [illegible] i [illegible]

224

Będę dziś w mieszkaniu Pana Hrabiego
około 12tej godziny. Przepraszam że
na świstku piszę, ale nie mam nic
pod ręką: Łączę wyraz oddanego i szacunku

X. Fedorowicz

2750

225

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

**TELEGRAMM**

Eingangs-Nr.

Uhr mieroszowski krakow

garncarska =

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з / auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.

am / dnia / дня — 190 — um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / полуд.

Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи — mi' / o / o — Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті — Worten / słowach / сл. — Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня — 190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / полуд.

de lwow 6.+ 314 14 7 10 27=

prosze jesli mozna wstrzymac rozwiazanie do mego przyjazdu

pojutrze = t .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903).

## Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fallt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entwedèr zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

## Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

## Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben—Oddano pneumatyce
Віддано пнеуматиці

190

um / o / o ..... Uhr / godz. / год. ..... Min. / min. / мін. ..... Mittag / p. / под.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви

190

um / o / o ..... Uhr / godz. / год. ..... Min. / min. / мін. ..... Mittag / p. / под.

226

1724

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеґраму:

Eingangsnummer / Liczba nadejścia / Ч. надісланя

= graf mieroszowski krakau
garncarska 3=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

Управа телеграфів не бере на себе ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення.

L 218 Win / dnia 5/8 / Worobel

Dienstliche Angaben — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

# Telegramm — Telegram
## Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen / Odebrano z / Одобрано з ... auf Ltg. Nr / na przew. / проводом ч. ...

am / dnia / дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через ...

Nr / l. / ч. ... Taxwotren / słow. podł. opł. / слів підляг. оплаті ... (W.) / (st.) / (сл.) ... Ch. / sz. / ш. ... aufgegeb. am / nadano dnia / наданий дня ... / ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M / m. / м. ... Mittag / poł. / пол.

de marienbad 2138 21/20 2=

najserdeczniejsze zyczenia wraz z modlami i blogoslawienstwem zasylam panstwu na dniu dzisiejszym acybiskup teodorowicz +

D. S. Nr. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1906).

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dem Boten übergeben<br>Oddano posłańcowi<br>Віддано посланцеви | —/— | um<br>o<br>o | Uhr<br>godz.<br>год. | M.<br>m.<br>м. | Mitt.<br>poł.<br>пол. |

227

11544

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеґраму:

Eingangsnummer / Liczba nadejścia

hrabia mieroszowski kr.
garncarska 3=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na[illegible] żadnej zgoła odpowiedzialności za tele[illegible]ane mu do przesyłki lub do[illegible]

Управа телеґрафів не бере на[illegible] ніякої відвічальности за телеґрами віддані єї до пересланя або доручення.

Dienstliche Angaben. — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

# Telegramm — Telegram
## Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr / na przew. l / проводом ч. ...

am / dnia / дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через ...

lwow 6.+1675 29 11 30 Taxwotren / słów podl. opł. / підляг. оплаті ... (W.) / (sł.) / (сл.) ... Ch. / sz. / ш. ... aufgegeb. am / nadano dnia / наданий дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag / poł. / пол.

dziekuje serdecznie wczorajszy numer gazety narodowej wyjasnia prosze spowodowac redakcye do powtorzenia notatki gazety narodowej a tem samem sprostowania tak krzywdzacej opinii = teodorowicz arcybiskup +

D. S. Nr. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1906).

**Wydanie południowe**

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Nr. 538. Kraków, wtorek 26 listopada 1907 r. Rok XV.

— **Arcybiskup Teodorowicz i Encyklika „O Modernizmie“.** Piszą z Rzymu do „Dzienn. Pozn.“

*Corrispondenza Romana*, półurzędowy biuletyn, otrzymujący informacye z Watykanu, pisze:

„W jednym z francuskich dzienników, ukazała się wiadomość, że mons. Teodorowicz, arcybiskup katolickiego obrządku ormiańskiego ze Lwowa, krytykował Encyklikę *Pascendi* w publicznej przemowie. Obecnie „Temps“ donosi z Wiednia, że na zebraniu „Leogesellschaft“ mons. Teodorowicz stwierdzając jednocześnie, iż modernizm obrał mylną drogę i że jest anachronizmem, dodał, że „zachodzi pytanie, czy Encyklika była z pożytkiem dla nauki religijnej, podnosząc (?) najgłębsze problematy religii“.

„Ponieważ słowa powyższe uważanemi są jako krytyka dokumentu papieskiego i ponieważ nie jest jeszcze wiadomem sprostowanie ze strony prałata wobec powyższej wiadomości, przeto sądzą, że sprostowanie co do jednego i drugiego puktu, nie omieszka ogłosić arcybiskup“.

Tyle podaje „Corrispodenza Romana“. Ks. arcybiskup Teodorowicz miał zamiar przybyć do Rzymu. Obecnie niewiadomo o ile zapowiedź ta się sroawdzi.

228 22

J. M. J.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Poczuwam się do obowiązku podziękować Wielmożnemu Panu w imieniu własnem i równie myślących czytelników za wybitnie i szczerze katolickie objawy, których wyrazem były artykuły „Przedświtu" z ostatnich dni cierpień i zgonu Ojca św. Leona XIII. W szczególności podziękowanie należy „Przedświtowi" za wydanie osobnego dodatku z portretem Ojca św. udatnym i przewyższającym podobne wydawnictwa

innych Dzienników, jakoteż za
poświęcenie numeru z dn. 22. wyłącznie
wspomnieniom Wielkiego Zmarłego,
a przedewszystkiem za pełen treści
i ducha katolickiego artykuł wstę-
pny. Pozwalam sobie podnieść
jeden jeszcze szczegół, który mnie
i sądzę każdego po katolicku my-
ślącego bardzo mile uderzył: oto
„Przedświt" zaznaczał przy każdej
sposobności, zaznaczył i w ostatnim
numerze bardzo stanowczo, że wszel-
kie rachuby ludzkie co do przyszłe-
go Conclave są tylko przypuszczeniem

i niczem więcej, gdyż wybór jest
jedynie w rękach Boga, który
kieruje nim przez Ducha św.
Tę powagę conclave, tę wiarę w Boże
i tylko Boże działanie w akcyi
obioru z całą stanowczością podtrzy-
mywać powinno takie pismo
jak „Przedświt" który rzec można
wyrósł z ducha Kościoła, z wielkich
myśli zmarłego Ojca św. Wyraziwszy
podziękowanie życzyć mi tylko
wypada nadal stanowczości
i odwagi w wypowiadaniu kato-
lickich przekonań. Kto wie, czy

w najbliższej przyszłości do chaosu
zapatrywań na stanowisko Kościo-
ła i Papiestwa nie przyłączy się
nowy stek kłamstw i fałszów roz-
siewanych przez wrogą lub tylko
„nieuświadomioną" prasę, gorszą
nieraz w skutkach działania
od wrogiej, — niechże „Przedświt"
nie da się unieść prądowi, jak
nie dał dotąd, niech będzie
„strojem w rozstroju" przez otwar-
te głoszenie i nieżne prawdy.
Wyrazy uszanowania i szczerej,
a gorącej życzliwości dla pisma
Pańskiego proszę przyjąć od
22/7 1903. Am. Dg.

22/x. 903.
Kopia.

230

Excellencyo!

Dziękując najuprzejmiej W. Ex. za okazaną – listem Swym z d 19/x. – pamięć o sprawie Przedświtu – mam zaszczyt donieść, że z powodów finansowej natury, pertraktacye, z mającym się angażować naczelnym redaktorem Przedświtu, ukończonemi jeszcze nie zostały – gdy to nastąpi, redaktor (a będzie nim zapewne pan Madurowicz) – zgłosi się o audencyę, w celu przedstawienia się W. Ex.

Gdyby ktokolwiek w wiadomej sprawie, którą miałem zaszczyt przedstawić Ex. zgłosił się bez piśmiennego upoważnienia odemnie, śmiem prosić W. Ex. by raczył podobnego kroku, bez odpowiedniej legitymacyi, nie uwzględnić.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania, z jakiemi pozostaję powolnym

Sługą

Krzysztof Mieroszowski

Jego Excellencya
c. k. Namiestnik
Jaśnie Wielmożny Hrabia Andrzej Potocki
Lwów.

Excellencyo!

Uważam sobie za obowiązek, zawiadomić Waszą Excellencyę, że z powodu cofnięcia się osobistości, w hierarchii społecznej, wysoko położonych, – które swego czasu przyobiecały, w wydatny sposób popierać wydawnictwo „Przedświt" – ja przestałem należeć do Komitetu redakcyjnego, składając wszelką odpowiedzialność, za dalsze postępowanie i kierunek wydawnictwa.

Wobec tego, powinnością moją, powtórzyć, ~~już raz~~ wyrażone, podziękowanie moje Excellencyi, że zechciał sprawę przezemnie przedstawioną, w tak uprzejmy sposób, dodatnio załatwić i do wiadomości przyjąć – a zarazem oświadczyć, że zdatą niniejszego listu, uważam daną mnie łaskawie obietnicę subwencyonowania Przedświtu, za wygasłą.

Wreszcie pozwalam sobie nadmienić, że pan Madurowicz przejmuje wydawnictwo „Przedświtu," na własne ryzyko i swą odpowiedzialność, również, że wiadomem mnie jest, że pan Madurowicz pragnie przedstawić się Excellencyi w tem nowym swym charakterze, powołując się na opinię pp. Starzewskiego i Chylińskiego z „Czasu". Nowego przedsiębiorcy wydawnictwa „Przedświtu," osobiście nie znam, ale to co o nim słyszałem od osób najzupełniej wiarogodnych – musi być człowiekiem lojalnym, a oddając się sprawie, takową uważa za swoją.

Powtarzając raz jeszcze wyrazy podziękowania ~~za dowody zainteresowania się przezemnie przedstawioną sprawą~~ – proszę Waszej Exch. przyjąć ~~wyrazy~~ głębokiego uszanowania

uczucia

DJ

[Odpowiedź na list z dn. 16.IV.1903]



Kraków, Jamcarska 3. T. 14.4.903

Najmiewielebniejszy Księże Arcybiskupie!

Nadmiernie jmyślę, że nas wczorajszy sprawa, względnie brutalne wręcz, postępowanie p. Naganowskiego, – a tem jmyślę jsze, że zapewne Excellencya odczuje najbardziej zawód na człowieku, jakiś Jo spotkał ponocnie. W każdym razie dobre, że się tak skończyło.

Zdawał jednakże mi się, że Redakcya Medjewilu myliła się wielce z odpowiedzią, odpowiedzią tak długą jak nie potrzebną, zaprzeczającą poniekąd twierdzeniu wpierw wypowiedzianemu, wreszcie, której ustęp jeden, może nawet chciałbym przecenę o zaczepnictwo, ewentualnie z nim się do układania zawadu prawdy.

Komitet Kierujący zaś, najpotrzebniej wyszedł na tym dokonaniu, gdyż wystawiono mu świadectwo pauperatis, mianowicie przyznając, że nikt nie zna p. Nagan. – Dalej twierdzi że podpis naczelnego redaktora jest tylko czczą formalnością; – tak bowiem jest na Komitecie, lecz nie na publicznych, bo, zdaniem mojem, nadmiernie niecną warną, czyje nazwisko na dziennikach złych, i pismo pocztowe, wreszcie sanacyjne, nie może posługiwać się nazwiskiem człowieka (wszystkich) wątpliwej wartości moralnej, [jak np. Naganowski, Ortgiebka lub Hodi'ucien Seniorki] bandyty lub szachraja.

Dalej twierdzi że „nikt nie zna p. N." a w końcu pisze „nie chcemy się dawać się wszczepiać odnosić się do osoby p. N. a nam dobrze znane" – jest to więc insynuacya a pozatym nie wczorajszych a z naszych, czemuż więc takiego człowieka brano?

Nie tylko więc, że Redakcya skompromitowała Komitet, ale zwiększała rzecz w dziwnej takiej odpowiedzi p. N. jaką się dziś pragnęło, bo przecież [Radziło nam, abyśmy nie wmieszali przez nas, świat] pod żadnym względem [przez nas] zajmować osób, które bezwarunkowo nasze [są po za polemiką] nazwiska [ich nie znają, być ostrzegane], wszystkie w deklaracyach redagowanych w takim stylu jak Dziennika Pol., i ostatni ustęp Poranniakowej odpowiedzi, – który i tak już podobno znacznie złagodzony został.

Przepraszam Excellencyę, że się rozpisałem, ale uważałem sobie za obowiązek, również z mej strony wytłomaczyć, dla czego i ja byłem za tak oględnie zredagowaną odpowiedź, jaką przesłał p. Czerk. i powody przedstawić naszego żalu do Redakcyi.

W przyszłym tygodniu, mam nadzieję, osobiście złożyć wyrazy mego uszanowania Waszej Excellencyi, teraz zaś polecam się Jego łaskawej, a dla mnie tak cennej, pamięci.

Uniżony sługa

Krzysztof Kierszowski

Kopia listu hr. Krzysztofa Mieroszowskiego pisanego do Ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Kraków, Garncarska 3. P. 4. Z. 1903

Excellencyo, Najłaskawszy Panie Hrabio Kuno!

Z powodu otrzymanego listu Excellencyi i rozmowy naszej telefonicznej, postanowiłem rozmówić się z prof. Crethauerkiem i pomówić, co właściwie zaszło, bo z samych pół słówek, należytego pojęcia o rzeczy powziąć nie mogłem.

Pan Crethauerki dał mnie do przeczytania wszystkie listy W. Excellencyi, do niego pisane. Przyznam się szczerze, że nie jedna wiadomość z nich mi nieznaną, wprawiła mnie w prawdziwe, a nie jedno krotochwilę, co bardzo przykre wrażenie.

Najpierw odnoszę się wrażenie, że pawłaczem nie porozumienia tudzy, są nie szczęsne temperamenta pp. Mieczysława i Edmunda. Ci panowie się zwarli, a zwarciem Pana się na zdrowiu Excellencyi, a tach pro. Crethauerk. wreszcie opinii Przedświtu, który dopiero co zwierzę odnotowaną, jako takie zostało. Daje mnie się, że ani na tu obustronna zupełnie się potrzywe, że zaś pan Mieczysław nie zawsze tak łagodnie postępuje, to niedziwny tego niestety liczne dowody à propos całej afery z p. Meyan: - Za tego nad sprzeczanie otwieranie szafy lub pozywanie mebli, co jedno i drugie do najmniejszego stopnia uważam za nie właściwe - pomijam i przechodzę do spraw ważniejszych.

Co do listu Przedświtu. Ze strony P. J. prof. Crethauerka i mojej, byłoby nie we Lwowie, stanęło na tem: w obec oświadczenia Excellencyi, że utrzymanie Przedświtu nadal, przedstawia dla Excellencyi zbyt wiele trudności, zawiesić wydawnictwo zaś nie chce - postanowiono, by prowadzić go jeszcze do jesieni, że będzie ten czas użytym na naprawienie reputacyi wśród obecnej ciągłemi zmianami i redaktorskiemi katastrofami - co uczyniwszy, że pocznie się następnie kroki u K. B. a również u hr. P. - Dym został wysłany do K. B. oświadczył mnie on wprost, że sprzyja i chce sprzyjać Przedświtowi, jednakowoż, za nim się w innym sposób to sympatyzą z tego strony okaże, musi się przekonać, że zmiany na lepsze nastąpiły i są stałe. Pertraktować zamierza więc będzie może dopiero koło Września. Co do hr. P., który dopiero co zajął opuszczone miejsce, jest trudnem niepodobieństwem obecnie bez narażenia się na brak względów odnosić najłaskawszej argumentować nawałem pracy organizacyjnej i brakiem powagi pisma, które po dokonanych moralnych katastrofach, jeszcze mają być się zostanie rekonwalescencyi za wiecznej, że Przedświt bardzo łatwo w recydywę zapaść lubi. Pomimo tego jednak, że uważam Pana za najmiłościwszego i nie do-

procz odrzucające do celu, stawianie kontraktujących proporcyj, to jednak pozwoleniem sobie, choćnie upoważnionym, na wiązanie niczi z hr. P. co do Medicivilu. Nie mogę więcej w tej sprawie pisać z powodu absencyi niektórych osób nie powołanych, a którym ten list w ręce nie może.

Wiadomości uczytana z listów Excellencyi, które do rąk moich przyszło, tak z powodu nieobecności własnej, jako też z powodu zasadniczego, t.j. samo przypuszczenia, że z Narodowością mowa tak łączyć, że mnie o podobnej ewentualności nic nie wspomniano. Prof. Czerk. daje swą pracę i nazwisko jeżdżi, byłby nazwisko bez pracy nikt nie ujął, ale skąd nie wynika, żeby mógł przystąpić na to, ileby zawierano co jam bez mojej wiadomości, dopóki jest przeciwnem W. Excellencyi, by moje nazwisko w takowem liście reklamującym figurowało. Ale co jam z Narodowością, żadnym między nie przystąpił - a to jam lepiej zawrzeć spółkę z Najmodem, przynajmniej byłby przynajmniej w jakiejś socyalistów a nie Thoyi lwowskich rady kalom. Nie jestem mimo to, żeby groził swoją Symmiją, ale stanowczo, z całym naciskiem przeciw dzierżawcy, by bezwarunkowo, dopóki ja czy coście, żeby w Medicivilu figurował - zadne co jam, jak na wspólnika, jakiej konwencyi w jakiejkolwiek być formie nie będę zawarty lub przyjęty, bez z niesienia się w pierwszej rzędzie, jakbym i ja miał swobodę, wtedy ekstawanie przy czemś podobnem - swobodę wycofania mego nazwiska.

Po rozwaz do pierwszej sprawie można będzie wiedzieć, czy X. B. przyjęli ewentualności, również czy z hr. P. będzie można układ zrobić - na tego momenty być nie może obecnie o angażowaniu redaktora stałego. Takie bowiem sprowadzi człowieka z dolnego, uczciwego, z choć co kolwiek z naszem nazwiskiem i ofiarował mu pensyą, jakby się nie więc czy ta pensyą będzie z czego wypłacał i jak długo będzie się w możności z jego usług korzystać? Daje mnie się, że najelementarniejsze zasady bojaźni na to nie pozwalają. Opinia zaczyna się z wolna z wracać ku Medicivilowi, ale przecie jest niedowierzanie. Że pawilon był ustanowiona Kontrola na inseraty co do treści, mówiłem z prof. Czerk. bo chodzi się Terminu, a najczęściej tak nazwy nie istniejące.

Rozpisałem się, bo sprawa przecież nie obchodzi, chociaż zostałem po części z kwestyi bieżącej cyd, wytłoczonym interesuje i obchodzi nazwy takie z powodu osoby prof. Czerk. który z całą gorliwością wziął się i z zamiłowaniem do pracy - prawda, że na wzorzysty sposób mówienia lub pisania, jednak odnieść wrażenie, że intencye jak najlepsze nim powodują.

A teraz jeszcze jedno słowo na pytanie. Czy odbyło się posiedzenie Sztuki? Nikt mi nie był tak łaskawy mnie donieść, co uchwalono, a przecież jakaś wiadomość, choćby negatywna zawsze przydać by mogła, choćby z tego powodu, żeby był w stanie pytającym dać objaśnienia, ewentualnie skłonić do przyjęcia

/.

do spółki. Wręcz zadziwia mię, że ani p. Kalina ani adw: Schürr, na tę myśl nie wpadli iż należy się przesłać sprawozdanie. Już to różnych sług ma Pan Bóg! –

Między 20 a 25. b. m. wyjeżdżam z żoną do wód na 6 tygodni, szczęśliwy byłbym, gdybym wpierw mógł widzieć się z Excellencyą i mieć zaspokojenie, że chmury nagromadzone przez panów Mieczysława, Edmunda, zostały rozwiane, gdyż wylatujący z nich piorun, musiałby w Przedświt trafić, a ten biedak nowego pocisku jużby chyba nie wytrzymał.

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania, wraz z zapewnieniem najszczerszych chęci usług i oddania się Waszej Excellencyi.

Powolny sługa

Krzysztof Kieroszowski

[Odpowiedź na list z VIII 1903] 240

Najprzewielebniejszy Księże Arcybiskupie!

W przykrem położeniu stawia mię list Excellencyi, bo należy szczerze swe zdanie wypowiedzieć, a to rzecz nie łatwa pisemnie, by przypadkiem nie fortunie dobronem słowem nie obrazić, lub też zasłużyć na zarzut, że tej a tej prawdy lepiej było nie pisać. Ustnie to wiele łatwiej i sprawa nie nabiera takiej strony poważnej lub do fałszywego tłomaczenia podatnej. Nie będę występował z przypomnieniem, że gdyby na nie jedną z mej strony ~~[illegible]~~ uwagę, a zawsze ~~stosującą~~ odnoszącą się do przyszłego stosunku, zechciano w swym czasie zwrócić łaskawą uzastanowienie, można było uniknąć powstałych kwestyi, które co raz bardziej stając się osobistemi, tem samem co raz trudniejsze do rozwiązania bez rozgoryczenia i upokorzenia miłości własnej z jednej a żalu doznanego zawodu najlepszych chęci z drugiej strony.

Za list Excellencyi najserdeczniej dziękuję, bo dowodem zaufania – szkoda, że na nie nie zasłużyłem już w całkowitości już we Lwowie. Odpowiedź moja, choć nie ubrana w stylizacyę dyplomatycznych wymogów, będzie miała przynajmniej tę zasługę, że będzie szczerą i otwartą. –

1. Co do naczelnego redaktora Przedświtu. Jestem zupełnie tego samego zdania, że nie możebnem jest redagować dziennik lwowski z Krakowa – prowadzić go można, ale redagować nie – t. z. dawać kierunek ale nie zapobiegać strasznym niespodziankom i mieć pismo prawdziwie aktualne. Redaktor być musi, – i to człowiek zasad i zdolny, a

przytem wytrawny. Takiego człowieka należy dobrze zapłacić a kontraktem z-
wiązać. – Teraz jednakże przychodzi to nieszczęsne ale. Ale Przedświt obecnie
nie jest w stanie człowieka podobnego przyjąć, z czystem sumieniem, że zatrzymać
go będzie w stanie choćby 2-3 lat – a na krótszy termin, porządny, stateczny, zusta-
loną reputacyę literacką i obywatelską człowiek nie pójdzie, się nie zgodzi. Angażo-
wać zaś bez tej pewności, pomijając że byłoby to karygodną lekkomyślnością i nie
uczciwością – ale słusznie naraziłoby na procesa i wyroki odszkodowania. Ponie-
waż nie ma Przedświt pieniędzy – a więc starać się o subwencye. Dobrze. Już mó-
wiłem, że u hr. P. kroki poczyniłem, rzecz zdaje się na dobrej drodze – ma ją dokończyć
prof. Czerkawski, gdy powróci z wakacyi w połowie Września będąc we Lwowie. Zno-
wu przychodzi „ale". Ale jakże mówić z hr. P., jeżeli z najbliższego otoczenia Excellen-
cyi wciąż we Lwowie głoszą, że pismo przestanie wychodzić od 1go (przed każdym pierw-
szym miesiąca się to powtarza) – przecież bez pewności że pismo wychodzić będzie hr.
P. ani mówić nie będzie chciał z kimkolwiek. X. B. toż samo waha się, sądząc że dni
pisma policzone. Jest koło błędne: bez subwencyi pismo wychodzić nie może,
jeżeli pismo nie ma wychodzić, subwencyi nie będzie – a kto to koło w ruch wpro-
wadza? pan Mieczysław. Groźba zaś: nie dacie subwencyi, pismo przestanie wycho-
dzić – tych dwóch panów (X. B. i hr. P.) nie przestraszy, bo niestety Przedświt nie przedsta-
wia jeszcze organu silnej partyi, z którym już liczyć się należy.

Moje zdanie: zangażować redaktora naczelnego, po otrzymaniu pewności subwencyi.

wszystko czynić, by subwencye dano z powodu dobrze prowadzonego dziennika wszystko czynić, by najbliżsi dziennika na śmierć naskazywali i ludzi jego nie szkalowali. –

3 Kto ma przyjąć redaktora? Bezwarunkowo przyjąć musi redaktora wyłącznie Komitet redakcyjny. To zasada od której odstąpić nie można, bo przyjęty przez kogo innego, nawet choćby przez samego właściciela pisma – on, redaktor, Komitetu uznawać nie będzie ani go słuchał i będzie trzech rządzących: właściciel, Komitet i redaktor – na słuchających rozkazów miejsca nie ma! Tak jak więc ~~uważam~~ sądzę, że tylko Komitet przyjąć może redaktora, tak znowu ~~ow~~ uważam, że wobec tego, że właściciel pisma praw swych się nie zrzekł i nie jest wrogiem Komitetu (bo w takim razie, o wiele prostsza panom Komitetowym podziękować za fatygę, posłać ich na zieloną paszę, a samemu Komitetować) – Komitet powinien przedstawić kandydata na redaktora, właścicielowi pisma, czy na niego się zgadza, lub odwrotnie właściciel przedstawi upatrzoną przez siebie (ale nie zgodzoną) osobistość Komitetowi do zawarcia kontraktu – nawet powiedziałbym, że Komitet nie może zgodzić redaktora bez zgodzenia się na osobę ze strony właściciela, gdy w tym wypadku właściciel pisma to żaden przedsiębiorca tylko dusza, serce, istota, sama idea przedsięwzięcia.

2. Czy zaraz przyjąć redaktora? Odpowiedź na to pytanie ~~poczęści~~ w połowie znajduje się w części pierwszej – dodam tylko, że obecnie z powodu mdłości pisma, raczej postarać się na-

leży o Korespondenta wiedeńskiego, poważnego, by mieć i z koła i parlamentu i ministerjów wiadomości własne – tych obecnie w Przed. wcale nie ma. Nie ma także Korespondencyi z prowincyi, chociaż tylu księży prenumeruje – tu osobisty wpływ właściciela pisma a bodaj uproszony o takowy X. B. mógłby dopomódz.

4. Poczytność pisma. Było to mojim projektem, by otrzymawszy od hr. P. lub X. B. subwencyę, zacząć od 1go Paździer: wydawać tygodniowy ½ arkuszowy dodatek: Sprawy ekonomiczno-społeczne – w pelietonie umieszczając powieść odpowiednią na temat chrześciańsko-moralny. Mam przekonanie, że przy współredakcyi ludzi fachowych, jak profesorów, X. Lipkego T. J. (którego pr. Czerk. o to podobno prosił, tem przyrzekłszy pracę) O. Pawelskiego etc. rzecz będzie poważna treściowo a przecież zwykłym śmiertelnikom dostępna, i że z jedną wielką liczbą czytelników pragnących się kształcić a ubawiających rozpraw zbyt długich a ciężkich. Ale czyż można rozpocząć coś podobnego, wobec ciągle wiszącego miecza Damoklesa: pismo od 1go przestaje wychodzić! Pismo się poprawiło od Kwietnia, zasługa to pr. Czerk. przyznają wszyscy że lepiej – dla mnie, co prawda, to jeszcze za mało (albo się nie znam, albo mam smak zepsuty) – ale pismo nie ma jędrności, jest jakby rozlane – artykuły pr. Czerk. dobre ale za bardzo pobieżne i zawsze jedno pióro! Nikt się nie garnie – bo przyjaciele głoszą że dni Przed. policzone. Rzeczywiście, zdaje się, jakby powtarzali czasem słowa Excellencyi. –

5. Prof. Czerkawski, jest moim zdaniem, człowiek bardzo zdolny, nadzwyczaj praco

† zaś wykluczam chęć, jak to Excellencya w swym liście przypuszcza – wykluczam chęć zagarnięcia pisma na swą własność. W rozmowie mianej z pr. Czerk. à propos konieczności odnoszenia się do Excellencyi w sprawie aprobaty przedstawionego do zgody redaktora, – powiedziałem: „bo inaczej miałoby to pozór, jakby pan prof. lub komitet chciał dojść do pisma własności, nie wyłożywszy centa, – a takie posądzenie uwłaczałoby honorowi pana profesora – o komitecie nie mówię, bo jakoś postawiony on został na drugi plan – całe odium poniósłby pan profesor"

wity i człowiek przyszłości politycznej. Ambicya wielka, ale według mego przekonania uczciwa. Odnoszę wrażenie, że szczerze oddany Excellencyi, a pragnący pracować w Przed: – chociażby w myśli, że on by był jego pierwszym szczeblem drabiny politycznej karyery – i pragnący dźwignąć i postawić Przed: na pismo poważne i poczytne. Że obawia się – nic dziwnego, kataklizmy jakie pismo przeszło, a które fatalne ślady po sobie zostawiły, zmuszają do „dmuchania na zimne. Powtarzam jednak, co już w Krakowie powiedziałem: nie zrażałbym go, bo oddał usługę Przed: i jeszcze oddać może nie jedną – ale, nie odsuwałbym się tak jak obecnie czyni Excellencya, i napowrót wziąłbym ster w swe ręce, a tem samem wszystko musiałoby się do Niego odnosić – tak też miało być, gdyśmy we Lwowie rozmawiali. Wiele więc winy, daruje Excellencya, jest po stronie Księdza Arcybiskupa. Z zasady nie dopuściłbym artykułu politycznego do druku, czyjego kolwiek by był pióra, bez mego „vidi" umieszczonym na manuskrypcie – nie tylko dla zachowania tego samego kierunku, ale dla oznaczenia własności i pisma i tendencyi pisma.

b. p. Zygmunt Czerkawski. Okazał się bardzo zdolnym administratorem, nawet przy większem oczytaniu i pióro byłoby b. dobrem. Jednakże dziwię się, że na tak długo podjął się zajęcia w Przed. bo tu przecież widoków żadnych na przyszłość nie ma, i Przed. ich przedstawiać nie może w dziale administracyjnym dla młodego człowieka. Wszak on państwowym urzędnikiem, więc awans i emerytura – a tu taj pensyjka i to tak długo w najlepszym razie, jak długo pismo istnieć będzie, a przypuszczal-

nie raczej tak długo, dopóki się nie posprzecza, czy z kolegą, czy redaktorem lub kimś trzecim, co przy jego miłym temperamencie lada chwila nastąpić może. Dziwię się więc bratu jego, prof. Czerk. że nie zwraca uwagi na tę ewentualność, gdy chodzi o przyszłość całą. Dla Excellencyi zaś, jako właściciela pisma, uważam, że dłuższy trwać mający ten stosunek, nie jest korzystnym, bo nakłada jakieś fikcyjne, moralne zobowiązanie, powetowania strat, w razie utraty służby rządowej. Tę sprawę rozjaśnić by należało jak najprędzej. Jest to sprawa interesująca do najwyższego stopnia X. Arcybiskupa, prof. Czerk. i jego brata p. Zygmunta. Oddał on usługę Przed: bo finansowy porządek zaprowadził bezsprzecznie.

7. Pan Mieczysław Teodorowicz. Sprawę tę jako najdrażliwszą pozostawiłem na sam koniec, - wolałbym ustnie rzecz załatwić, - dla tego też ograniczę się ad minimum, mówiąc prawdę, ale nie nie wszystką prawdę. P. Mieczysław powrócić do Przed: nie może w żadnym razie, a to z powodu finansowego istnienia pisma i z powodu czynników obcych, którzy pod tym warunkiem albo zaprzestali wojny, albo obiecali poparcie, że pana Mieczysława w Przed: nie będzie. Dlaczego finansowy byt Przed: wymaga by p. M. do pisma się nie mięszał, dla czego wszyscy, i przyjaciele szczerzy i uczciwi, dla czego obojętni ale honorowi, dla czego nie przyjaciele lub konkurenci twierdzą, że to zguba dla pisma, jeżeli pan M. niem zajmować się będzie, - dla czego? odpowiedź leży w tej części prawdy, której wypisać nie chcę, a którą w ostateczności na żądanie Excellencyi, Jemu mógłbym ustnie wypowiedzieć. Zupełnie poj-

muję, co Excellencya na tem cierpieć musi, niechaj to będzie, choć bardzo wątpliwą a w każdym razie smutną – pociechą, że nie ma rodziny, która czegoś podobnego nie przechodzi i wciąż cierpi. Ja sam wiele na ten temat mógłbym opowiedzieć. –

Zdaje mnie się, że odpowiedziałem na wszystkie kwestye – może nie zupełnie po intencyi Excellencyi, ale w każdym razie według mego sumienia. Dałby Bóg, żeby kuracyi przywróciła zdrowie Excellencyi, ale prócz tego jeszcze, by zdołała natchnąć Księdza Arcybiskupa energią i stanowczością nie wyleczając Go z dobrego serca! Jeżeli nam Ksiądz Arcyb: powróci zdrów na organizmie a pełen energii, stanowczej woli, a z tem sercem i tą miłością, jakie posiadał, – to pieniądze na kuracye nie będą wyrzucone, a Przedświt odżyje, czego i jemu i sobie życzę Amen

Żona moja przesyła wyrazy głębokiego uszanowania, ja zaś, zapewniając o najszczerszych chęciach usług, proszę o łaskawe zachowanie mię w życzliwej a tak dla mnie cennej pamięci.

najuprzejmiej dziękując za łaskawą pamięć

Powolny sługa

K. M.

27/8 1903.

247

Kraków Garncarska 3. d. 5. 3-905.

Najprzewielebniejszy Księże Arcybiskupie
Najłaskawszo Excellencyo!

Chociaż nie zostałem zaszczyconym od tak dawna słów-
kiem ze strony Wasz: Ex: pomimo tego ośmielam się, narzucić
mam pismem, gdyż myślę, chociaż przesądzać bynajmniej nie chcę
że może zainteresować W: Excellencyę, rozmowa, którą miałem z prof.
Bobrzyńskim. Otóż nie mogąc się tutaj z byt długo rozwodzić,
stawiając mu sprawę społeczną według mego zrozumienia pod u-
wagę – doszliśmy do tego z jego strony zapewnienia, że jeżeli
ja mu przedstawię człowieka uczciwego a pewnego, za którego ręczyć będę w stanie (oczywiście pod względem politycznym) – to bez-
warunkowo „Czas" otworzy Wam szpaltę tygodniową, w której
będą omawiane sprawy społeczne w duchu Rerum Novarum –
chciałem napisać Novarum –

Upraszam Waszą Excellencyę, jeżeli to Jej intencya – by mnie
zechciał wskazać kogo ze Lwowa, który mógłby się tego działu podjąć –
a za którego odpowiadać można. Zdaje mnie się, że rzecz to najdonio-
ślejszej wagi – wszak pod uczciwą firmą, możnaby coś – co tydzień – umie-
ścić, coby ..... dogadzało.

/.

Nie ulega wątpliwości, że niejedno musiało być skreślonem lub skróconem – ale zawsze szpalta dla W. Ex. była otwartą chociaż pod moim nazwiskiem. To co piszę, rzecz naturalna, że jest najpoufniejszą, – ale o odpowiedź śmiem najuprzejmiej prosić odwrotną pocztą, gdyż pp. Bob. wyjeżdża we środę do Wied: a radzym osobiście dać mu jakąś relacyę.

Działając tak jak postąpiłem, myślę, że działałem uczciwie bo starałem się zbliżyć uczciwe zaco pawie pojęć do uczciwych chęci postępowych – starałem się zmieść cokolwiek ~~[illegible]~~ pyłu, by przedstawić odświeżone kształty – zdaje się że podają rękę. Ja za mały wzrostem bym tę rękę dosięgnął, ale inni, stający na równi, może zechcą ją uchwycić, sprawie naszej tem dopomódz – a jeżeli niżej podpisany może być użytym za podnóżek – to chwała Bogu. ——

Oczekując łaskawej odpowiedzi Waszej Excellencyi pozostaję jak zawsze z całej oddańszym sługą

Krzysztof Chierszowski

249 35

Ex.

Nadzwyczajnie mi przykro, że po raz niewiedzieć który, zmuszony jestem narzucać się Ex. mojem listem, i to listem proszącym o odwrotną odpowiedź, a odpowiedź stanowczą.

Z zbiegu wypadków i żądania Ex. wszedłem z hr. P. w jakiegoś rodzaju pertraktacye, które z okazanej jego dobrej woli, przeistoczyły się na moralne z mej strony zobowiązania – obecnie, po urgensie hr. P. – jestem w tem przykrem położeniu, że zmuszony, z samych powodów towarzyskiej przyzwoitości, zdeklarowania, czy na pomoc jego liczyć się będzie lub nie – a ja nie jestem w możności dania konkretnej odpowiedzi.

Odnosiłem się nie jednokrotnie do Ex. z prośbą o decyzyę – takowej nie otrzymałem. Dzisiaj hr. P. bawi w przejeździe w Krakow. do Wiednia – z tamtąd jednakże powrócić musi, i wiem, że mnie za interpeluje. Proszę więc o dane, bym mógł siebie wytłomaczyć, i przecież z honorem się wycofać.

Proszę Ex. nie krępować się moją osobą – jeżeli by Mu to miało ułatwić, to w tej chwili gotów jestem ogłosić w Przed:, że „z dniem dzisiejszym" do Komitetu nie należę – jednakowoż rzecz skończyć się musi. Śmiem powtórzyć raz jeszcze, że z hr. P. nie zakończę sprawy dodatnio, jeżeli nie będzie gwarancyi, że wydawnictwo najmniej dwa lata prowadzonem będzie – również dodać muszę, że do i ja wydawnictwa ~~należeć nie będę mógł~~ wystąpić bym zmuszał, ~~jeżeli mnie hr. Badeniego ma na myśli popierać~~.

~~Ta supozycya wpada mnie pod pióro, po przeczytaniu mowy Ex. w Sejmie, w której cześć (nie zasłużoną) oddaje marszałkowi.~~

Postępuję otwarcie, a więc uczciwie. Nie mam prawa, nie chcę,

stawiać warunków – ale budując na tak często okazaną mi życzliwości, którą nadzwyczaj wysoko cenię – śmiem prosić Ex. by temu położeniu zechciał ~~koniec położyć~~ kres nadać. –

Ośmieliłem się tylokrotnie oświadczyć Ex., iż zdaniem mojem, w tych stosunkach, lepiej ~~kres~~ wydawnictwo ~~położyć~~ zwinąć – może Ex. powie: „nie proszę o radę" – tak, ale niechaj posłuży przykład, że często wiernego psa się kopnie, chociaż on pragnie tylko rękę polizać – otóż myślę, że namawiając Ex. do zawieszenia wydawnictwa, oddaję tę usługę, które to, choć kopnięte zwierzę, oddaje.

Arcyb. Szept. (iskupa ...yckiego) postąpienie Ex. starał się w Sejmie wytłomaczyć – było to ciężkiem, trudnem i bezwdzięcznem zadaniem – wobec więc tyle dobrej woli, może Ex. i mój list wytłomaczyć zechce i łaskawą a spieszną odpowiedzią zaszczycić ~~swego~~ oddanego Mu sługę, ~~raczy~~.

K. M.

[Odpowiedź na list 2 II 1904]



Nie można niestety jądrnie a właściwie wypowiedzieć swej myśli, bez posądzenia o frazesy lub schlebianie. Ograniczę się więc, i tak już zadługo się rozpisawszy, na zaznaczeniu, że ~~otoczeniem E.~~ osobistościom ~~we~~ Lwowiskim, a po części i ~~w~~ Krakowskim zależało na tem, by Przedświt upadł, bo gdyby prosperował, to za wiele ludzi przygarnął by do siebie, zabierając samych uczciwych, a jeżeli nie przywódców to karnych żołnierzy, ubóstwiających swego hetmana. Do tego dopuścić nie można było! Uciarpiałaby bowiem ambicya ~~własna~~ miłość własna, a ta przecież u nich wyżej cenioną, nad interes ogółu lub materyalny ~~własny~~ osobisty. Przedświt paść więc musiał, bo ze swoim hetmanem, nie był by nigdy stał się czyjimś narzędziem, lecz chciał i musiał być sztandarem, a sztandar przecież przed linią kroczyć musi.

Radość „w Izraelu" będzie wielka, i gdyby nie ważność i doniosłość klęski dla społeczeństwa katolickiego, którą ponosi z powodu upadku pisma, mógłby zabawić się i ucztującym na stypie pogrzebowej „przyjaciołom" Przedświtu, ~~nap~~ wypisać owe Mane Tekel fares. Jednakże ~~niestety~~, twórca, ~~Przedświtu~~ dzisiaj ~~zamk~~ zmarłego Przedświtu, nie znajdzie pociechy, w niepowodzeniach tych, którzy przyczynili się do zamarcia nadziei. Znając jego bezinteresowność, polot wzniosły myśli zrozumienie potrzeb biednego naszego społeczeństwa również i pod względem duchowym — jestem najmocniej przekonanym, że tem bardziej boleć będzie.

Cóż więcej powiedzieć? Excellencya na tej krwawej próbie nie spocznie, — rzuci się znów sercem i duszą do nowej działalności. Czuję to i przewiduję, — ale również czuję i przewiduję, że Excellencya zada kłam przysłowiu „mądry Polak po szkodzie" — i popełni te same błędy, t. j. odda się znów, każdemu z brzega, ~~duszą~~ z wszystkiemi swemi zamiarami, myślami i zasobami umysłu i serca.

Mój pan. X. Chry!

Nadzwyczajnie mnie przykro, że nie mogę być we Lwowie, by ustnie wyrazić to co czuję i smutek mego serca, po odczytaniu listu Excell. i pożegnania Przedświtu. Tak w jednym jak drugim, odzwierciadla się to wzniosłe uczucie Ex., które było powodem i motorem całej przedsięwziętej pracy, tak ciężkiej, tak przykrościami połączonej — a w naszem społeczeństwie widocznie, zawcześnie podjętej. Pojmuję jak Ex. boleje, że musi długoletnia praca Jego, tak nie pojętą i nie podpartą została — jedyną, jeżeli nie pociechę, to ulgę sprawić winno przeświadczenie, że nie inicyatora tu błąd lecz trzy inne upadku powody. Najpierw, już wspomniany powyżej, mianowicie, że za wcześnie dla naszego społeczeństwa podjęta sprawa. Ono pojąć nie może celów wyższych, dobro ogólne mających na uwadze stałe miary obojętność z powodu braku przeświadczenia, doniosłości zamiarów. Drugą przyczyną, ważniejszą może niżeli pierwsza, to brak ludzi wykształconych niezawisłych a chętnych pracy, bez osobistej ambicyi i widoków publicznej karyery. Takich u nas nie ma, a jeżeli się znajdzie, wyjątkowo jakiś jed. zwiąże utopistą. Przetłomaczone na polskie, jest on rzeczywiście utopistą, bo w pracy utopi swą energią, siedzą dobre chęci, fundusze a często i zdrowie. Ex. natrafiał w tej mozolnej kampanii, zdaje się wyłącznie na ludzi interesownych, czy to pod względem materyalnym, czy też ambicyi — gdy jedna lub druga strona powodująca współpracownictwo, dodatnio zaspokojaną nie została przemieniali się ci pracownicy, którym niestety Excell. oddawał się na tych miast duszą i ciałem, wymierzając wszystko co było na dnie swej najszlachetniejszej duszy i umysłu — przemieniali się we wrogów szkalujących i szkodzących wydawnictwu, lub też, w najlepszym razie, na obojętnych lub częstych złośliwych krytyków. Wreszcie otoczenie wśród którego praca rozpoczętą została. Mówię otoczenie, nie zaś ogół społeczeństwa.

Wydawać się będzie zapewne Ex., że zaśmiało wypowiadam, tem bardziej, że nie upoważniony swe zdanie. Jakie intencye powodują piórem kreślącem te słowa, to mam przeświadczenie, że Ex. wie i uwzględni – więc forma może nie udolna? Bardzo być może, przepraszam więc za nią, ale niechaj wytłomaczy mię prawdziwie, z głębi serca odczute zmartwienie, przykrość i zawód, jaki spotkał W. Ex. w chwili zawieszenia Wydaw. Przed.

254 11.

Jaśnie Wielmożny Panie
Profesorze!

Serdecznie dziękuję za przesłaną mi łaskawie rozprawkę. Dziwię się że ludzie tyle piszą o mym liście, który niczem jest innem jak popularnem streszczeniem nauki Kościoła. Jedno małe pozwolę sobie uczynić zastrzeżenie. Mój list jest komentarzem do encyklik Leona XIII a nie znanej cennej enuncyacyi X. arcybiskupa Teodorowicza choćby już z tego tylko

względu, że komentarz nie może być wcześniejszy od rozprawy, a tym razem mój komentarz był napisany już w październiku w Cerkwenicy. Ale mniejsza o to. Chciałem tylko powiedzieć, że gdyby mię pewne okoliczności nie były zmusiły do ogłoszenia już teraz mojego listu w sprawie społecznej, to byłbym najchętniej wystąpił z nim dopiero po dwóch lub trzech latach, kiedy to, da Bóg, wrócą do kraju moi kapłani, których wysłałem zagranicę

aby sprawę społeczną czyli demokracyę chrześcijańską poznali dobrze w teoryi i praktyce. Najpiękniejszy system na nic się nie przyda, jeśli się nie ma dosyć ludzi, którzyby zaraz starali się przemienić go w czyn.

Co do Przedświtu wypowiedziałem moje zapatrywania szczerze i jasno JW. Panu hr. Mierosławskiemu.

Łączę dla JW Pana uprzejme ukłony

Sługa

6/5 + Gilczewski

256 13

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przed tygodniem już p. Teodorowicz oznajmił mi, że usuwa się od wydawnictwa Przedświtu i pozostawił na mnie kierownictwo pisma, które też faktycznie objąłem. Tym sposobem do obowiązków moich dotychczasowych przybywa układ całego dziennika, co zwłaszcza przy usumplonem gronie redakcyjnem wymaga bardzo wielkiego nakładu pracy.

Ponieważ zarząd całego wydawnictwa przechodzi obecnie w ręce Szanownego Pana, pragnąłem więc porozumieć się z Nim co do dalszego zorganizowania redakcyi i co do uregulowania mojej pozycyi w wydawnictwie, jakoteż płacy mojej.

Mówiliśmy z Panem Teodorowiczem, że pożądanąby była jeszcze jedna siła w redakcyi, i to dosyć rutynowanego dziennikarza. Dowiaduję się

X

jednak od brata Szanownego Pana Profesora, że na razie chodzi o oszczędne prowadzenie wydawnictwa i że tymczasowo personal redakcyi nie może być powiększonym. Oświadczam więc gotowość prowadzenia redakcyi z obecnemi siłami przez czas pewien, zanim grono redakcyjne będzie mogło być skompletowanem.

Postawiono mi widoki znaczniejszego podwyższenia honoraryum za kilka miesięcy, kiedy stosunki wydawnictwa ustalą się. W każdym razie jednakowoż liczę na to, że już zaraz teraz, t. j. od 1 maja, przywróconą mi będzie pensya, jaką ~~pof~~ pobierałem poprzednio, kiedy układ dziennika do mnie należał. Honoraryum moje wynosiło wtedy 150 złr. miesięcznie; w ostatnim czasie miałem pensyę zmniejszoną, właśnie dla tego, że zwolniony byłem od układu dziennika i zakres pracy mojej przez przyjęcie nowych sił miał się zmniejszyć. Obecnie, gdy Szanowny Pan raczył zaszczycić mnie większem zaufaniem i powierzyć mi szer-

szy zakres, nie wątpię, iż uzna Szan. Pan za słuszne, ażebym przynajmniej powrócił do tych warunków, jakie już miałem w Przedświcie.

Upraszam więc uprzejmie o łaskawe udzielenie bratu upoważnienia do zawarcia ze mną umowy w tym duchu, oraz nadesłanie mi wskazówek odnośnie do kierunku redakcyi, jakie Szanowny Pan uzna za stosowne.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania, pozostaję zawsze gotowym do usług

G. Kośmiński.

Lwów. 29 Kw. 13.

Ul. Łukasińskiego, 4. II p.

258 6.

W Bielsku 19/4 1903.

Pfernd!

Wielmożny Panie Doktorze!

Bardzo dawno już my się nie widzieli; ani nie spotkali.

Okoliczności też tak zrządziły, że gdy WPan Doktor był w Białej na obchodzie jubileuszu, ja musiałem być we Lwowie czy w Rzeszowie, a więc straciłem sposobność widzenia się tu na miejscu.

Obecnie z awantury z Naganowskim dowiedziałem się, że WPan Doktor należy do Komitetu redakcyjnego i do spółredaktorów „Przedświtu" i to mnie skłania do napisania tych słów kilka.

Od pewnego czasu czytuję „Przedświt" bardziej regularnie – i uznaję, że jest lepszym niż był „Ruch katolicki." Czy

jest w całej pełni „chrześcijańsko-demokratycznym" – o tem dużo możnaby dyskutować.

Jedno jest dla mnie, który znam Rampollę i kierunek polityki watykańskiej rzeczą pewną, że w sprawach odnoszących się do Rosyi – jest „Przedświt" wręcz przeciwny polityce Rzymu i Watykanu – ani się nie stosuje do wskazówek listu Leona XIII. do Biskupów polskich.

Ani od barwy „klerykalizmu" wolny nie jest, chociaż w ostatnim czasie Ks. Arcyb. Bilczewski, skutecznie „Przedświt" od tego zabarwienia wyleczyć się starał.

Choć Ksiądz Bilczewski i mnie odsądził od „chrześcijańskiej demokracyi"

a zaliczył do niej: „Królów, właścicieli większej własności i urzędników.” Sądzę jednak, że jeżeli nie lepiej, to w każdym razie prędzej poznałem sprawę społeczną, a więc z pewnością dłużej dla niej pracuję. A Ksiądz Arcybiskup Bilczewski – idąc do „Słowa pol.” z oświadczeniem, że z „Przedświtem” nie ma nic spólnego, nie dał dowodu zbytku „chrześcijańskiej łączności”. Dowód to najlepszy, że niepodobieństwem, działania chrześcijańsko-demokratyczne, czynić zawisłem od Biskupów.

„Przedświt” tedy nie wiele zdziała, jeżeli poprzestanie na tem słowie pisanem, a nie zabierze się do organizacyjnej pracy. I o tem wartoby na seryo pomyśleć, aby tyle wydatków i ofiar nie poszło na marne.

Chciałbym więc znowu kiedy

spotkać się z WPanem Dokto=
rem, a nie skończyć na poga
wędzie, ale na jakichś prakty-
cznych wnioskach.

Łączę wyrazy szacunku dla WPana
Doktora i jego zacnej Siostry

Sługa wdzięczny
Ksiądz Stojałowski

260 9.

Przyszedł 2/5 903

Przezacny Panie
Profesorze!

Dziękuję Panu Profesorowi jak i Panu Wali Morawskiemu za tę wspaniałą pracę a taką skuteczną tu podjętą.

List Pana Profesora jest zwiastunem dobrych wieści. Poprostu sprawa jest w toku, która ma tyle przynieść dobrego.

Z Rutzem pójdzie jak widzę szybkim pociągiem. Pieniądze jutro Panu poślę. Z drukarnią idzie bardzo ciężko miesiąc kosztuje przeszło 1100 fl! Zrozumie Pan profesor że długo tego ciężaru utrzymać nie podobna. – A więc ratunek cały w kombinacyach. Widzę że Pan nie ostro trzyma. A czyby pośrednictwo Pelczara nie było z tego względu dobre, że on pośrednicząc sam by wszedł w rolę?

Ja jestem gotów każdej chwili
przybyć do Krakowa, gdzie tego do
planów było potrzeba. Proszę
tylko mnie zawiadomić
kiedy. Bratu mojemu już więcej
nie wspomnę o tem, co powinien
uznać za swój obowiązek.
Proszę napisać od siebie. —
Dobre też było teraz przedświt
zasilić, a tu nie ma sił na
to. Naganowski został zbity

zupełnie pytaniami Płoszczańskiego
i Tilla. Krechowieckiego Płoszczańskiego
doprowadził do rezygnacyi;
więc sprawa i ta na najlepszej
jest drodze. — Coś tu przebąkują
o tem jakoby X B. miał kupić
małą drukarnię. Uważam to
jednak za pogłoskę. Kalina
będzie u Pana w maju z
projektem złączenia swego
przedsiębiorstwa z drukarnią. Proszę
nie dopuścić do tego, bo to przedsiębiorstwo
bankrutuje. Ja umyślnie na Pana
złożyłem. Serdeczne Pani wyrazy przyjaźni
i czci — Siostra moja ukłony

Lwów d. 3/VI 98.

1

262

Szanowny Panie Profesorze!

Parękrotnie się przekonałem, że z bratem Pańskim nie można swobodniej mówić, a nawet jest niebezpiecznie. Moja wina, że z tego doświadczenia nie wyciągnąłem konsekwencyi. Sądzę jednak że Pan Profesor pojmie, że żalić się przed bratem na Pana nie potrzebuje, mogąc bezpośrednio żale nie wynurzyć. Otóż brat Pański będąc u mnie mówił jak on jest skrępowany tem, iż nie wie co z pismem będzie; że dużo rzeczy potrzeba załatwić teraz, a echo ich załatwienia jest w przyszłości. – Nie mogłem nie odnieść wrażenia, że albo się wierzą żalą się na stan niepewności w jakim on pozostaje, albo żądają odemnie jakiegoś oświadczenia się co do tego. – Na to mu odpowiedział,

Tem, że i ja nic zgoła nie wiem, że w sprawy
obecnie mieszać się nie mogę, zaś w końcu
kwartału przypadnie w czasie kiedy mnie nie będzie. –
O drukarni była mowa już nie pomnę z jakiej okazyi
ale wspomniałem o układaniu statutu przez Kalinę
na co mnie brat zagadnął pytaniem, czy Pan jest
poinformowany o tem. Musiałem wtedy powiedzieć
że się czekało na odpowiedź w sprawie statutów, ale dłużej
już było niepodobna czekać. Jeżeli zaś był może ton ogólny depresyi, to
Chciałem też wtedy, by
brat z całej sytuacyi wywnioskował na potrzebę
koniecznego przyjazdu Pana, z czem on się też sam
oświadczył, ja jednak po namyśle rzecz całą cofnąłem.
Dodałem mu jednak, że sam do Pana
o wszystkiem napiszę, on zaś oświadczył, że nic, iż
ze swej strony pisać nie będzie: Mocno tedy boleję, że z tego
powstaję teraz konieczność, – ale mam nadzieję
że na tem i koniec będzie.
List Pana Profesora przyspiesza teraz mój list, który
przygotowywałem o całej sytuacyi. Niestety nie mam czasu

opisać sytuacyę tak jak to chciałem, a znowu nie mogę
z odpowiedzią zwlekać. Najpierw załatwię się z dodatkową
kwestyą o ile odnosi się ona do Pana Profesora t. j. drukarnią;
widzę z listu Pana Profesora, że tkwi tu niejasne sumienie.
Kalinie bowiem tu opowiada, że usłyszawszy od Pana Profesora,
iż statut mnie został wysłany z Krakowa, posłał Panu
Profesorowi drugi statut, i pisał z prośbą ułożenia go.
Na to nie otrzymywał tygodniami żadnej odpowiedzi.
Chodził więc do mnie kilkakrotnie, i niedwuznacznie
dawał do poznania, że go to zniechęca, bo albo należało
napisać, że na tego Pan Profesor nie podejmie,
albo odpisać że tak, albo w ogóle odpisać.
Tymczasem jak z listu Pana Profesora wnoszę o
niczem Pan Profesor nie wie, więc chyba list
nie doszedł. — Dla mnie stąd atoli powstały wcale
nie miłe następstwa. Kalinie musiałem powiedzieć
by sam wielki statutu zrobił, czego on się czepił i
ma wygotowany. Byłem przekonania, że on należąc
do narady wspólnej nad punktami statutu te istotne

rzecz o statut powkłada. Tymczasem on rzecz zasadniczą
o mówioną w Krakowie podmieniał; z drugiej strony
nie ma absolutnie czasu na zwlekanie sprawy, gdy
egzekucja podatkowa urguje, nie ma kogo absolutnie
podpisać, więc musi się podpisać towarzystwo jako takie.
To zaś co wyżej uformowane być winno. Przypuszczam
że zadkiem słusznie Kraków nie zechce się zgodzić
na statuta Kalisza, bo i przecie wprzód wszystko uchwalał.
Kalisz mówi jako miejscowy sobie rości prawa. A więc
cały galamatias stąd urósł, a zmienienie się
wzajemne tak trudno! Na mnie odbija się ta sprawa jeszcze
z e strony kwestyi pieniężnej. Póki nie jest ukonstytuowane
towarzystwo, nie może drukarnia zaciągnąć pożyczki,
ergo je muszę płacić, a już absolutnie wydołać nie
jestem dłużej w stanie.
Co do pisma samego, tyle razy dawałem bratu Pańskiemu
wyraz zadowolenia z tych właśnie kwestyi które Pan
Profesor podnosi, że niepodobna pomyśleć bym
cokolwiek w tej mierze krytykować mógł w ogóle.

ale im więcej się w jakąś rzecz wkłada, im bliższą się widzi możliwość udania, tem bardziej rośnie w oczach i każda choćby najmniejsza trudność czy przeszkoda.

Otóż znowu z ustu Pana Profesora widzę niepokojące zmienienie się co do losów przedsiębiorstw. – Dobrze, że w czas na nie zwrócić się uwagę.

Ja byłem tego przekonania, że ten jeden kwartał, jest ostatnim kwartałem próbnym. – Wyraźnie też mówiłem, że ten wysiłek pieniężny który czynię uważam za ostatni, gdyż nic absolutnie po nad to uczynić nie mogę. – Uważałem z samych odpowiedzi Pana Profesora, że też tak rzecz uważa. Przynajmniej oświadczył był Pan Profesor co sobie dobrze przypominam, że jeśli od Pot. dostanie 2 tysiące, to 600 fl mnie zwraca z tych 800, zresztą zaś mu wystarczy na prowadzenie pisma do końca roku; co zaś do X. R. miał do 5 tygodni być wysłany list do niego. W ogóle tedy przed upływem 3 kwietnia perspektywa pisma miała być

jak ja to rozumiałem zupełnie wyjaśnioną.
Nawet kwestya redaktora miała już być zupełnie
ubitą.
Otóż uważałem te 3 miesiące za decydujące dla
Towarzystwa, za rozstrzygające o jego dalszem być
albo nie być. – W obec tego samo przez się
rozumie, że wdrożenie pertraktacyi musiałoby
się odbyć znacznie wcześniej. Z mego wychodząc założenia
że kwartał decyduje, nie mogłem być zadowolony
z tego obrotu rzeczy, gdzie tu w 5ciu wchodząc miesiąc
w ogóle nic nawet nawiązanego nie widzę, a
nawet wspólnej jakiej rozmowy przeprowadzić nie
było podobna. Ja tu Broń Boże nie mówię o jakiej
winie albo jakich zaiach, ale tylko
konstatuję fakt. Dla mnie to jeszcze temi było
groźniejsze, że będę zmuszony wyjechać do Kępiel
na dłuższy czas, nawet ku końcowi tego kwartału
tu nie będę wcale. Zdawszy zaś rzecz na Pana

Profesora, z nikim w żadne pertraktacye wchodzić nie mogę. A więc dla mnie sytuacya ta się wydaje być naprężoną, choćby nawet najsłuszniejsze motywa ją stworzyły. – Zgłaszała się nazodwolle, pod warunkami korzystnymi nawet pieniężnie do złączenia się z podsortem. Nawet tej oferty pod rozwagę nie wziąłem, czekając na Pana Profesora. Tymczasem za dwa tygodnie mam odjechać, niechaj przeczekam kilka dni, a tu ani z drukarnią, ani z pismem cokolwiek jest sklepionego, i nawet żadnego planu nie znać nawiązanego (ani co do pisma ani redaktora). Jeszcze raz powtarzam, że nie ani się żalę, ani obarczam odpowiedzialnością Pana Profesora, ale konstatuję, że mimo wszystkich sukcesów z jednej strony, z drugiej wszystko wygląda krytycznie. Muszę już urwać na tej długiej pisaninie jeszcze raz zapewniając Pana Profesora, że nic osobistego nie miałem

i nie mogłem mieć na myśli, tylko przedstawiłem sytuacyę tak jak ją pojmuję i widzę. —

Łącząc prawdziwie oddane wyrazy zostaję z szacunkiem i czcią

Józef Teodorow

Mała jeszcze uwaga którą umyślnie w postscriptum pomieszczam. Nie umiejąc to w niczem prawdziwych zasług administracyjnych brata, tylko trochę mnie obroni mego brata. Pan profesor pisze, że obecnie potrzeba na przedział 600 koron kiedy dawniej było potrzeba 2 tysiące. Tak ale dawniej był format większy, i druk w obcej drukarni, co samo stanowiło różnicę do tysiąca koron miesięcznie. O ile zaś były już jeszcze niespodzianki in minus, o tyle je równoważyły niespodzianki in plus t. j. 800 koron ściągniętych z zaległej prenumeraty.

11

266

Przezacny Panie Profesorze!

W tej sprawie bardzo dla mnie przykrej absolutnie jednak nie mogę się podjąć pośrednictwa. Pomnąwszy już bowiem to, że z bratem moim nic oprzedtóście nigdy nie mówię, a to za jego usunięcie się z pisma w chwili krytycznej*, ale nadto z góry wiem, że będę tu w mnie obie strony. Mówiła mi bowiem moja Matka

× wyjątkowo interpelowałem go tylko w kwestyi finansowej po otrzymaniu ostatniego listu Pana Profesora, o czem osobno napiszę

że brat mój żalił się przed nią na brata
Panie Profesorze o to, że ten rozbił
jego szafę w redakcji i powyciągał stamtąd
książki. – Otwarcie szafy przez rozbicie zamka
uważał mój brat za gwałt na nim
pośrednio spędzony. – Nie wchodzę, co na
całej rzeczy jest, przypuszczam jakieś nieporozumienie
ale ten fakt pośrednio oprzedzający tu
podaję. Przypuszczam tedy, że jest to
odwzajemnienie się przez zabranie bez oprzedzenia

rzeczy, które zresztą do niego należały – któż
wcale brata mego nie bronię, bo
i sprawy nie mam, a tak jak ona wygląda
na oko wcale na obronę nie zasługuje,
ale nie mogę instancyonować, choćby
już dla słusznej obawy, że wejdę między
dwie walczących ludzi. Takie instancye
na nic się nie zdają, a dla mnie i dla
mego zdrowia obecnego sprowadzą tylko
nie miłe następstwa. Dla tego daruję

Pan Profesor, że dla tych przyczyn mi absolutnie to zrobić nie mogę. – List obszerny w tych dniach Panu Profesorowi prześle a tymczasem łączę oddane wyrazy

Józef B.

Lwów d. 8/VI 903.

III

268

Przezacny Panie Profesorze!

Wczoraj otrzymałem telegram Pana po widzeniu się z bratem Pana Profesora, i uważając rozmowę brata za komentarz telegramu odpisałem wczorajszy list. – Dzisiaj przesłany mi telegram brata Pana Profesora wprawił mnie w istne osłupienie. Treść telegramu brata pozostaje w rażącej sprzeczności z rozmową jaką ze mną prowadził. – W telegramie brat mówi o formalnem ograbieniu

redakcyi; mnie przeciwnie wspominał o
paru meblach, że nawet najmniejszego nacisku
nie kładł na ich niezbędność, tylko cały
nacisk na to, że zabranie tych mebli o
których nawet nie wiedział czy są redakcyjne
czy własne brata mego – dowodzi nie uznawania
powagi brata Pańskiego. – Zresztą że tylko parę
mebli było zabranych jak szafa brata, lustro
cerata kanapka pleciona, nie uszkadzających
w niczem istotnie lokalu redakcyjnego, że
pozostawione były stoły biórka krzesła, o tem
nie dowiedziałem od służącego który tego dnia

tam gazety zanosił, i który w tej mierze był pytany.

W telegramie wyłam „raniutko", co znaczy, że brat Pana Profesora nie zastał przyszedłszy nic; tym czasem mnie mówił brat, że zabieranie odbywało się przy księżach jakichś w redakcyi.

A więc znowu sprzeczność.

Cała zaś ta historya tak odmiennie przedstawiona od stanu rzeczy mnie przedstawionego została przez telegramy wywleczoną na wierzch i to w taki sposób! — Z bratem mówiłem dotąd

nie widziałem się wcale. – Nie piszę
nic więcej, bo i jestem tą sprawą nazbyt
wzburzony, a także trudno mi pisać ze względu
na osobę o którą tu chodzi. – Konsekwencje wszakże
w stosunku do niej stąd wyciągnąć muszę,
przynajmniej w moim stosunku osobistym, o
czem naprzód uprzedzam Pana Profesora,
by zrozumiał powody tego mego kroku.
Łączę przy tej sposobności wyraz prawdziwej
szacunku

Józef Teodorowicz

Lwów dnia 3/IV 90

[1903] 270 IV

Dodaję bliższe szczegóły.

Brat Pana Profesora dorobił klucze do jednej ze szaf brata. – Nie dosyć na tem. Przechwalał się z tego jeszcze jako ze zwycięstwa nad bratem moim. Druga szafa stała jeszcze zamknięta a w niej były rachunki. Otóż brat mój zlękając się o los podobny drugiej – zabrał obydwie. – Prócz tego jedno biórko całkiem nieużywane na którem był telefon. Słowem wzięte zostały rzecz zbędne w redakcji, a jeżeli to się stało bez uprzedzenia

Ale było o tyle zdaje się następstwem mniej walki, która się wywiązała skutkiem dorobienia klucza do zamku, i manifestacji za tem wyżej w obec personalu. — Relata refero —

najwyższy wyraz

[illegible]

jeszcze małe doprowadzenie: Przed
personalem o tyle było kompromitujące
wystąpienie względem mego brata, że kiedy
brat mój oświadczył że klucze do szafy da
później sam, gdy wprzód zrobi spis książek
w bibliotece zawartych wieścią znowu wieścią
jego — brat Pański posłał służącego redakcyjnego
zaraz potem z żądaniem klucza, a następnie
gdy przez służącego brat to samo powtórzył on w obec
innych szafę rozbił ——— a więc personal
wiedział o poprzedzeniu brata, a potem widział
unicestwienie praw własności tym postępkiem

274 V

Przezacny Panie Profesorze!

Przedwczoraj byłem na wsi u Jeferowiczów, wczoraj znów tworzyłem spółkę drukarnianą, tak że dzisiaj dopiero wolną znajduję chwilę na odpisanie na list Pana Profesora.

W liście wolę poruszone dwie kwestye jakkolwiek zaczepiające o siebie jak przyczyna i skutek, to jednak zupełnie rozdzielone.

Jedna kwestya dotyczy usunięcia się Pana Profesora z przedświtu. Przyznam się, że już dawniej przewidywałem

że Pan Profesor nazbyt obciążony innemi pracami;
zbyt szybko uczuje znużenie dźwiganie na Sobie
takiej maszyny jak przedwit. I nawet tem niewiado-
mie formułuję się zmożeniem tłumaczyłem
sobie choć błędnie może, to nie przybywanie
do Lwowa etc. W takich razach jest coś naturalnego
w tem, że choćby znała przyczyna wystarcza, by
Sobie powiedzieć: „już mam dosyć tego". —
Otóż ta kwestya jakkolwiek z jednej strony wolne
przewidywane, z drugiej strony zastała mnie jednak
praktycznie zupełnie nieprzygotowanym, gdyż o piśmie
myślałem tylko myślami Pana Profesora, i to

nie od dzisiaj, każdą zaś moją myśl poddawałem
naprzód, jakkolwiek umniejsza się Pana Profesora
uderzyła mnie jak gromem, to jednak tej sprawy
dotykać nie myślę obecnie, chyba ze względu na
najbliższe jej skutki, a to dla tego by się nie
zdawało, iż ten punkt drugi do którego
przechodzę, łączy się u mnie nie z zasadniczymi
wyłącznie, ale także oportunistycznemi względami.
Ten punkt drugi, jest w liście Pana Profesora
jasno zaznaczony, a dotyczy on postępowania
mego w sprawie znanej. Nie myślę ani mogę
przekonywać Pana Profesora o słuszności kroku mego, ale

ze względu na szczerość i ścisły stosunek jaki mnie z
Panem Profesorem łączył, czuję potrzebę wyprowadzenia subjektywnego
mego sądu, i racji na których się on spierał.
Oto list który otrzymałem w niedzielę poniedziałek od Pana Profesora
opierał się na liście mojem pisanym sobotę. Między
sobotą a niedzielą była w mem postępowaniu
zasadnicza różnica. W sobotę po rozmowie z
bratem odniosłem wrażenie, że rzecz cała redukuje się
do sporu prywatnego braci naszych; nie było bowiem postawionej
kwestyi inaczej. – W oświetleniu listu Pana Profesora
i telegramu brata, uważałem że kwestya jest tak
postawiona Panu Profesorowi, że wchodzi w stosunek

nak moralnie, i dlatego zrozumiałem, że
mi obojętnym pozostać w obec niej
nie wolno. – Wykazałem w jednym liście
sprzeczności, w Brugim którzie szczegóły polegające
atoli już na indagacyi. – W obec tego
sądzę, że nie mogłem ani nic więcej uczynić, ani
inaczej postąpić. – Jeżeli zaś po sobotniem widzeniu
się z bratem odmówiłem wszelakiej interwencyi, to
nie tylko nie myślałem przez to dać wyrazu
jakiegoś osłabienia stosunku mojego do Pana
Profesora, ale przeciwnie chciałem uniknąć
z tej afery dla tego także, że się słusznie

Lękałem, że ta sprawa odbije się o nas
i sprowadzi najmniejsze żądanie komplikacye. Muszę
zbawiennie wyznać Panu Profesorowi, że
ostatniemi czasy postępowanie stałe względem
mnie było tego rodzaju, że zaufanie moje
utracić musiał zupełnie. Zarząd on
prowadzi najpierw politykę względem mej
osoby dziwną, bo przemilczania zamysłu
sprawozdawczych faktów (Kuty, u namiestnika).
Myślałem że to przypadkowe i nie
zwracałem na to uwagi. Jeden atoli szczegół

przez Brata samego zdradzony dał mi
wiele do myślenia. Brat się spostrzegł i
począł się powoływać na listy które wrzekomo
pisał, a co się pokazało wręcz nieprawdziwem.
Nie o to mi idzie, że taką lub owaką pokrytkę
się sprowadzi ze mną. Póki mi jasno mówi
przyczyny tego, póty jest lojalnym. Ale właśnie
takie maskowanie faktami nieistniejącymi
w połączeniu ze postępowaniem wprost
lekceważącem moją osobę do czego wliczam
obietnice przysłania manuskryptu za godzinę;

1

przez Pana mnie dodać, że to byłoby prawdą
iż brat nielegalnie postąpił tylko w tym
wypadku, gdyby nie było naprzód omówienie
jego wyprowadzenia się, które też nastąpiło
bez żadnej opozycji, a którego dokończenie
tylko tak zaalterowało brata Pana Profesora.
Tyle o tej smutnej sprawie. – Jeżeliby po tem
wyjaśnieniu Pan Profesor obstawał przy zapatrywa-
niu się na nie postąpienie jako ukwalifikowane
do zerwania stosunków, wówczas z tem większym
bolem przyjąłbym to do wiadomości, iż na to, nie

Zaradzić nie byłbym w stanie. – Na wszelki wypadek wypowiadam tu podziękę za wszystko co Pan Profesor w tej sprawie tak ze mną związanej zrobił, i za wszystko czem się jej przysłużył, zarówno jak za dotychczasową życzliwość dla mej osoby. –

Powstawałoby omówienie praktyczne zakończenia sprawy. – Trafiła mnie ona aż niespodzianie bo właśnie w chwili, gdy się wybierałem do Kissingen. – Cokolwiek z pismem się zrobi, czy się zmieni, czy zleje, czy cokolwiek innego, potrzeba już teraz pewnych zarządzeń

pewnych przygotowań, przez które wejdzie się z natury
rzeczy w pewien kontakt z dotychczasowym
zarządem. Aby uniknąć wielakich konfliktów
proszę Pana Profesora, o jaki projekt w tej
mierze nie rozumiejący praktycznie stosunek
z obecnym zarządem z tymi, którzy tej pracy
nowej podjąć się chcieli. –

Łączę przy tej sposobności wyrazy mego prawdziwego
szacunku

+ Józef Teodorowicz

Lwów ostatnie 1/VII 901

VI
280

Przezacny Panie Profesorze!

Dziękuję Panu Profesorowi za list Bzinejszy, który mi daje orjentację w całej sytuacji dotąd dla mnie tak niepochwytnej.

Myślę, że gdy z ostatniego mego listu Pan Profesor wyczytał, że nic nie zaszło w mem umyśle takiego, coby w oszacowaniu zasług Pana Profesora je umniejszyło, albo coby w szczerych zaufaniu moje względem Pana Profesora nadwątliło. – Dawałem tyle razy dowody

tego zaufania i tak długo, że nawet psychologicznie
byłoby to niemożliwem, aby tak rychło te korzenie
zostały podcięte. Proszę Pobrać tylko przypomnieć, że
wszelkie krytyczne momenta w piśmie jak jego
zamknięcie po niej konsekracji, jak, koniecznie,
jak potem Madurowi – że te jedynie były
przez Pana Profesora rozwiązywane. Jakżeż by teraz
gdy się przedsięwzięło ostatnią próbę ja mógłbym
naraz się zmienić? – Co do wpływów na mnie mogę
zaręczyć Panu Profesorowi, że już dlatego o nich mowy być
nie mogło, gdyż z nikim o tem nie mówiłem. Z bratem
od nas wyjazd Pana Profesora nie rozmawiałem
wcale, żyjemy dotąd w atmosferze oddalenia. Musiałem

mu dać poczuć niewłaściwość jego Aroth, a dodatkowo
właśnie mi chodziło o pewną swobodę własnej myśli.
Mierosławski pisał tylko raz do mnie, z pewnym
wyrzutem delikatnym do mnie skierowanym, z
którego mogłem się tylko ogólnie czegoś domyślać
o co jemu chodzi, ale był zbyt ogólnikowo
sformułowanym bym się w nim rozeznał. —
Więc proszę Pana Profesora skądże by te były mogły się
wziąć nagle? — Natomiast tyle złożyłem
dowodów czego co czułem do Pana Profesora. Napisałem
stąd list z podziękowaniem do Arakowa, a w rozmo-
wach telefonicznych tyle raz mem zadowoleniu

dawałem wyraz. – W ostatnich czasach
wprawdzie umilkłem. Nie z jakiegoś wyraźnego przeświadczenia
ale raczej dla tej ogólnej wytwornej sytuacji. – Przedewszystkiem
byłem całkiem czem innem przez naczelną część czasu zajęty.
Wczytywałem kuty, a prócz tego miałem kilka
okolicznościowych kazań, które mnie zupełnie
pochłonęły. – Być może, że po za temi wiele
przyjaciół w mej duszy, co Pana Profesora do
wniosku uprawniało, który w tem liście wypowiada.
Przyjaciel jednak wzmocnił bratem, nic innego nie
zdradzało mego usposobienia duszy, jak tylko w najwyżej
więcej negatywna strona mniejszego udzielania się
spowodowana jest tem zajęciem, a może prócz
tego bezwzględnie i nieświadomie całym stanem

sytuacji, ale zastrzegam się między czemi, co by
w Panu Profesorze mogło mieć swe źródło
w mojem pojęciu. – Jedno jedyne to było nie
wrażenie, że nieprzyjeżdżanie do Lwowa, o którego
właściwej przyczynie dziś się dopiero dowiaduję, że
nie załatwianie sprawy z B. i P. które czego
znowu przyczyną mam już dziś wyjaśnioną w ostatnim
liście, że to wszystko brałem na karb pewnego
opuszczenia pierwszej żarliwości. Z usunięciem
powodu oczywiście teraz nawet te mi muszą się
wyrównują. – Niech się zaś znowu nie dziwi
Pan Profesor, że sam nie dawałem potrzeby, bo
w tych czasach ja jej sam potrzebowałem. Najpierw

wszędzie. Do tego przyczyniła się także sytuacya
finansowa i gruby zawód co do obiecywanych
udziałów na drukarnię, co spowodowuje nowy
nacisk na mą kieszeń, i to nadmierny
więc o to sytuacya moralna przygniatająca rosnąca
wraz z rozdrażnieniem nerwów.
W ostatnich czasach zbierałem się na obszerny
list, który przyzywał sytuacyę, i oznaczał moje
spostrzeżenia co do brata. Niestety zostałem raz
zaskoczony doniesieniem brata, a gdy na list Pana
Profesora ostatni już miałem w pół roku gotowy list
na bite 2 arkusze list papieru (mogę każdą chwilę
przesłać) wtedy znowu zostaję zaskoczony aferą z

meblami.-

Co do postępku mego brata już pisałem Panu Profesorowi, że z chwilą gdy widziałem, że ten postępek nie jest przedstawiony za prywatną sprawę między nim a moim bratem, przedsiębrałem dochodzenie i wyszedłem z mej roli biernej, bratu też odpowiednie potępienie jego kroku wyraziłem.- W każdym razie atoli duchowym motorem tego, był brat Pana Profesora który go dwukrotnie skompromitował. Raz odrzuceniem jego korespondencji tłumackiej przed jej przeczytaniem w obec personalu całego, drugi raz temi kluczykami.- W obec usunięcia się mego brata z lokalu, w jego jeszcze zrozumiałem

rozdrażnieniu, było to już grubym błędem
taktycznym wywoływać napięcie struny za
wielkie, a przytem zdawało się być obliczone
na to, by raz na zawsze z nim w redakcyi skończyć.
Takie dwukrotne pogromienie moralne, było
już umiejętnem zbliżeniem jego sytuacyi, a nawet
po mieście to kursować poczęło z przemianami
i przemieszkaniem, jakobym go skrzywdził etc. etc..
Niechże się Pan Profesor tedy nie dziwi, że przy takich
antecedencyach uważałem krok brata w jego telegraficznem
doniesieniu za coś w czem tylko dobra wiara Pana
Profesora jest nadużyta, a co właściwie Bratu
Pana Profesora miało posłużyć do odniesienia

zupełnego zwycięstwa, skorzystaniem ze sposobności. -
Sprzeczności jego rewelacyi w tożsamości mnie o tem.
I dla tego mi tak trudno się było zorjentować
w tem, że tu chodzi o nasz wzajemny stosunek.
Po tem szczerem przedstawieniu rzeczy może pozna
Pan Profesor, że właściwie nie istotnie się
nie zmieniło między nami; zmiana była
w pozorach niewyjaśnionych ale nie w istocie
rzeczy. Cieszyłbym się bardzo, gdyby Pan Profesor
to przekonanie mógł odnieść, bo wtedy ratowałby
się nasz stosunek, a że wyrazem zewnętrznym
tego stosunku musi być pismo, więc może
Pan Profesor nawróciłby się i do pisma samego.

Gdyby choćby możliwość tego była, w takim razie
prosiłbym o telegraficzne dwa słowa: czekam
w Krakowie! W takim razie ~~jeszcze~~ jechałbym
do Kissingen już z początkiem przyszłego tygodnia
i wstąpiłbym do Krakowa i omówilibyśmy
całą sprawę. — Łączę wyrazy prawdziwego i oddanego
szacunku

+ Jan Dzierzbicki

Lwów dnia 8/VI 905.

Przesyłam wyprzedzenie list Pani
Hardorfowej

Przezacny Panie Profesorze! 23/VII 918 286

zarzut P. P. uczyniony mi o zmienienie obranego przezemnie stanowiska zabolał i ubodł mnie bardzo. Jest to zarzut nietylko niesprawiedliwy, ale i wysoce mnie krzywdzący. W Krakowie omawiałem z p. Pr. kwestyę udziału mego brata w przedtóście. W liście ostatnim chodziło o kwestyę całkiem inną, w której zająłem identyczne stanowisko z tem, jakie p. Profesor tak niedawno względem mnie zajął. Kiedy brat mój rzeczy zabrał z redakcyi wtedy p. Profesor udał się do mnie, bym tę sprawę załatwił i uważał p. Profesor do tyla za moją rzecz wchodzenie w tę sprawę, że postawił ją jako kwestyę gabinetową. Dziś ja się zwracam do Pana Profesora z dwoma zażaleniami na brata. Nie stawiam ich na ostrzu miecza, piszę o nich tylko mimochodem, i niczego innego nie żądam, tylko wyjaśnienia. Właśnie dlatego że Pan Profesor nie chce mieć z mym bratem do czynienia wziąłem tę sprawę sam na siebie. W obec przedstawienia jej przezemnie tem samem brat mój tu rolę odgrywa jaką odgrywałby każdy inny, który zażalenie wnosi. Otóż innego stanowiska zająć tu nie mogłem, a nie odnosi się ono w niczem do omawianych w Krakowie rzeczy. Byłem tem bardziej do przedstawienia tej rzeczy Panu Profesorowi obowiązany gdyż brat mój zagraża zaskarżeniem wydawnictwa, gotów więc jest na wszelki krok. Proste wyjaśnienie listowne może to zażegnać w kwestyi dobrze znanej Panu Pr., więc nawet nie trudzącej go, i tego tylko się domagałem, a niczego więcej. Za to spotyka mnie podobny zarzut.

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern.

Powtóż sobie przyjęcie na mszy ciągną się mi mowy. Dziś Pan Profesor uczynił mi ostatnią o wpływie sugestyi mojego wzroku na mnie. A jednak jest to, co Pan Profesor mówił mi ustnie. Wzrok po kwadransie wzmógł się znacznie, po niej nadwerężenie. Po kwadransie Pan Profesor przedłużył swoją rolę i zamiast spodziewanie już raz zaniechać, zaczął i wyzyskując nadwerężenie mojego wzroku dokończył relacyę i mnie zemdlił. A po całej tej męczarni wzrok Pan Profesor zakwalifikował jako mój wzrok do przyjęcia mojego wzroku (wzrok Pana Profesora miał mieć tylko słabą siłę), a na wypadek objęcia relacyi przez kogo innego, jakiego mój wzrok miał w ciągu roku objąć Kieszonkowego Komitetu. Co nawet przed tą sprawą Pan Profesor sam to ze stanowiska Pana. — To było stanowisko Pana Profesora względem mego wzroku. Ale którego jednak stanowiska tyle odbiegało względem mnie, i tyle widocznie się nacierało. — A choć jest mowa o słabości, to nie o mojej słabości. I o zmęczeniu to samo. Od kilku walerów miesięcy, a nawet nie kilku, gdy wszystkie pogody Pana na mego wzroku w ciągu tygodnia zmieniły, i to na całej linii. Ja nie dopiero na mej bytności w Krakowie ostatniej razy nadwerężenie Pana Profesora i to po raz pierwszy o warunkach wstępnych mego wzroku. Jeśli Pana Profesora to stanowisko było nowem, to u mnie już nie, bo ten protokół od pewnego czasu mieszkam. — Tej Pan Profesor się nato dobrze nie zdziwiadzieć jakie było moje stanowisko w tej sprawie w czasie najgłębszych myśli o wzięciu stanowiska, gdy czuję się Pan Profesor nazad o mnie tylko złej, bo zmęczonej jak to napisałem Pan urzędnicy mnie i mym wzrokiem to mnie, na tedy czynności myśli nie zerwałyście, zatelefonuje mu o tym sł. — wzrok wzrok w formie czysto urzędowej. —

Byłe o tej kwestii przy Boku dla mnie sprawie.

Co się tknie zapatrzenia mi prawa nazwanego redaktora, to oświadczam, że jakkolwiek wydanie redaktora uważam za akt przysługujący władzy pisma tak umocowanie terminu wykonywania tego prawa uważam za coś co należy prawa stanowi, i co dane przedsięwzięcie, że i na innych punktach tego prawa nieruszonych leżeć mogą, czyli że całego zamacowania pisma tego nie warem z postanowieniem mnie stanowi tego. Nie mówię bynajmniej że Pan Profesor to zamierza, ale z drugiej strony to zwolna wydanie, jeśli Komitet redakcyjny wyjątkowe swe działanie sprowadzane katalektycznie i mogłyby wątpienie i z wyjątku ulec chcą od wszystkiego, zechce zamienia na normalne zamierzone na drugie prawo.

Otóż oświadczyć muszę, że o ile tego, co kto ma prawa do pisma stanowi, choćby on nigdy nawet nie miał korzystać, to jednak od przysługującego prawa utracać nie wypada; o ile tego, że jako rzecz objęcie pisma, będę mimo wszelkie zapatrzenia o to mnie z pismem powiązany, i do pewnego stopnia odpowiedzialny, a odpowiedzialnym to nie z przyczyn działań wtedy odpowiedzialnym byłbym za to, na co nie mam wpływu; o ile tego, że w całej całej zamacowanej sprawie i ust Pana Profesora tylko oświadczenia, że nie porzucam pisma na niej i umówienia na dalszy rozwój, nie więcej jak tylko, mógł zaś nie sprzeciwiać o przyszłe prawach Komitetu wątpienie i tej strony i której by nie należały z prawami stanowi; o ile tego dalej, że w sprawie wyboru nie odpowiedniego redaktora, pismo kierowane na błędnie kroku mimo najlepszej nawet woli Pana Profesora wpływ nadzieje mi może; o ile tego wszystkiego wolę pismo zamknąć, albo kwestię mimo komitetu przyjść aniżeli na podobne zamiary, które jedna strona dawno przyjmuje do wszystkiego, i które opowiadanie pismo, drugą prawa mogłyby zupełnie nie

* nie mówię i mowy o tem by Komitet miał być tylko poradnem albo sprawdzającem, ale między sprzeczaniem o które w tych warunkach nikt się chyba nie obawia, a między wreszcie odwołaniem różnica.

Hôtel des Balances
Waage
Ad. Zähringer, Propr.
Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern.

pozbawioną zostaje.

Dla tego proszę Pana Profesora o odnośne oświadczenie, od którego zależeć będzie nasze dalsze porozumienie się. — Łączę przy tej sposobności wyrazy prawdziwego szacunku:

poważania

+ J. Teodorowicz.

Jutro jadę do Bregenzy, i tu w Luzernie będę oczekiwał załatwienia formalności z pieniędzmi. Można więc list adresować do kolek balance, oni mi w każdym razie odeślą.

Kończę po powrocie z Bregenzy. Listu nie rozumiem gdyż właśnie mi przyszło na myśl, że jedną kwestyę zostawiłem bez odpowiedzi.

Pan Profesor mówi, że prowizorycznie z bratem uważa za najlepsze, że więc redaktora powoływać przez dłuższy czas nie potrzeba. Byłem i jestem wręcz innego zdania, a to dla następujących powodów.

Przedewszystkiem sam Pan Profesor przyznał, że Brat nie ma żadnych danych do redagowania pisma. Kośmiński zaś jest tęgim ale pod wzdłuż niego redaktorem. Stąd w opinii przedstawił dziś strasznie upada. Tam nie ma ani w ogóle jakiegoś kierunku, ani w ogóle jakiej świeżości. Im dłużej taki stan potrwa tem gorzej. Pismo uważane jest jako martwe. Jest to ogólna opinia, niestety więc nietylko moja. Dla przykładu podaję tu urywek listu do mnie Sapiehy.

(wyłączam Pańskie artykuły)

powtóre wszyscy mówią o prowizoryum, więc mów jak długo brat jest, pismo czyni wrażenie czegoś neutralnego.
W końcu jest to szkodliwe dla samego Brata. Brat Pański mi kilka krotnie wspominał, że Pan Profesor myśl o tem by jego forytować na redaktora pisma. Po oświadczeniu Pana Profesora w Krakowie wiem dzisiaj, że Brat nieprawdę mówił. Ale to świadczy bądź co bądź o jego aspiracyach, które będą tem gorsze w skutkach już dla niego samego, im dłużej stan tak potrwa, tem samem i dla pisma.
Dla tych względów uważam, że dalsze trwanie prowizoryum bez głowy jest zabijaniem pisma, a utrzymywanie przy piśmie Brata za rzecz dłużej nie możliwą, choćby już dla powyżej podanych powodów.

P.S. Proszę też Pana Profesora wpłynąć na Brata, by przedtem nie donosił szczegółowo w każdym kroku mojej podróży, co jakby naumyślnie czynił dotąd. Zapewne w dobrej woli, ale niezrozumnie.

Hôtel des Balances
Waage

Ad. Zähringer, Propr.

Electr. Beleuchtung, Centralheizung
Personen-Aufzug
LIFT. ASCENSEUR
Chauffage central.

Luzern, _____

Szanowny Panie Profesorze!

Dziękuję za łaskawe pośrednictwo w sprawie całej, równocześnie też piszę do p. Br. Mierosławskiego, który rzeczywiście w tej sprawie tak pomógł, i tak się znalazł szlachetnie. Już chciałem wstrzymać Szeliga, gdyż się lękałem że robię trudności we Lwowie, a to by było dla mnie arcykompromitującem. Dobre część się nareszcie to załatwi, choć jedna słuszna strona wszystkiego jest ta, że to się we Lwowie stało. Tam to rozlepią na wsze strony. – Gdyby choć Szeliga jakotako to ukrył, a raczej prosił o ukrycie względne. Jeśliby był przedwit nie

napisał, dostałbym we Wiedniu przez protekcyę Abrahamowicza. Ale nie ma co już mówić, dzięki Bogu, że się udało, i że się sprawa załatwiła. Wolałbym pożyczkę 20 tysięcy, i gdyby co jeszcze o tej mierze dało się zrobić to proszę. Lepiej już raz wszystko uregulować przynajmniej względnie.

Do Pana Mierzwowskiego wysyłam pełnomocnictwo na podjęcie pieniędzy, ale przypominam, że tę kwotę 800 fl przeznaczam jako na ostatni kwartał próby. Po za to nie tylko nie byłbym w stanie dać z manuskryptu powodzi ale uważałbym za szkodę dla sprawy przewlekanie jej, gdyż się tymczasem traci na czasie i sposobności, dziś dla kombinacyi dziennika tej czy owej bardzo

dobrej. Liczę na to, że najdalej do
dwu miesięcy już będzie rezultat próby z
P. i R., a w razie niezdarnej, zostawałby
miesiąc czasu, do nawiązania rokowań
czy prób innych. Także powoli oglądam
się za redaktorem. – Mam jeszcze osobisty
powód do ugęglenia mianowicie wzgląd
na mego brata, który przed mi 2 lata
zdradzającą wyrozumne rozdrażnienie. Więc
się po prostu lękam jakiego kroku jego
który, temi będzie łatwiejszy im dłużej powierzyć
będzie się przeciągać. Przed zażaleniem na
brata Pana Profesora o sprzedanie nieprawne książek
będących własnością mojej i jego, i o jakieś
rachunki zaległe, zapewne o tych prenumeratorów.
Odpisałem, by niczego nie załatwiał bezpośrednio

HOTEL SANNER
LUDWIG HITZLSPERGER
BAD KISSINGEN

i by wszelkie zażalenia na moje
posyłał ręce, a ja się odniosę z temi
do Pana Profesora. – Więc czekam na to. –
Mam jednak w końcu nadzieję, że
mimo trudności rezultat ułoży się
jak należy. Czy Pan Profesor na
długo wyjeżdża? i dokąd? Ja tu tylko
tak długo będę jak długo potrzebne to będzie
rzecz dla Religii, a potem wyjeżdżam na
południe. Zawsze atoli można mi
będzie adresować pod moim adresem
stąd mi oni listy odeślą.

Łączę prawdziwie oddane wyrazy
a dla Siostry ukłony

Stefan Dzwonkowski

Kissingen d. 4. 8bra 915.

Nie miałem czasu dotąd odpisywać, bo cały
byłem zaabsorbowany pracą o Lewnie B.

291

Niniejszem upoważniam Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego Krzysztofa Mieroszowskiego do podjęcia z wypożyczonej mi sumy kwoty —

J Teodorowicz

Kissingen dnia 21/X 901.

HOTEL SANNER

LUDWIG HITZLSPERGER

BAD KISSINGEN

293 1.

~~REDAKCYA~~
~~„WĘDROWCA"~~
~~Warszawa,~~
~~Nowy-Świat 47.~~

Kochana Pani Helenod

Tak to co innego. P. Walerego Gostomskiego znam oczywiście. Więc:

1/ Z pochodzenia jest ze starej, senatorskiej szlachty. Miał zajęcie jakiś mająteczek w Rawskiem, zdaje się, a że gospodarował po naszemu, więc wyprzągł, jak tylu innych, i osiadł na bruku.

2/ Jako pisarz jest gruntownie wykształcony, bardzo zdolny (historyk literatury, krytyk)

3/ Z przekonań swoich jest

demokratą, ludowcem i,
w szczególności, szczerze reli-
gijnym. Szczególnie, bo dwa
te kierunki chodzą zadko
z sobą w parze.
4/ Jako człowiek używa
opinii bardzo dobrej.
5/ Pozycya jego materyalna
nie jest, zdaje się, wygodna,
bo pisarstwo uczone nie
jest u nas w Polsce popła-
tne. Pomaga sobie dawa-
niem lekcyi prywatnych.

Oto, co wiem.

Do miłego widzenia

T. [illegible]

Piękna 16
d. 17. IV. 903.

4

295

Numer rejestru członków .....

# Deklaracya.

Przystępuję do Towarzystwa drukarni „Polonia“ we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z dwoma udziałami po dwieście koron, wyraźnie z dwoma udziałami w łącznej kwocie 400 Koron koron i poddaję się wszelkim przepisom prawomocnie uchwalonego statutu i regulaminu powyższego stowarzyszenia.

W Wiedniu dnia 23/4 1903

Podpis Włodzimierz Gniewosz

Adres Potoczyska lub Wiedeń Parlamentu

Zatrudnienie lub stan rolnik

**Uchwała dyrekcyi**

.....

.....

We Lwowie, dnia ..... 190 ....

odp. 4/5 903.

296

Numer rejestru członków .....

# Deklaracya.

Przystępuję do Towarzystwa drukarni „Polonia“ we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z dwoma udziałami po dwieście koron, wyraźnie z 2 udziałami w łącznej kwocie 400 koron i poddaję się wszelkim przepisom prawomocnie uchwalonego statutu i regulaminu powyższego stowarzyszenia.

W Orzechowie dnia 23/4 1903

Podpis Mieczysław Rey

Adres właściciel dóbr

Zatrudnienie lub stan

**Uchwała dyrekcyi**

We Lwowie, dnia ..... 190

297 16a

Numer rejestru członków.....

# Deklaracya.

Przystępuję do Towarzystwa drukarni „Polonia“ we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z jednym udziałem po dwieście koron, wyraźnie z jednym udziałem w łącznej kwocie dwieście – koron i poddaję się wszelkim przepisom prawomocnie uchwalonego statutu i regulaminu powyższego stowarzyszenia.

W Dzikowie dnia 23/V. 1903.

Podpis Zdzisław Tarnowski

Adres w Dzikowie poczta Tarnobrzeg

Zatrudnienie lub stan właściciel dóbr. –

**Uchwała dyrekcyi**

.....

.....

We Lwowie, dnia ..... 190 .

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.

Посьвідченє наданя.

Gegenstand: / Przedmiot: / Предмет: Nr. / Ч. 101

An / Do / До: Tarnowsk

In / w / в: Lipsko Tarnobrzeg

| Wert / Wartość / Вартість | | Gewicht / Waga / Вага | | Nachnahme / Powziątek / Послїплата | | Gebühr / Należytość / Належитість | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K K | h r | kg | g | K K | h r | K K | h r |
| | | | | | | 35 | |

16.6. 298

KRAKAU KRAKÓW * PIASEK * 26 V 03

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

23

Nr. 8

Kwitując odbiór Koron 234 hal. 76 (: Dwieście trzydzieści cztery 76/100 :), które tytułem zadatku otrzymałem, oświadczam, że wniosek z dnia 4. czerwca na zabezpieczenie kwoty Koron 30,000 według tablicy II WPan Prof. Cierkawski ks. arcyb. Tarnowski u mnie złożony, bez zwłoki do Dyrekcyi Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odeszlę i skoro odpowiedź od Dyrekcyi otrzymam, policę doręczę lub też w razie nieprzyjęcia w mowie będącego wniosku przez Tow. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie kwotę Koron ..... tytułem zadatku u mnie złożona zwrócę.

299

Kraków dnia 29/7 903 Zeliga

Kwity na zadatki ag. $\frac{1901}{II}$ 20.00.

23

10.
300

Postanweisung Nr. — Przekaz pocztowy Nr. / Переказ почтовий ч. 1142

an / do / до: Czerkawski

in / w / в: Lwów

Anmerkung / Uwaga / Замітка

Beamter / Urzędnik / Урядник: [illegible]

Betrag — Kwota — Квота

| K K | h r |
|---|---|
| 500 | — |

KRAKAU KRAKÓW 6/5 03 PIASEK

15.

301

Postanweisung Nr. — Przekaz pocztowy Nr. 1403
Перекaз почтовий ч.

an / do / до: Czerkawski

in / w / в: Lwów

Anmerkung / Uwaga / Замітка

Beamter / Urzędnik / Урядник

Betrag — Kwota — Квота

| K K | h r |
|---|---|
| 590 | |

KRAKAU 4 / KRAKÓW 4

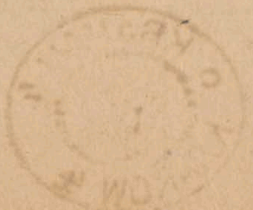

Postanweisung Nr. — Przekaz pocztowy Nr. 3507
Переказ почтовий ч.

an / do / до: Czerkawski
in / w / в: Lwów

Anmerkung / Uwaga / Замітка: 1.14

Beamter / Urzędnik / Урядник: [signature]

| Betrag — Kwota — Квота | |
|---|---|
| K K | h r |
| 500 | — |

KRAKAU 4 KRAKÓW 4
30/5 XI 93

17.
302

Postanweisung Nr. — Przekaz pocztowy Nr. } 6208
Переказ почтовий ч.

Betrag — Kwota — Квота

| K K | h r |
|---|---|
| 200 | — |

303

an / do / до / in / w / в } Lwów

Anmerkung / Uwaga / Замітка

Beamter / Urzędnik / Урядник } 728

D. S. Nr. **158.** (Deutsch-poln.-ruth.) (Auflage 1902.)

21.

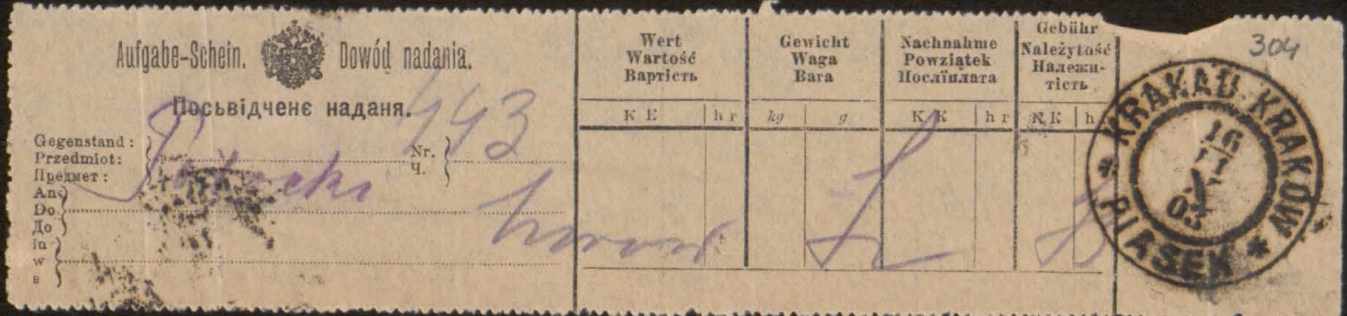

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.

Посьвідченє наданя.

Gegenstand: Przedmiot: Предмет: Pałacki

Nr. Ч. 443

An Do До

in w в

| Wert Wartość Вартість | | Gewicht Waga Вага | | Nachnahme Powziątek Послїплата | | Gebühr Należytość Належитість | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K E | h r | kg | g | K K | h r | K K | h r |
| | | | | | | | |

304

KRAKAU KRAKÓW 16 11 03 PIASEK

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.

**Посьвідченє наданя.**

Gegenstand: / Przedmiot: / Предмет: Potocki

Nr. / Ч. 694

An / Do / До

in / w / в Lwów

| Wert / Wartość / Вартістч | | Gewicht / Waga / Вага | | Nachnahme / Powziątek / Послїплата | | Gebühr / Należytość / Належитість | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K K | h r | kg | g | K K | h r | K K | h r |
| | | | | | | 35 | |

305

KRAKAU KRAKÓW PIASEK

| | | | |
|---|---|---|---|
| | | | |
| | | | |

306

Kwit wysłanych 1000 Koron

Arcy Biskupowi Teodorowiczowi

d. 15.12.1902 r.

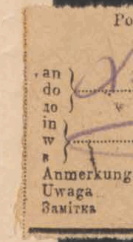
Po
an
do
до
in
w
в
Anmerkung
Uwaga
Замітка

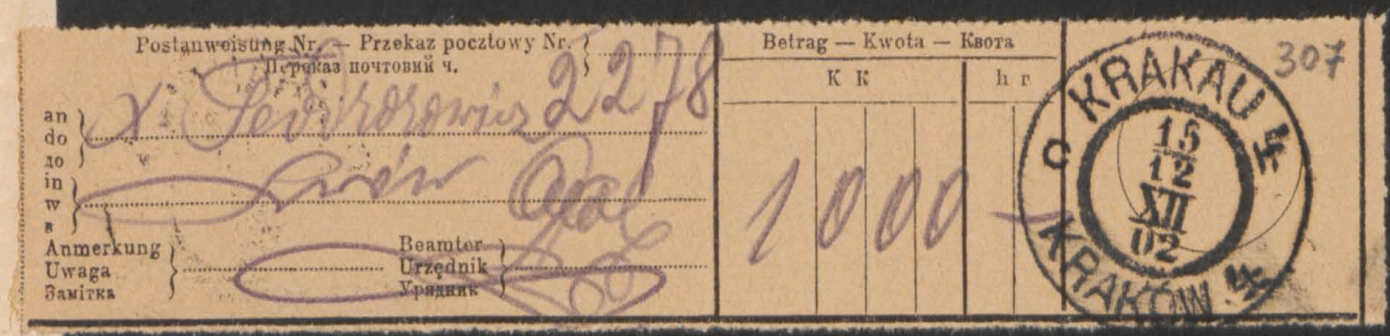

Postanweisung Nr. — Przekaz pocztowy Nr. 2278
Переказ почтовий ч.

an / do / до: X. Sewrorowicz

in / w / в: Lwów

Anmerkung / Uwaga / Замітка

Beamter / Urzędnik / Урядник

Betrag — Kwota — Квота

| K K | h r |
|---|---|
| 1000 | — |

KRAKAU 4 KRAKÓW 4
15 12 XII 02

307

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.

**Посьвідченє наданя.**

Gegenstand: / Przedmiot: / Предмет: R Nr. / Ч. 3[illegible]

An / Do / До: Teodorowicz

in / w / в: Luxeria

| Wert / Wartość / Вартість | Gewicht / Waga / Вага | Nachnahme / Powziątek / Послїплата | Gebühr / Należytość / Належитість |
|---|---|---|---|
| K K h | | K K hr | K K hr |
| | | | 75 |

KRAKAU KRAKÓW * PIASEK * 27 6 03

309

[illegible]

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.

**Посьвідченє наданя.**

Gegenstand: / Przedmiot: / Предмет: R Nr. / Ч. 675

An / Do / До: Teodorowicz

in / w / в: Lwów

| Wert / Wartość / Вартість | | Gewicht / Waga / Вага | | Nachnahme / Powziątek / Послїплата | | Gebühr / Należytość / Належитість | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K K | h r | kg | g | K K | h r | K K | h r |
| | | | | | | 35 | |

KRAKAU KRAKÓW PIASEK

D. S. Nr. 5. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903.)

311

BJ

# Spis

1. List Chońskiego. Sprawa Gostomskiego.
2. „ i Deklaracya Dr. Piaseckiego na 200 Kor.
3. Deklaracya hr. M. Reya na 400 K.
4. „ „ posła Włodz: Gniewosza na 400 K.
5. List Art. Zar. Cieleckiego z ofertą na 600 K. O Statut.
6. „ Ks. Stojałowskiego do prof. Czerkawskiego. O udział w akcyi społ.
7. Notatka prof. Thulié. Sprawa umowy z Stron: Kat. Narod. Lwow.
8. Umowa między Komitet: redak: Przed: a Lwow: Stow: Katol: Narod.
9. List Ks: arcyb: Teodorowicza do prof. Czerkawskiego. Sprawa Druk.
10. Kwit pocztowy na 500 Kor. przesł: do Lwowa p. Czerk.
11. List arcyb: Bilczewskiego do prof. Czerkawskiego.
12. List Kar: Kucharskiego do Redak. Przedświtu.
13. „ Kosmińskiego do prof. Czerkawsk.
14. Kopia warunków dla Redaktora
15. Kwit pocztowy na 590 Kor. przesł: do Lwowa p. Czerkawsk.
16. Deklaracya wraz z przesł: 200 Kor. Zdzisława Tarnowskiego i moje pokwit:
17. Kwit pocztowy na 500 Kor. przesł: do Lwowa p. Czerkawsk.
18. Listy (sztuk 6) Ks. Arcyb. Teodorowicza do prof. Czerk. w sprawie nieporozumień
19. Brulion listu hr. K. Mieroszow. do Ks. Arcyb. Teodor. „ „ „
20. List p. Prochenko do hr. K. Mieros.

21. Kwit pocztowy na 200 Kor. przesł. do p. Ed. Czerkawskiego

22. List do Redakcyi z uznaniem, podpisany Am. Dg.

23. Kwit Tow: Wzaj: Ubezpiecz. wystaw: przez p. Szeliga dla Czerk. prof. na 2344.

24. List Arb. Teod. do Hr. Mior.

b. Kopia listu Aryb. do pr. Czerkaw.

c. " " hr. M. do Aryb.

25 List Aryb. do hr. M. /odpowiedź na list N° 24/

26 " " " "

27 List p. Z. Czerk. do Hr. M. w sprawie Przedświtu

28 " " "

29 " Aryb. T. do Hr. M. w sprawie rezyg. prof. Czerk.

30. " " do prof. Czerk. " "

31. " Aryb. Teod. do Hr. M. z Lido o rozmówienie się

32. " " " " w sprawie dalszej

33 " Hr. An. Pot. " " " subwencyonowania Przed.

34 moja odpowiedź do Hr. P.

35 list mój do Aryb. Teodorowicza o zakończenie sprawy subwencyi

36 a. telegram " "

b. list " " do mnie

37 " " "

38 a " " " " co do wystąpienia mego z Przed.

b formularz listu do hr. P. pisany do mnie przez Aryb. Teod.

39. Kopia mego listu do hr. Pot.

Oryg.

313

14

Wielmożny Pan
Mieczysław Dawid Teodorowicz
we
Lwowie

Niniejszem potwierdzam, że zawarłem z Wami jako delegatem właścicieli dziennika „Przedświt" następującą umowę:

1) Obejmuję kierownictwo redakcyi dziennika „Przedświt" na rok jeden od 1 kwietnia 1903 do 1 kwietnia 1904 roku.

„Przedświt" założony przed 3 laty dla szerzenia w kraju zasad chrześciańskiej demokracyi w rodzimej formie, kierunku katolicko narodowego, stał zawsze w zupełnej niezawisłości, tak materyalnej jak i politycznej od wszelkich innych sfer i stronnictw. Niezawisłość tę zachowywał w szczególności wobec partyi posiadających bezpośredni wpływ na tok spraw publicznych, jakoteż w stosunku do miarodajnych czynników rządowych, autonomicznych i kościelnych, i nie wiązał się nigdy względami natury osobistej. Otóż jednym z najistotniejszych obowiązków moich będzie w kierunku tym postępować i przestrzegać ściśle zasady zachowania zupełnie wolnej ręki i przedmiotowej oceny czynów i faktów z oświetleniem ich w duchu katolickim i narodowym.

Naczelne kierownictwo pisma pozostawać będzie, jak dotychczas, i nadal w ręku komitetu redakcyjnego, który ustanawiają właściciele pisma, a uchwały którego obowiązują redakcyę.

Komitet ten deleguje ze swego grona jednego członka, który stale porozumiewa się z redakcyą, rozstrzyga ostatecznie we wszystkich sprawach, dotyczących treści i redakcyi dziennika, a jako naczelny redaktor obowiązany jestem zastosować się do wszelkich rządań i wskazówek delegata; natomiast kieruję wewnętrzną stroną redakcyi, i jestem odpowiedzialny za wszelkie naruszenie zasad powyżej określonych.

Artykuły polityczne, nadsyłane przez prof. Dr Czerkawskiego pomieszczać będę bez zmiany i przestrzegać, ażeby nie pojawiły się w piśmie jakiekolwiek wpływy ubocznie. Niedozwolonem jest pobieranie subwencyi, umieszczanie

reklam i pochwał, którąby z osobistych czy też innej kategoryi względów wydawca nie dozwolonem jest stanowisko stronnicze - w złem czy dobrem - w stosunku do postępowania osób, należących do sfer kierujących w polityce, rządzie, kościele lub mieście. Wykroczenie przeciw którejmu z powyższych obowiązków uważane będzie za samowolne zerwanie umowy i ustąpienie. W tym wypadku prócz ryczałtowego wynagrodzenia w wysokości dwumiesięcznej pensyi, niemam prawa do jakiegokolwiek odszkodowania.

2) Obowiązany jestem mieć staranie o cały układ dziennika a wszczególności umieszczać: a) wstępny artykuł b) artykuły z chwili c) korespondencye zagraniczne d) sprawozdania z parlamentu, sejmu, rady miejskiej, towarzystwa gospodarczego etc. e) artykuły z teki feljetonisty f) artykuły „na około świata" g) echa z miasta i krajów i) ~~artykuły~~ ze świata i z za kordonu k) telegramy, l) listy z krajów m) wiadomości bieżące n) recenzye teatralne i muzyczne, przyczem zauważa się, że artykuły pod a) e) f) mają być umieszczane co drugi dzień, zaś artykuły pod b) g) k) codziennie, z ekonomii, korespondencye zagraniczne dwa razy na tydzień, inne artykuły zaś wedle potrzeby, sposobności i materyału.

3) W wyjątkowych wypadkach, czy dla zbyt wielkiego nakładu różnych działów, a przeto dla braku miejsca w dzienniku, jestem uwolniony od powyższego przepisu, o ile one nie dotyczą punktów a) b) d) g) i) k) n). Prócz tego obowiązuję się sam dawać własne recenzye teatralne z dramatu i komedyi. Do redakcyi pisma dodają mi właściciele dwu stałych współpracowników i tłomaczkę. Personal ten zostaje pod mojem kierownictwem i odpowiedzialnością w myśl zasad wyżej wyrażonych w 1-m ustępie. W nagłówku pisma ma być umieszczoną wzmianka, że jestem naczelnym redaktorem. Angażowanie współpracowników i korespondentów, zawieranie i rozwiązywanie umów z autorami powieści, feljetonów innych płatnych artykułów etc. zawieranie umów o telegramy, depesze telegraficzne, należy do właścicieli, względnie ich delegata.

4) Przyjmowanie płatnych artykułów i korespondencyi, zmiany w dotychczasowym układzie dziennika, lub co do formatu, wydawanie osobnych dodatków, rozsyłanie osobnych numerów okazowych, przyjmowanie płatnych reklam do kroniki i nekrologów mogę przedsiębrać tylko za porozumieniem się z delegatem komitetu redakcyjnego.

5) Tytułem wynagrodzenia pobierać będę płacę 300 (trzysta) koron miesięcznie z góry.

Zastrzegam sobie trzytygodniowy urlop w lecie, bez potrącenia kosztów.

Lwów dnia 1 kwietnia 1903.

Umowa między Komitetem redakcyjnym Przedświtu a lwowskiem stowarzyszeniem Katolicko narodowem z dnia 24 ~~[illegible]~~ kwietnia 1903.

Podpisane strony wychodzą z założenia, że tak stowarzyszenie polityczne katolicko-narodowe jak i Przedświt, wyznając te same zasady demokracyi chrześciańskiej muszą iść zgodnie w sprawach publicznych i wzajemnie się popierać, uznając zarazem, że w sprawach lokalnych lwowskich, szczególnie o ile dotyczy to sposobu postępowania a mieści się w granicach programu katolicko narodowego, stanowczy głos powinny mieć czynniki lokalne lwowskie, uznają zgodnie:

1.) Przedświt jako dziennik o kierunku katolickim i narodowym uważa za swój obowiązek przestrzegać tych zasad we wszystkich swych artykułach i enuncyacyach.

a.) W skutek tego popiera on akcyę społeczną naszego episkopatu i w żadnym razie nie występuje przeciwko któremukolwiek z biskupów polskich, spodziewając się nawzajem życzliwości i poparcia. Naturalnie, że znaczniejszy wpływ na pismo mógłby mieć ten z książąt Kościoła, któryby do pisma wyraźnie przystąpił.

b.) Popiera wszelką akcyę demokracyi chrześciańskiej przez artykuły i sprawozdania przedewszystkiem zaś stowarzyszenia katolickie oparte na tym programie jakoteż katolicką organizacyę dobroczynności.

c.) Przestrzega zasad katolickich we wszystkich swych artykułach omawiających tak wypadki rzeczywiste, jak i dzieła literackie.

2.) W sprawach lokalnych lwowskich Przedświt będzie popierał politykę grupy katolicko narodowej w radzie miejskiej o ile ona jest zgodną z programem katolicko narodowym. Z chwilą jej formalnego zorganizowania

się redaktor Przedświtu zostanie zaproszony do komitetu kierującego polityką miejską na równych prawach z innymi członkami komitetu.

3.) W kwestyach polityki miejskiej odnoszących się do taktyki w radzie miejskiej mianowicie do układów grupy katolicko narodowej z innemi stronnictwami Przedświt zajmie co najmniej stanowisko życzliwej neutralności, jeżeli

a.) prasa zależna od odnośnych stronnictw zaprzestanie dotychczasowych swych ataków.

b.) jeżeli magistrat lwowski będzie Przedświt i drukarnia Polonia traktował równorzędnie z innemi pismami i drukarniami.

4.) Przedświt zastrzega sobie swobodę na czas wyborów miejskich jednakże zobowiązuje się do podjęcia w tej mierze układów ze stowarzyszeniem katolicko narodowem. Gdyby układy natrafiały na trudności przeprowadzi je ze strony Przedświtu komitet redakcyjny. W żadnym zaś razie pismo nie będzie popierało listy innego stronnictwa.

5.) Stronnictwo katolicko narodowe zobowiązuje się w zamian

a.) Używać do swych enuncyacyi przedewszystkiem Przedświtu jako swego organu

b.) Popierać według możności Przedświt i drukarnię Polonia, jednając prenumeratorów itp.

c.) Informować redakcyę o rzeczach dla pisma ważnych tak jak z drugiej strony redakcya będzie się informować u stowarzyszenia

d.) Powstrzymywać się od krytyk pisma w drodze publicznej a ewentualne zarzuty przedstawiać redakcyi względnie komitetowi redakcyjnemu.

6.) Niezależnie od powyższych punktów komitet redakcyjny Przedświtu zastrzega sobie prawo decyzyi w sprawach wyjątkowych, któreby jakkolwiek zewnętrznie lokalne miały znaczenie zasadnicze lub ogólno polityczne

7.) W obec dotychczasowych stosunków obie strony zastrzegają sobie okres przejściowy, którego trwanie oznaczą ustnie.

W imieniu Komitetu Redakcyjnego

Hr. Krzysztof Mieroszowski

Włodzimierz Czerkawski

Za stowarzyszenie katolicko narodowe we Lwowie

Maksymilian Thullie

1) Sprawy miejskie mają być traktowane odpowiednio do polityki prowadzonej przez członków katolicko narodowych rady miejskiej. (Rydygier, Drexler, Lenkiewicz, Sklepiński, Majerski, Lewicki, Lerski). A zatem w ogóle ustać musi wojna przeciw klubowi mieszczańskiemu (Strzelnicy) i Małachowskiemu, bo stronnictwo katolicko narodowe w radzie może mieć tylko u mieszczan sprzymierzeńców, którzy skutecznie poprzeć je potrafią. – (Sprawozdawca)

2) Przedświt powinien popierać wszystkie towarzystwa katolickie w mieście a to przez wysyłanie sprawozdawców na zebrania tow. katolicko narodowego i Jedności, na pogadanki Czytelni katolickiej, na walne zgromadzenia innych towarzystw katolickich.

3.) W sprawach dobroczynności opierać się powinien na informacyach Zwrotku katolickich towarzystw i zakładów dobroczynnych.

4.) Przedświt powinien popierać społeczną działalność X. Arcyb. Bilczewskiego i nigdy nie występować przeciw niemu, ~~jego na jego życzenie pomieszczać artykuły lub sprostowanie~~.

5.) Sprawozdania teatralne powinne być robione w duchu katolickim i narodowym (jak i reszta dziennika).

* Arc. Gazeta Niedzielna. (nie kowi poruszeń)

dziennik Polski / inseraty i akcje. Kaplica

[porozumienia]

Colonia

Dalej, w tej samej sprawie, proszę o wyjaśnienie: co to znaczy ? rachowanie w książce
24/ „Niedziela, – garderoba dla dzieci" – Kor. 2.
9/7. : przy przewodniku Kongresu Maryańskiego ... Kor. 8. 24. Hamuda

Tenże p. Hamuda liczy 22 godzin w Sejmie $\frac{22}{x}$. 903. = 25. 4.
toż samo p. Pasek 20. 81.
Uczniowie (?) 2. 80.

Tenże p. Hamuda: Poniedziałek – zgromadzenie Sodalicyi ?
Wtorek – napisy na kartonach ?
Środa – czasopismo „Młody Djabeł" /7. 37/
jeżeli jest stale płatnym, to czynności jego pozabiórowe powinny być pokryte jego pensyą – jeżeli nie, to dla czego i z jakiego powodu tak drogiego funkcyonaryusza używać – a głównie, jaka spółce z tego ma przypaść korzyść. ——

Upraszam o wyjaśnienie: czy p. Müller, jako Dyrektor przedsiębiorstwa, musi być ubezpieczonym „jako robotnik" (bo tak w książkach figuruje) – w kasie chorych ?

Upraszam o wyjaśnienie, co znaczy pozycya: Galloba za skład 11 Koron. ?
również u niego, pozycya: Druk i stereotypy ?

Datki noworoczne za wysokie – i tak stróżowi 10 Koron !

Dla czego nie bierze się naftę i terpentynę na książeczkę. Wszystko bierze się od Mikolasza, dla czego nie uzyskać pewnego % ——

## Personalia:

Proszę o wyjaśnienie, jaka jest norma płacy, na czem polega, a zatem, jakie obrachowanie płacy pozagodzinowej – również jaka kontrola co do tych pozagodzinowych zajęć

---

Dla czego płace stałe niektórych funkcyonaryuszów nie są wymienione, lub dowolnie zmieniane – n. p. – Nowakowski niejaki, płaca jego nie wyszczególniona mianowicie od $\frac{9}{5}$ do $\frac{16}{7}$ ?

Walenty niejaki, brał w r. 903 po 9 Kor: tygod: a w Sierpniu już bierze 10 Kor. ale prócz tego pobiera, t. z „godzinowe" 3 k. 20 h. – a przecież jest parobkiem!

Pan B. Müller – wszak jest dyrektorem, a pomimo tego liczy sobie „godzinowe", które są bardzo wysokie, a więc ciężarem na budżecie – że tak wielka ilość tych zajęć przypada na czas „pozagodzinowy" – może przypisać by należało temu, że p. Müller w godzinach kancelaryjnych, w kancelaryi nigdy nie jest obecnym, a więc spraw nie załatwia – bo go niema! —

Renumeracya p. Müllera n. p. zagodziny pozą

biurorowe w r. 903 wyniosła 116 Kor. 37. a w tem są
bajeczne pozycye, n. p. wynoszące 28 K. 16, – 15 K. 36 –
10 K. – 4. – W r. 904. do 1/X ta pozycya wynosi 232 K. 28
i tutaj widzimy pozycye n. p. na 20 K. 91. h. – 28 K. 15 –
drugi raz 28 K. 17. – 21 K. 42. – 14 K. 83. h. – i t. d. i t. d.
— Pensya zaś w r. 903. wynosiła 2000 K.
" " 904 do 1/X 1950 K.

---

Cyfry te wyciągnąłem z książek kasowych „Polonii"

Uważam więc, że remuneracye osobiste, są bezwarunkowo za wysokie i nienormalne, a co gorsza i zmienne, bez podania przyczyny. —

Dotychczasowy kierownik pobiera 50 Kor. tygod. za prowadzenie przedsiębiorstwa i za koncesyę – do jego działalności należy:

przyjmowanie i wydalanie zecerów

przyjmowanie robót

robienie kosztorysów

kontrola maszyn i zecerni

rewizya robót i korekta i t. p.

2 książek prowadzi techniczny kierownik tylko niektóre pomocnicze, a Buchalteryę i kasy prowadzi kto inny.

—

Maszyn jest dotąd 3: 1. duża „podwójna pośpieszna", 1. pojedyncza, 1. mała „amerykanka"

Zecerów zatrudnia drukarnia 8–11, zależnie od robót, przy zmianie lokalu napłynie robót.

Kaucya być może, ale nie jest konieczną przy dobrej i poważnej rekomendacyi.

BJ 324

Nową wydając broszurę w szeregu już wydanych od roku, które się tak licznie rozeszły po kraju, możemy tylko powtórzyć to, cośmy już wypowiedzieli przy pierwszej odezwie naszej spółki wydawniczej.

Celem naszym przewodnim jest, rzucać raz po raz w broszurach ulotnych te myśli, które poddają społeczeństwu jakąś inicyatywę, podpomagają praktycznemi informacyami i w ten sposób zasilają myśl społeczną warstw przewodzących w narodzie, już wreszcie podają ludowi do rąk pokarm zdrowy, a uwzględniający bezpośrednio jego obecne duchowe i społeczne potrzeby.

Któż zaprzeczy potrzeby jak i doniosłości tego kierunku pracy?

Rozbudzone są dziś u nas prądy społeczne; otuleni atmosferą idącą z Zachodu, pouczeni własnemi doświadczeniami jak i cierpieniami, posiadamy niezawodnie dziś już wszyscy subtelną wrażliwość w tych wszystkich sprawach, które z kwestyą społeczną u nas w związek wchodzą; lecz nieraz samo poczucie nie idzie jeszcze w parze z inicyatywą.

Obudzona wrażliwość popycha nas raz po raz do pytania: co czynić należy? brak odpowiedzi na nie ileż to razy zabija czyny w samym zarodzie, albo popycha energię społeczną na tory ryzykownych prób! Jakże więc nam potrzeba wydawnictw, zmierzających do poddawania tych myśli, które zdolne są obudzić zdrową inicyatywę.

Lecz równie często tam już, gdzie jest inicyatywa, unoszona hasłami czy to oświaty ludu, czy akcyi społecznej, utyka jednak o brak znajomości praktycznego sposobu przełożenia tych haseł na życie, i praktyczne przystosowanie.

Jakże często bierzemy hasło za samą robotę i identyfikujemy zapowiedź czynu, z czynem samym, dlatego właśnie, że ekonomia czynu jest nam obcą zupełnie.

Wydawnictwo więc nasze ma na celu iść w usługę tym wszystkim, w których uszach i sercu rozbrzmiewa idea społeczna, oparta o religię i zasadę katolicką, jak i miłość Ojczyzny.

Podkreślamy to słowa wszystkim", do jakichkolwiekby należeli odcieni partyjnych, nietylko bowiem nie myślimy skąpych niestety u nas zastępów pracowników dzielić, ale raczej radzibyśmy połączyć wszystkie zdrowe siły, które u nas tak często, acz przy jednym pracują warsztacie, rozdzielone są jednak etykietami różnych nazw i typów organizacyi.

Wydawnictwu naszemu nadaliśmy formę broszur, idea tedy podaje się w sposób najswobodniejszy i najmniej wiążący, broszura bowiem posiada charakter niekrępowanej swo-

body, tak odmienny od sposobu podawania myśli w dziennikach, czy peryodycznych pismach, które każdą prawdę w nich podaną zespalają ze swoim ogólnym przewodnim kierunkiem.

Koszta wydawnictwa opędza towarzystwo udziałowe drukarni „Polonia“, założonej trzy lata temu w tym właśnie celu, ażeby z dochodów swych stworzyć stały fundusz na pokrycie wydawnictw.

Jak pierwsze, tak i tę pracę puszczamy w świat bez nadmiernych reklam, bo najlepszym propagatorem jest sama żywotność myśli i sposób jej podania, która niby magnesem pociąga ludzi ku dziełu i dokoła niego szereguje.

Jeżeli jednak nie narzucamy się z naszemi broszurami, to równocześnie nie przeoczamy wagi i doniosłości agitacyi za niemi w kołach ludzi dobrej woli.

Przemówić słówko za wydawnictwem, namówić przy jakiem towarzyskiem zebraniu, to tak niewiele znaczy, a jednak to tak wiele dla samego dzieła, zwłaszcza w jego początkach; im lepiej będzie zasilone przez zastęp czytelników i odbiorców, tem silniejszy będzie puls życia, tem żywsza aktualność, i tem doborowsze prace.

Broszury są do nabycia w drukarni „Polonia“, Lwów ul. Trzeciego Maja l. 11.

## *Spółka wydawnicza „Polonia“ we Lwowie.*

*Artur Zaremba Cielecki poseł, Ks. Dr. Jan Ciemniewski, Tadeusz Cieński poseł, Władysław Gniewosz poseł, Mikołaj Krzysztofowicz poseł, Rektor Dr. Antoni Kalina, Hr. Krzysztof Mieroszowski, Hr. Jan Potocki poseł, Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz.*